GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Wtorek, 22 września 2026 | Redaktorka prowadząca Alina Janusz | Cena gazety 7,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 221.11320, 1

Nakład 31 tys. + 298,5 tys. prenumerat cyfrowych

Chaos u polskiego przewoźnika

LOT łamie przepisy?

„Kłamstwa i bzdury” – tak pracownicy Polskich Linii Lotniczych LOT określają tłumaczenia polskiego przewoźnika, który przekonuje, że mają wolną drogę do wyboru warunków zatrudnienia w spółce.

Eryk Kielak

Fakt, technicznie mogą to zrobić, ale wszystko, co się z tym wiąże, sprawia, że to wybór tak naprawdę iluzoryczny, a „swoboda”, o której mówi LOT, jest tylko pozorna.

Pracownicy rozrzuceni po różnych spółkach

Wejście w życie reformy PIP dało pracownikom LOT-u nadzieję, że wreszcie ich umowy B2B zamienią się w pełnoprawne umowy o pracę. Właśnie trwa kontrola, która sprawdza, czy rzeczywiście są podstawy do wymuszenia na przewoźniku systemowych zmian. Wszczęto ją na wniosek Ministerstwa Pracy po liście od załogantów.

Wśród pracowników jest duża wiara, że kontrola PIP, która ma zakończyć się już za kilka tygodni, zmieni ich sytuację w pracy.

LOT zapewnia, że efektów kontroli się nie boi. Przekonywał o tym prezes LOT-u Michał Fijoł, tłumacząc, że „załogi mają swobodę wyboru formy współpracy i jest to ich indywidualna decyzja”.

Jak jednak słyszymy od pracowników, LOT stworzył takie zasady zmiany zatrudnienia, że przejście na etat zwyczajnie się nie opłaca. Zmiana umowy wiąże się bowiem także ze zmianą spółki. Dlaczego? Otóż wbrew temu, co może się wydawać, w samym Locie zatrudniona jest garstka pracowników.

W sprawozdaniu finansowym z 2024 r. wskazano, że spółka ta zatrudnia 321 członków personelu pokładowego na umowy o pracę. Tymczasem w całej firmie pracuje 1,7 tys. stewardes i stewardów. Gdzie więc zatrudniona jest reszta? Reszta ma umowy ze spółkami córkami – LOT Team, LOT Crew i LOT Cabin Crew.

Wśród pracowników jest duża wiara, że kontrola PIP, która ma zakończyć się już za kilka tygodni, zmieni ich sytuację w pracy

– Na tym samym locie mogą pracować aż trzy osoby, z których każda ma zupełnie inne warunki zatrudnienia. Pierwsza jest zatrudniona bezpośrednio w Locie na umowę o pracę – to opcja dziś już niedostępna dla nikogo, choć najbardziej pożądana. Druga pracuje w spółce LOT Cabin Crew na umowie śmieciowej, przez co nie ma prawa ani do płatnego L4, ani do urlopu. Trzecia z kolei należy do spółki LOT Team – ma wprawdzie umowę o pracę i świadczenia pracownicze, ale zarabia od 30 do 40 proc. mniej niż osoba zatrudniona bezpośrednio w Locie – wylicza różnice w warunkach pracy jeden ze stewardów. Śmieje się, że pracuje w „firmie krzak”, a nie u polskiego przewoźnika. Wśród personelu dominuje przekonanie, że sieć zależnych spółek powstała z jednego powodu: by masowo wypychać pracowników na „śmieciówki”. Dotyczy to zwłaszcza LOT Cabin Crew, gdzie niemal 100 proc. załogi pracuje na kontraktach B2B. Dla nich jakakolwiek próba wywalczenia etatu nie oznacza zwykłego przekształcenia umowy, lecz konieczność przejścia do zupełnie innego podmiotu – spółki LOT Team.

Spotkanie, które wszyscy zapamiętali

Tłumaczyła to w lipcu 2024 r. Izabella Orszanowska, dyrektorka biura HR, podczas specjalnie zwołanego spotkania z pracownikami. Nastroje po tych rozmowach wśród kadr LOT-u nie były jednak zbyt pozytywne. Wspomniana dyrektorka raz nazywała się przedstawicielką jednej spółki, a chwilę później drugiej. Żartowała, że „przebiera się teraz w nową rolę”, przy czym głośno się śmiała. – Śmiech prosto w twarz samozatrudnionych, który udowadnia, że nawet osoba na tym stanowisku uznaje podział zatrudnienia na różne spółki za iluzję. Spotkanie z dyrektorką, która występuje w trzech równych rolach w trzech różnych spółkach, to absurd – słyszę od jednego z pracowników.

Dysponujemy nagraniem z całego spotkania; bardziej szokujące od tego, w jaki sposób komunikowano pracownikom możliwość zmiany umowy, jest to, jakie warunki im przedstawiono. – Takie działania, o ile rzeczywiście mają miejsce, nie tylko są wykorzystaniem przewagi negocjacyjnej, ale przede wszystkim pozostają niezgodne z obowiązującym prawem – mówi dr Izabela Florczak z Uniwersytetu Łódzkiego. ●

Więcej ▶ 10-11



FOT. JACEK POREMBA

Nagroda Literacka „Nike”

POLSKA MIOTA SIĘ OD ŚCIANY DO ŚCIANY

„Null” Szczepana Twardocha znalazł się w finale tegorocznej Nagrody Literackiej „Nike”. To bez wątpienia jedna z najważniejszych polskich książek 2025 roku. Powieść urodzonego na Śląsku pisarza znalazła się też na drugim miejscu w „Spiegel Buchpreis”, nowym konkursie na najlepszą wydaną w Niemczech powieść.

– Żyjemy w świecie, w którym co kilka lat inne wydarzenie z polskiej historii urasta do rangi najważniejszego i przykrywa pozostałe – mówi Twardoch. **Rozmowa ▶ 14-15**

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198
ISSN 0860-908X
9 770860 908129
1 RP

Sport

Polacy zagrają o awans do strefy medalowej

Nikola Grbić, trener reprezentacji Polski, zapewnia, że nie ma dla niego znaczenia, z kim Polacy zagrają jutro w Sofii o awans do strefy medalowej mistrzostw Europy. Ale jednocześnie przyznaje, że z dwóch powodów chciał, by to byli Bułgarzy ▶ 23



FOT. PAP/DAREK DELMANOWICZ

Wybory w Rosji

Totalnie fałszowane

– Tegoroczne wybory do Dumy były pierwszymi, w których Rosjanie naprawdę nie mieli żadnego wyboru – mówi Iwan Prieobrażenski. **Rozmowa z rosyjskim politologiem ▶ 4-5**

50-lecie KOR-u

Jak działać w złych czasach

– Zbuntowani powinni się kształcić, żeby lepiej rozpoznawać rzeczywistość – to była jedna z lekcji udzielanych nam przez starsze pokolenie KOR – pisze Marek Beylin ▶ 12

eprasa.pl 412d279d8d

Bartosz T. Wieliński



Katastrofa Merza. Co to oznacza dla Polski?

Zwycięstwo Alternatywy dla Niemiec (AfD) w kolejnym wschodnioniemieckim landzie nie jest najgorszą wiadomością dla Polski. Znacznie gorszym sygnałem byłby upadek kanclerza Friedricha Merza. A to może się zdarzyć.

W ogólnokrajowych sondażach jego rząd może liczyć na wsparcie 18 proc. wyborców. Przeciwko niemu opowiada się nawet większość zwolenników jego partii CDU. A po niedzielnych wyborach do landtagów słupki mogą jeszcze się obniżyć. CDU po raz pierwszy w historii nie przekroczyła progu wyborczego w wyborach do landtagu. W Berlinie chadecję pokonała Lewica, partia, która jest kontynuatorką partii komunistycznej, rządzącej NRD. – To katastrofa – trafnie podsumował Merz wyborcze wyniki, biorąc je na przysłowiową klatę. Pytanie, czy to wystarczy, by Merz tę katastrofę przetrwał.

To, że obecny niemiecki kanclerz ma tak słabe poparcie, nie ma związku z jego polityką wobec Ukrainy i Rosji

Fatalne wyniki w wyborach landowych prowadziły już do zmian na stanowiskach kanclerzy. Upadek Gerharda Schrödera w 2005 r. zapoczątkowała klęska jego partii SPD w Nadrenii Północnej-Westfalii, Angela Merkel odejście z polityki ogłosiła po słabym (choć ciągle zwycięskim) wyniku CDU w wyborach do landtagu Hesji w 2018 r. W przypadku Schrödera odejście z polityki było wprawdzie rozłożone na miesiące, w przypadku Merkel na lata (urząd kanclerski opuściła dopiero w grudniu 2021 r.). Ale to za rządów Merza CDU skompromitowała się, nie wprowadzając do meklemburskiego landtagu ani jednego posła.

Pytanie, czy Merz będzie w stanie pociągnąć partię do następnych wyborów, staje się w partii powszechne. To, że obecny kanclerz Niemiec ma tak słabe poparcie, nie ma związku z jego polityką wobec Ukrainy i Rosji. Większość Niemców popiera wsparcie dla Ukrainy, a zdecydowana większość uważa Rosję za zagrożenie. Skrajna niepopularność Merza to raczej wynik rozczarowania. Po człowieku, który wracał do polityki z biznesu, spodziewano się reform i szybkiej poprawy sytuacji gospodarczej.

Niemcy pod rządami Merza tkwią w stagnacji. Na to nakłada się demograficzna zapaść i problemy z migrantami, których nie były w stanie rozwiązać kolejne rządy. W efekcie zarówno CDU, jak i SPD tracą poparcie. A zyskuje obiecująca radykalizm AfD. Ta skrajnie prawicowa formacja jest przez Rosję wspomagana. Jej triumfy z punktu widzenia polskiego bezpieczeństwa są największym zagrożeniem.

Dotychczasowe strategie powstrzymywania populistów: przejmowanie ich haseł lub całkowita negacja ich programu nie przyniosły efektów. Merz najwyraźniej zamierza uciec przed klęską do przodu, licząc na to, że sukcesy AfD (w Saksonii-Anhalt skrajna prawica będzie rządzić) i spodziewane ekscesy działaczy tej partii otrzeźwią niemieckie społeczeństwo.

To jednak bardzo ryzykowna gra. Nie tylko dla Merza, ale dla Ukrainy i Polski. ● **Więcej o wyborach w Niemczech ▶ 8-9**

Andrzej rysuje



Londyn
Moda na sali gimnastycznej



FOT. PAP/EPA/NEIL HALL

Wielka Brytania, 20 września 2026 roku. Zakończyła się kolejna edycja London Fashion Week. Pokaz kanadyjsko-brytyjskiej projektantki Edeline Lee odbył się nietypowo w sali gimnastycznej szkoły w Chalk Farm. A tegoroczną edycję zainaugurowała kolekcja marki Paul Costelloe nawiązująca do estetyki lat 80. i stylu księżnej Diany.

Specjaliści od AI poszukiwani

122

PROC.

O tyle, rok do roku, wzrosła liczba ofert pracy wymagających znajomości sztucznej inteligencji – wynika z raportu Pracuj.pl. Pracodawcy z różnych branż masowo poszukują ekspertów biegle obsługujących nowe narzędzia.

Więcej ▶ Next.gazeta.pl



„Aniołek Charliego" rozpadł się na orbicie
Została chmura śmieci

Amerykański satelita szpiegowski wystrzelony jeszcze za czasów Ronalda Reagana rozpadł się po 38 latach krążenia wokół Ziemi. To kolejny zastrzyk śmieci na orbicie, która staje się coraz bardziej zatłoczona.

Dowództwo Sił Kosmicznych USA ds. operacji kosmicznych potwierdziło, że rozpadł się satelita USA-32. Amerykanie zapewniają, że na razie nie stwierdzono bezpośredniego zagrożenia dla żadnego statku kosmicznego. Nie podali jeszcze oficjalnie, ile fragmentów pozostało po tym satelicie.

Nagrania wykonane kilka dni po zdarzeniu przez szwajcarską firmę „s2a systems" pokazywały jednak dużą liczbę odłamków rozsianych wzdłuż znacznego odcinka dawnej jego orbity.

USA-32 był dzieckiem zimnej wojny. Wyniosła go 5 września 1988 r. z bazy Vandenberg w Kalifornii rakieta Titan II, czyli zmodyfikowana wersja pocisku balistycznego, przeznaczona pierwotnie do przenoszenia głowic jądrowych. Satelita znalazł się na niemal polarnej orbicie na wysokości około 790 km.

Nie był typowym „szpiegiem" robiącym zdjęcia radzieckich baz. Należał do tajnego programu amerykańskiego wywiadu satelitarnego i nosił nazwę FARRAH III.

Przechwytywał sygnały i emisje radiowe, dzięki czemu Amerykanie mogli ustalać położenie i właściwości radzieckich radarów oraz innych systemów elektronicznych.

Nazwa programu ma ciekawe i mało wojskowe pochodzenie. Satelitę nazwano na cześć Farrah Fawcett, aktorki i modelki, która pod koniec lat 70. była jedną z największych amerykańskich gwiazd, znaną przede wszystkim z serialu „Aniołki Charliego".

FARRAH III miał pracować około trzech lat. Tymczasem pozostał na orbicie prawie 38 lat, a obserwacje amatorskie sugerowały, że jeszcze w 2021 r. wykazywał oznaki aktywności. Nie wiadomo też jeszcze, dlaczego się rozpadł. W starych satelitach źródłem takich zdarzeń bywają pozostawione pod ciśnieniem zbiorniki, resztki paliwa albo akumulatory, w których po latach może dojść do awarii i gwałtownej reakcji. Możliwe jednak, że satelita zderzył się z innym fragmentem kosmicznego złomu lub mikrometeoroidem.



FOT. DOTTED YETI/SHUTTERSTOCK

Zdarzenie jest szczególnie niefortunne ze względu na miejsce, w którym do niego doszło. Europejska Agencja Kosmiczna (ESA) wskazuje, że jedno z największych skupisk kosmicznych śmieci znajduje się właśnie na wysokości około 800–1000 km.

Skala problemu rośnie w tempie, którego pionierzy ery kosmicznej chyba nie przewidzieli. Według danych ESA z końca lipca 2026 r. ziemskie sieci obserwacyjne regularnie śledzą około 46,9 tys. obiektów na orbicie. A modele wskazują, że w rzeczywistości jest ich znacznie więcej. Jednocześnie tempo wysyłania nowych urządzeń gwałtownie rośnie. W samym 2025 r. odbyło się ponad 300 startów rakiet, które umieściły na orbicie przeszło 4 tys. nowych ładunków.

USA-32 jest więc nie tylko ciekawym reliktem zimnej wojny, upamiętniającym jedną z gwiazd „Aniołków Charliego". Stał się również kolejnym symptomem problemu, który narasta od pierwszych dziesięcioleci podboju kosmosu – tysięcy martwych satelitów i innych obiektów, których nie projektowano z myślą o bezpiecznym usunięciu z orbity. ● **Piotr Cieśliński**

eprasa.pl 412d279d8d

OBWIESZCZENIE

Stosownie do wymogów art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691 tekst jednolity) oraz art. 15 ust. 4 w związku art. 8 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz. U. z 2025 r. poz. 1222 tekst jednolity),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o wszczęciu 4 sierpnia 2026 r. postępowania administracyjnego na wniosek doręczony 4 sierpnia 2026 r. (uzupełniony 8 września 2026 r. na wezwanie z 17 sierpnia 2026 r.) przez inwestora:
Polska Spółka Gazownictwa sp. z o.o., ul. Wojciecha Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów, działającego przez pełnomocnika Marcina Rusinka, w sprawie wydania decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę inwestycji pn.:
Budowa sieci gazowej PE dn225 o długości 4050 m; budowa sieci gazowej PE dn125 o długości 27 m; budowa układów zaporowo-upustowych DN200 realizowane w ramach zadania inwestycyjnego pn.:
„Budowa gazociągu średniego ciśnienia o ciśnieniu roboczym nie większym niż 0,5 MPa w miejscowości Białka, Juszczyn, Kojszówka – gm. Maków Podhalański – etap III".
Miejsce wykonywania robót budowlanych: powiat suski, gmina Maków Podhalański, jednostka ewidencyjna 121506_5 Maków Podhalański.

Lp.	Numer działki	Numer księgi wieczystej
Miejscowość Białka, Obręb 0001 Białka		
1	800/2	KR1B/00010370/8
2	801/2	KR1B/00063469/5
3	836/1	KR1B/00031354/3
4	845/1	KR1B/00076445/5
5	845/2	KR1B/00036433/6
6	845/3	KR1B/00036433/6
7	845/21	brak
8	853/8	KR1B/00050117/9
9	853/9	KR1B/00050117/9
10	853/10	KR1B/00050117/9
11	853/12	KR1B/00076498/1
12	856/9	KR1B/00018960/7
13	857/3	KR1B/00012514/4
14	4557/1	KR1B/00065690/7
15	4558	KR1B/00065690/7
16	4593/7	KR1B/00076498/1
17	4593/8	KR1B/00060368/6
18	4610/4	KR1B/00076445/5
19	4836	KR1B/00018612/3
Miejscowość Juszczyn, Obręb 0003 Juszczyn		
20	1/13	KR1B/00052545/2
21	1/14	KR1B/00021269/7
22	1/15	KR1B/00037402/7
23	1/16	KR1B/00084405/2
24	19/25	KR1B/00078078/5
25	19/28	KR1B/00073812/8
26	19/50	KR1B/00024326/6
27	19/54	KR1B/00083762/5
28	19/55	KR1B/00083762/5
29	19/56	KR1B/00041263/1
30	19/66	KR1B/00072967/2
31	28/57	KR1B/00053901/3
32	28/59	KR1B/00074929/8
33	28/61	KR1B/00079885/2
34	28/62	KR1B/00079885/2
35	28/63	KR1B/00057073/7
36	28/64	KR1B/00053797/0
37	28/65	KR1B/00062541/7
38	28/66	KR1B/00062541/7
39	28/96	KR1B/00045073/0
40	28/120	KR1B/00062279/9
41	28/121	KR1B/00064970/7
42	28/122	KR1B/00062279/9
43	5907/3	KR1B/00079031/1
44	6113	KR1B/00072967/2
45	6114	KR1B/00072967/2
46	6127/21	KR1B/00048793/4
47	6127/45	KR1B/00033230/2
48	6127/46	KR1B/00054507/8
49	6127/47	KR1B/00018024/4
50	6128/5	KR1B/00029725/8
51	6128/9	KR1B/00033162/4
52	6128/11	KR1B/00048793/4
53	6385/39	KR1B/00033388/4
54	6385/40	KR1B/00033387/7
55	6385/41	KR1B/00071302/6
56	6385/42	KR1B/00071302/6
57	6385/43	KR1B/00038973/7
58	6385/44	KR1B/00019556/9
59	6385/45	KR1B/00019556/9
60	6385/58	KR1B/00047025/3
61	6391/7	KR1B/00038913/9
62	6391/8	KR1B/00037062/1
63	6408/1	KR1B/00040491/1
64	6409/1	brak
65	6796/1	KR1B/00065327/2
66	6797/1	KR1B/00065327/2
67	6797/2	brak
68	6815/2	KR1B/00066466/5
69	6816/3	KR1B/00082079/3
70	6816/4	KR1B/00074929/8
71	6817/1	KR1B/00055648/5
72	6821/1	KR1B/00055648/5
73	6841/3	KR1B/00070571/5
74	6842/1	KR1B/00071189/7
75	6854/1	KR1B/00041261/7
76	6855	KR1B/00071189/7
77	6856	KR1B/00037069/0
78	6858	KR1B/00061252/7
79	6859	KR1B/00071189/7
80	6860/1	KR1B/00071189/7
81	6860/2	KR1B/00080354/1
82	6864	KR1B/00052608/2
83	6865	KR1B/00032343/0
84	6881/2	KR1B/00009377/7
85	6901/6	KR1B/00009377/7
86	6902/1	KR1B/00009377/7
87	6905/2	KR1B/00009377/7
88	6906/1	KR1B/00041261/7
89	6907/2	KR1B/00041261/7
90	6910/2	KR1B/00009377/7
91	6911/2	KR1B/00009377/7
92	6912/2	KR1B/00009377/7
93	6916/3	KR1B/00009377/7
94	6955/3	KR1B/00033220/9
95	6956/1	KR1B/00033220/9
96	6957/2	KR1B/00080354/1
97	6957/3	KR1B/00033220/9
98	6958/1	KR1B/00020560/0
99	6959/1	KR1B/00026201/8
100	6960	KR1B/00026201/8
101	6988/9	KR1B/00083401/7
102	6988/10	KR1B/00026201/8
103	6988/11	KR1B/00020532/5
104	6988/12	KR1B/00077945/7
105	6988/13	KR1B/00045498/5
106	6990/3	KR1B/00020559/0
107	6992/1	KR1B/00026201/8
108	6993/1	KR1B/00021717/3
109	6994/1	KR1B/00021406/0
110	6996/1	KR1B/00026201/8
111	8091/2	KR1B/00082079/3
112	8092	KR1B/00072967/2
113	8246/10	KR1B/00048818/6
114	8253	KR1B/00072967/2
115	8258/1	KR1B/00082079/3
116	8259	KR1B/00074929/8
117	8260/7	KR1B/00082079/3
118	8269	KR1B/00074929/8
119	8582	KR1B/00009377/7
120	8643	KR1B/00038973/7
121	8689	KR1B/00045071/6
122	8727	KR1B/00052513/9
123	8731	KR1B/00023238/5
124	8732	KR1B/00021406/0
125	8733	KR1B/00054146/9
126	8735	KR1B/00038913/9
127	8736	KR1B/00031754/7
128	8737	KR1B/00031755/4
129	8738	KR1B/00054508/5
130	8743	KR1B/00020229/8
131	8744/4	KR1B/00078419/8
132	8744/6	KR1B/00038058/7
133	8786	KR1B/00032744/1
134	8791	KR1B/00037069/0
135	8792	KR1B/00037069/0
136	8793	KR1B/00037069/0
Miejscowość Kojszówka, Obręb 0004 Kojszówka		
137	1/10	KR1B/00042508/8
138	1/11	KR1B/00027530/0
139	1/12	brak
140	1/13	KR1B/00075092/8
141	1/15	KR1B/00075092/8
142	1/16	KR1B/00075092/8
143	1/17	brak
144	1/23	KR1B/00037690/2
145	1/24	KR1B/00075092/8
146	1/26	KR1B/00037690/2
147	1/27	KR1B/00073207/4
148	1/46	brak
149	1/47	brak
150	1/48	KR1B/00040503/9
151	1/49	brak
152	227/4	brak
153	229/1	KR1B/00046239/9
154	229/2	brak
155	230/2	brak
156	238/11	brak
157	2463/9	KR1B/00076399/7
158	2492/5	KR1B/00075776/7
159	2554/17	brak

Obszar oddziaływania obiektu, o którym mowa w art. 28 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane* (Dz. U. z 2026 r., poz. 524 ze zmianami), nie wykracza poza teren objęty wnioskiem o pozwolenie na budowę.

Równocześnie na podstawie art. 9 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego* oraz art. 15 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*

zawiadamiam, iż w niniejszej sprawie wydano postanowienie

znak: WI-II.7840.30.8.2026.MBB z 11 września 2026 r., na podstawie art. 35 ust. 3 i art. 82 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane* (Dz.U. z 2026 r. poz. 524 ze zmianami) art. 15 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* oraz na podstawie art. 77 § 1 i art. 123 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego*, którym nałożono na inwestora obowiązek usunięcia nieprawidłowości w przedłożonych trzech egzemplarzach: *projektu zagospodarowania terenu,* oraz *załącznikach projektu budowlanego*.

Inwestor został poinformowany, iż po bezskutecznym upływie określonego terminu zostanie wydana decyzja o odmowie zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu oraz udzielenia pozwolenia na budowę.

Na wyżej wymienione postanowienie nie służy zażalenie.

Informuje się, że zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy (legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego,* które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. *o opłacie skarbowej*) mogą zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia (powołując znak pisma: WI-II.7840.30.8.2026.MBB) w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój 65, w dniach i godzinach pracy urzędu: poniedziałek 9^{00}–17^{00}, wtorek – piątek w godz. 7^{30}–15^{30} po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym pod numerem telefonu **12 39 21 609**. Zaznacza się, że zapoznanie z aktami sprawy bez uzgodnienia telefonicznego nie gwarantuje dostępu do akt sprawy z uwagi na obciążenie dużą ilością prowadzonych postępowań**.**

Pouczenie:
Zgodnie z art. 41 *Kodeksu postępowania administracyjnego* informuje się, że w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadamiać organ administracji publicznej o każdej zmianie adresu. W razie zaniechania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*, do postępowania w sprawie pozwolenia na budowę inwestycji w zakresie terminalu stosuje się odpowiednio, między innymi przepis art. 8 ust. 1 i 1a, który zobowiązuje wojewodę do zawiadomienia o wszczęciu postępowania w zakresie terminalu:
1) wnioskodawcę, wysyłając zawiadomienie na adres wskazany we wniosku;
2) właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości objętych wnioskiem, przy czym zawiadomienia wysyła się na adres określony w katastrze nieruchomości ze skutkiem doręczenia;
3) pozostałe strony, w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim.
W obwieszczeniu zamieszcza się oznaczenia nieruchomości objętych wnioskiem według katastru nieruchomości oraz numery ksiąg wieczystych, które zgodnie z danymi zawartymi w ich dziale pierwszym są prowadzone dla tych nieruchomości, a także informację o miejscu, w którym strony mogą zapoznać się z aktami sprawy;
4) właściwe miejscowo organy w sprawach, o których mowa w ust. 2 pkt 2-4, przy czym wójt (burmistrz, prezydent miasta) niezwłocznie ogłasza o wszczęciu postępowania w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu gminy.

Do postępowania w sprawie pozwolenia na budowę inwestycji w zakresie terminalu lub pozwolenia na rozbiórkę tej inwestycji przepisy art. 8 ust. 3 i 3a, ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*, stosuje się odpowiednio, zatem w przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu lub przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu – nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie ww. zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Zgodnie z art. 12 ust. 1a ww. ustawy w przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, zawiadomienie właściciela lub użytkownika wieczystego o wszczęciu postępowania o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu następuje w drodze obwieszczenia. Przez nieuregulowany stan prawny należy rozumieć także sytuację, kiedy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie żyje, a spadkobiercy nie wykazali prawa do spadku.

Zgodnie z art. 49 *Kodeksu postępowania administracyjnego* doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Obwieszczenie w niniejszej sprawie podlega publikacji:
– na tablicy ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*);
– na tablicy ogłoszeń, na stronie podmiotowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej urzędu gminy właściwej ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy) tj. Urzędu Miejskiego w Makowie Podhalańskim;
– w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy).

Kraj/34453219

eprasa.pl 412d279d8d

Wybory w Rosji

Specjalna operacja elektoralna

Iwan Prieobrażenski: – **Tegoroczne wybory do Dumy były pierwszymi, w których Rosjanie naprawdę nie mieli żadnego wyboru.** Nawet najbardziej naiwni nie byli w stanie uwierzyć, że oddając głos, mogą cokolwiek zmienić.



• **Wybory do rosyjskiej Dumy Państwowej. Na zdjęciu komisja wyborcza we Władywostoku, 18 września 2026 r.**

FOT. REUTERS/TATIANA MEEL

ROZMOWA Z
IWANEM PRIEOBRAŻENSKIM
rosyjskim politologiem i publicystą

WIKTORIA BIELIASZYN: Tegoroczne „wybory" do Dumy Państwowej wzbudziły większe emocje niż zwykle, nie tylko wśród rosyjskich czynowników czy opozycji na emigracji, ale i w Europie. Dlaczego?

IWAN PRIEOBRAŻENSKI: Głównym powodem było to, że to pierwsze „wybory" do rosyjskiego parlamentu, które odbywały się w trakcie dużej wojny. Poprzednie, z 2021 roku, mogły być traktowane przez państwa Europy jako coś, co ich za bardzo nie dotyczy. Dzisiaj jest inaczej: to, co dzieje się w Rosji, dotyczy wszystkich sojuszników Ukrainy, którzy okazują jej jakiekolwiek wsparcie.

Druga kwestia – tegoroczne „wybory" odbywały się na znacznie większym obszarze, bo również na okupowanych terytoriach Ukrainy. To precedens. O ile w przeszłości w przypadku okupowanego Krymu czy Sewastopola niektórzy europejscy politycy, na przykład były prezydent Czech Miloš Zeman, pozwalali sobie na stwierdzenia, że te tereny powinny być traktowane jako rosyjskie, o tyle o obwodach zaporoskim, charkowskim czy chersońskim nikt tak nie powie. Przeprowadzanie tam „wyborów" jest całkowicie niezgodne z prawem. To zaś sprawia, że ogólnie rosyjskie „wybory" do Dumy Państwowej tracą swoją legitymizację, choć należy podkreślić, że i poprzednie jej nie miały.

Dodałbym jeszcze, że te „wybory" były pierwszymi, w których Rosjanie nie mieli żadnej alternatywy. Żadnego wyboru.

Nawet najbardziej naiwni nie byli w stanie uwierzyć, że oddając głos, mogą cokolwiek zmienić.

Tegoroczne „wybory" do Dumy były typowo sowieckie. Nie miało znaczenia, na kogo się zagłosuje, bo niezależnie od formalnej przynależności partyjnej wszyscy dopuszczeni do udziału zajmowali jednakowe stanowisko we wszystkich kluczowych sprawach. Jedyna partia, która próbowała zamanifestować odmienny, bo antywojenny punkt widzenia, została demonstracyjnie odsunięta od „wyborów".

Podkreślam, że terminu „wybory" używam wyłącznie w cudzysłowie. W Rosji obowiązuje dyktatorski reżim Władimira Putina, który całkowicie kontroluje sytuację wewnątrz kraju.

Mówi pan, że było to pierwsze głosowanie, w którym Rosjanie faktycznie nie mieli wyboru. Pana zdaniem wcześniej było inaczej?

– Od schyłku ZSRR stopniowo wdrażano w Rosji demokratyczne procedury. Zresztą pierwsze wybory zorganizowane w Związku Radzieckim nazywano „częściowo wolnymi". Również proces odwrotny, na nowo pozbawiający Rosjan możliwości prawa do wybierania i bycia wybieranym, nie zadział się w jednym momencie.

Do 2026 roku, dopóki kontrolę w Rosji sprawowała administracja polityczna, przyjęte było pozostawienie małego wentyla, by umożliwić ludziom spuszczenie pary i wyrażenie niezadowolenia. Przez lata można było mieć wrażenie, że ma się jakąś alternatywę. Rosjanie mogli na listach wyborczych zawsze znaleźć kogoś, kogo mogli traktować jako kandydata opozycyjnego, a niekiedy wręcz przeciwnika Władimira Putina.

Istotną rolę odgrywał tu rosyjski system wyborczy, który zakłada, że dokładnie połowa z łącznej liczby mandatów jest obsadzana z list partyjnych, a druga połowa w okręgach jednomandatowych. W tej drugiej grupie trafiali się kandydaci, których – nieco przy tym wyolbrzymiając – można było uznać za opozycyjnych.

Tegoroczne wybory są pierwszymi, w których nikogo, kto mógłby zostać uznany za przeciwnika czy krytyka Kremla, nie ma. Dochodzi do absurdalnych sytuacji. Pomijam już nawet to, co wydarzyło się wokół partii Jabłoko, która zresztą, moim zdaniem, w najbliższym czasie przestanie istnieć, bo ją „dobiją".

Tym razem z list wyborczych masowo usuwano kandydatów nie tyle nielojalnych wobec władz, co takich, którzy po prostu kiedyś, dziesięć, piętnaście lat temu, pozwolili sobie na publiczną krytykę Kremla czy Władimira Putina. W takich warunkach ludzie nie mają jak się oszukiwać i wierzyć, że istnieje sposób, by zaszkodzić reżimowi.

Często słyszę: dlaczego w ogóle rosyjskie władze podejmują wysiłki, by organizować kampanię wyborczą, a później głosowanie, skoro wynik jest z góry ustalony? Rozumiem, że chodzi o stworzenie pozorów praworządnego państwa. O coś jeszcze?

– Władze to w gruncie rzeczy niewiele kosztuje. Pieniądze, które przeznaczają na kampanię i wybory, nie są szczególnie duże. Zaangażowanie ludzi w przeprowadzenie „specjalnej operacji elektoralnej" również nie stanowi problemu i nie generuje istotnych strat dla gospodarki. Korzyści z organizacji tej farsy są z kolei spore.

Po pierwsze, władze uzyskują, klasyczny dla każdego reżimu autokratycznego czy totalitarnego, schemat złożenia tzw. przysięgi wierności. Udział obywateli w wyborach przedstawiają jako demonstrację lojalności wobec reżimu. Chodzi o legitymizację. Dla Kremla może nie jest to bardzo ważne, ale nie jest też bez znaczenia.

Po drugie, wybory to dodatkowa możliwość zmobilizowania ludności. Rosyjski reżim przekształca się z elektoralnej autokracji w coś, co coraz bardziej przypomina reżim totalitarny. A klasyczny reżim totalitarny wymaga, by okresowo przeprowadzać mobilizację. Nie mam tu na myśli mobilizacji wojskowej, ale społeczną, w ramach której zmusza się ludzi do wypełnienia zadania ideologicznego. To czysta tresura społeczeństwa.

Takie procedury wspierają również homogenizację elit, a to z kolei umacnia reżim. Dla wyborców nie ma znaczenia, kto zostanie deputowanym Dumy Państwowej, bo i tak nie będzie to miało wpływu na przyjmowane przepisy czy podejmowane decyzje.

A dla partii, które tych kandydatów wystawiły?

– Rozgrywki między elitami to co innego. Dla nich ma znaczenie, jaka grupa wprowadzi do Dumy Państwowej więcej osób. Ci, którzy się w niej znajdą, zyskają dziś w dużej mierze iluzoryczne poczucie bezpieczeństwa, że nie staną się obiektami prześladowań.

Deputowani mają też pewien wpływ na dystrybucję zasobów, na przykład na to, który region i który zakład zbrojeniowy otrzyma pieniądze z budżetu. Lobby działa, więc dla elit, także regionalnych czy kryminalnych z otoczenia Putina, istotne jest, ilu „swoich" ludzi zdołają wprowadzić do Dumy.

Obecne wybory są też formą walki o to, kto będzie kształtował i definiował politykę wewnętrzną: blok polityczny administracji prezydenta czy FSB.

W 2012 roku, kiedy Putinowi zależało na utrzymaniu, a właściwie zagarnięciu władzy mimo masowych protestów, FSB miało większą kontrolę nad sytuacją polityczną w kraju. Potem stopniowo ją traciło na rzecz administratorów politycznych. Teraz wiele wskazuje na to, że FSB nie tylko przejęło kontrolę, ale że tym razem ją utrzyma.

Putin boi się rosnącego niezadowolenia społeczeństwa i potencjalnych protestów, które mogłyby doprowadzić do destabilizacji sytuacji, czy chodzi o coś innego?

– Dzisiaj Putin nie obawia się protestów. Rosyjskie władze grają tu na wyprzedzenie. Błędem jest myśleć, że protesty, które odbyły się wiosną, przeciwko ostrym ograniczeniom wolności w internecie, sprowokowały władze do działania. Było dokładnie odwrotnie. Rosyjskie władze, a konkretniej FSB, prewencyjnie ograniczyły swobody w internecie, bo zdawały sobie sprawę, że do pewnej kulminacji niezadowolenia społecznego dojdzie późną wiosną i latem. Zrobiły to, by zapobiec protestom, które byłyby znacznie większe niż obserwowane przez nas w tamtym czasie akcje.

Chodzi o coś innego. Trwa wojna. Oczywiste jest też, że wybory są momentem, w którym może dojść do prób destabilizacji sytuacji w kraju. Oprócz tego służby specjalne stale straszą Putina, że Zachód rzekomo przeznacza gigantycz-

Celem Kremla jest doprowadzenie do erozji NATO. Chciałby, by – dajmy na to – państwa bałtyckie miały świadomość, że nikt im w razie potrzeby nie pomoże lub Polska będzie musiała sama się bronić

IWAN PRIEOBRAŻENSKI

eprasa.pl 412d279d8d

Wybory w Rosji

ne pieniądze na wywołanie chaosu oraz zmianę reżimu w Rosji. W efekcie Putin, który i bez straszenia służb jest dość paranoiczny, uważa, że to rozsądne, by w czasie wojny ludzie z bronią w ręku odpowiadali, między innymi, za przeprowadzenie wyborów.

Wśród kandydatów byli również tacy, którzy brali udział w wojnie w Ukrainie. Jaka będzie nowa Duma?

– To bardzo świadome zagranie. Rosyjscy deputowani będą występować w mundurach albo w ubraniach je przypominających. Chodzi o nacjonalizację elit. Putinowi zależy, by każdego „umoczyć we krwi", uczynić odpowiedzialnym za zbrodnie popełniane przez Rosję. Chce w ten sposób zapobiec potencjalnemu rozłamowi wśród elit w przyszłości, jeśli doszłoby do jakiejś gwałtownej zmiany sytuacji. Deputowani, którzy uczestniczyli w wojnie, będą zbrodniarzami wojennymi, ale też ci, którzy obok nich zasiadają i razem z nimi głosują za przyjęciem przestępczych przepisów, czy tacy, którzy jedynie udają dziś, że byli na froncie. Efekt jest taki, że każdy z nich staje się „mini-Putinem".

Z kolei społeczeństwu Putin oświadczył kilka dni temu, że udział w wyborach należy traktować jako poparcie dla armii.

– Najwyraźniej doszedł do wniosku, że należy wykorzystać głosowanie do zademonstrowania masowego poparcia Rosjan dla wojny. Tylko że to nie jest prawda, powiedziałbym wręcz, że jest dokładnie odwrotnie. To, co podczas kampanii wydarzyło się wokół partii Jabłoko, systemowej opozycji usiłującej wziąć udział w wyborach z antywojennymi hasłami, pokazuje, że społeczeństwo bardzo chce w jakikolwiek sposób porozmawiać o tym, jak doprowadzić do zakończenia wojny. Co więcej, wszystko wskazuje na to, że wziąć udział w podobnych dyskusjach wyraźnie chcieliby też zwolennicy obecnej władzy. Takiej możliwości władze im jednak nie dają; przeciwnie, plują im w twarz i komunikują: nie, zrobimy tak, żeby pokazać, że wszyscy tę wojnę popieracie.

Ta arogancja władz może poskutkować tym, że Rosjanie nie pójdą głosować?

– Biorąc pod uwagę, że wybory są totalnie fałszowane, dla władz ważne jest, by liczba tych, którzy chcieliby wyrazić podczas głosowania niezadowolenie z działań reżimu, zmniejszała się, a nie rosła. Zwróćmy uwagę, że frekwencja podczas wyborów prezydenckich, mam tu na myśli osoby, które poszły oddać głos w lokalu wyborczym, tak naprawdę nie przekraczała 20-25 procent. Ale wymagana liczba głosujących i tak jest zagwarantowana, bo władze tradycyjnie spędzają na wybory pracowników budżetówki, państwowych korporacji, zakładów i fabryk.

Istotne dla władz jest to, co wydarzy się po wyborach. Muszą mimo wszystko popracować nad tym, by większość Rosjan, a także zagraniczni liderzy, uwierzyli, że ktoś jednak przyszedł i zagłosował. Żeby zachodni politycy znów mogli powiedzieć, że większość Rosjan popiera Putina.

A tak nie jest?

– Tego nie mówię. Zwracam tylko uwagę, że nie da się wyciągać takich wniosków z tych pseudowyborów. Ta specjalna elektoralna operacja jest całkowicie sfałszowana, sam Władimir Putin przed wyborami nie wiedział, ile osób zagłosuje na Jedną Rosję. Wiedział, jaki wynik muszą zapewnić i „narysować" jego podwładni. Błędem jest myślenie, że Putin ma jakąś alternatywną, uczciwą statystykę. Ma tylko sondaże społeczne. Niezależnie od tego, kto je przeprowadza, wszystkie wskazują, że poparcie dla władz spada.

Powiem więcej. Bez względu na to, co robi Władimir Putin, wielu zachodnich polityków wciąż uważa, że lepszy już on niż ktoś inny, bo przynajmniej wiemy, jak z nim rozmawiać. Największym zagrożeniem jest dla nich chaos w Rosji i pytanie, w czyich rękach znalazłaby się wtedy broń jądrowa.

Pal licho, że to właśnie Putin nieustannie grozi bronią jądrową Zachodowi. Niemniej jednak Zachód traktuje Putina jako lidera, który ma legitymizację. Owszem, nielegalnego, bezprawnego, ale popieranego przez większość społeczeństwa. Tyle że tego nikt nie jest w stanie sprawdzić ani udowodnić. Nie wiemy, co naprawdę myślą Rosjanie, wyniki wyborów również nie dają nam tej odpowiedzi. Nie mają wręcz z tym pytaniem nic wspólnego.

Dlaczego przedstawiciele rosyjskiej opozycji na emigracji apelowali do Rosjan, by wzięli udział w głosowaniu?

– Ci, którzy określają się dzisiaj mianem rosyjskiej opozycji, nie mogą wyobrazić sobie dzisiaj bezczynności. Trudno jest im pogodzić się z tym, że nie mają możliwości wpłynąć na sytuację w Rosji. Kierując rady czy instrukcje do swoich zwolenników w ojczyźnie, opozycja na emigracji próbuje utrzymać z nimi kontakt. Moim zdaniem w tym przypadku należało jednak wprost powiedzieć zwolennikom opozycji, że nie ma dobrego rozwiązania, nie ma żadnej alternatywy.

Czego należy spodziewać się w Rosji po wyborach?

– Zależy od rozwoju sytuacji. Nie można powiedzieć, że Putin ma w pełni przygotowany plan. Widzimy, że technicznie przygotowano się do przeprowadzenia nowej, dużej mobilizacji. Jednocześnie należy odnotować, że nie jest wcale konieczne, by nagle wysłać na front ogromną, dopiero co powołaną grupę ludzi. Putin może więc ogłosić mobilizację, ale nie musi. Osobiście nie bardzo rozumiem, dlaczego miałby to robić, skoro udaje mu się wcielać do wojska wystarczającą liczbę ludności w ramach tzw. skrytej mobilizacji. Nie bez znaczenia jest też to, że nową armię trzeba nie tylko zwerbować, a więc zamknąć granice, przeprowadzić rekrutację, ale także wyszkolić, ubrać, wyznaczyć dowództwo, wyżywić i wreszcie przetransportować na miejsce działań wojennych tak szybko, aby przeciwnik nie zdążył się przygotować.

W odniesieniu do wszystkich tych kwestii Rosja ma obecnie wyraźne problemy. W 2022 roku mobilizacja przebiegała etapami, a mimo to do armii trafiły tysiące niemal nagich, niewyszkolonych mężczyzn. Obecnie wydaje się, że na froncie rosyjskim efekt ten może znacznie osłabić ofensywę, a nie ją wzmocnić.

Co do sytuacji w kraju, to jeśli kontrola nad nią utrzyma się w rękach służb, będzie jeszcze więcej represji. Ludzie, tak jak i teraz, będą zastraszeni, przerażeni nawet myślą o tym, co może przynieść kolejny dzień.

Władze wprost mówią też, że zimą wojna wejdzie w trudny etap. Oznacza to, że wbrew wcześniejszym plotkom i propagandowym doniesieniom Putin nie zamierza zwyciężyć w Ukrainie jesienią. Można stwierdzić, że w tej kwestii Kreml ma plany długoterminowe i nie planuje w najbliższym czasie kończyć wojny.

Na co powinniśmy przygotować się w Europie?

– Zdecydowanie na intensyfikację ataków hybrydowych. Celem Kremla jest doprowadzenie do erozji NATO. Chciałby, by – dajmy na to – państwa bałtyckie miały świadomość, że nikt im w razie potrzeby nie pomoże lub Polska będzie musiała sama się bronić.

O ile Europa nie okaże pełnej bezsilności, to prawie na pewno Rosja nie zdecyduje się na bezpośrednią napaść. Będzie jednak atakować w inny sposób i na większą skalę także po to, by doprowadzić do zmniejszenia skali wsparcia Zachodu dla Ukrainy. Rosja, strasząc Europę wielką wojną, usiłuje zaszczepić w niej przekonanie, że nie może pozwolić sobie na pomaganie Ukrainie, bo musi sama przygotowywać się na atak. ●

Wyniki wyborów w Rosji

• Wybory do Dumy Państwowej, zgodnie z przewidywaniami, wygrała partia Jedna Rosja, otrzymując (według ogłoszonych wczoraj przez Centralną Komisję Wyborczą wyników) 57,83 proc. głosów, czyli 355 na 450 mandatów.

Iwan Prieobrażenski

• rosyjski politolog i publicysta, koordynator projektu Moskiewski Klub Polityczny. Pracował w Centrum Technologii Politycznych, piśmie „Profil" i dzienniku „Wiedomosti".

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34453295

Przed Sądem Rejonowym w Tychach IX Wydział Cywilny,

w sprawie o sygnaturze akt IX Ns 52/23, toczy się postępowanie z wniosku Jana Śmiłowskiego

o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie przez Jana Śmiłowskiego i Marzenę Śmiłowską na zasadzie małżeńskiej wspólności majątkowej nieruchomości gruntowej, składającej się z działki ewidencyjnej nr 1818/1,

o powierzchni 0,7007 ha, stanowiącej pastwiska trwałe, położonej w województwie śląskim, powiecie bieruńsko-lędzińskim, jednostka ewidencyjna Lędziny, obręb ewidencyjny 0004, Lędziny, dla której aktualnie nie jest prowadzona księga wieczysta. Nieruchomość ta była ujawniona w zamkniętej księdze wieczystej nr 5200, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Tychach, gdzie jako współwłaściciele ujawnieni byli między innymi: Franciszek Kołodziej, syn Walentego i Katarzyny, Paweł Strauch, syn Jana i Marii, Jan Karkoszka, syn Klemensa i Marii, Józef Długaj, syn Szczepana i Zofii, Franciszek Żołna, syn Wojciecha i Anny, Gertruda Sorek, córka Karola i Marii, Ludwik Mucha, syn Jana i Zofii, Józef Hachuła, syn Józefa i Marii, Klemens Hachuła, syn Wawrzyńca i Jadwigi, Jan Śmiłowski, syn Franciszka i Katarzyny, Jan Śmiłowski, syn Pawła i Franciszki, Paweł Miśka, syn Wojciecha i Barbary, Paweł Sporysz, syn Klemensa i Marii, Augustyn Ścierski, syn Józefa i Agnieszki oraz Maria Ścierska, córka Józefa i Anny.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili się i udowodnili swoje prawa do wyżej wymienionej nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi nabycie własności zgodnie z wnioskiem, jeżeli zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34453339

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O I PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM
BURMISTRZ GRODKOWA

informuje,

że na stronie internetowej, w BIP i tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Grodkowie, ul. Warszawska 29 od 22.09.2026r. do 24.11.2026r. zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o I przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości zabudowanej budynkami biurowo-usługowymi w Grodkowie tj. działka nr 355 o pow. 0,0442 ha, a.m. 5, inne tereny zabudowane, Bi, KW OP1N/00037723/6.

Zgodnie z MPZP teren ozn. **MU32** - przeznacz. podstawowe - zabudowa mieszkaniowo-usługowa.
Cena wywoławcza: 1 000 000, 00 zł.

Sprzedaż nieruchomości zwolniona z podatku VAT - art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tj. Dz. U. z 2025 r., poz. 775 ze zm.).

Wadium: 200 000,00 zł płatne na konto UM w Grodkowie nr: 51 1020 3668 0000 5102 0015 7792 do 18.11.2026 r.
Termin i miejsce przetargu: 24.11.2026 r., godz. 10.00, Urząd Miejski w Grodkowie, ul. Warszawska 29, sala nr 35.
Informacji udziela: Wydz. Nieruchomości UM Grodków, ul. Warszawska 29, pok. nr 34, tel. 77 40 40 302, 77 40 40 326.

Burmistrz Grodkowa
Miłosz Krok

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34453342

„Załącznik nr 1 do Zarządzenia
Nr 107 z dnia 17 września 2026 r.

Wójt Gminy Milejów
Ogłasza

ustny przetarg nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Milejów

- nieruchomość, położona w miejscowości Milejów, oznaczona w ewidencji gruntów obrębu Milejów Osada numerem **540/29** o **pow. 1,4710 ha**, której właścicielem jest Gmina Milejów na podstawie księgi wieczystej Nr LU1S/00058901/4,
- **cena wywoławcza wynosi: 1 220 000,00 zł (słownie: jeden milion dwieście dwadzieścia tysięcy złotych 00/100),**
- O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym, że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych. **Minimalna wysokość postąpienia wynosi 12 200,00 zł (słownie: dwanaście tysięcy dwieście złotych 00/100)**. Uczestnicy przetargu mogą dokonywać postąpień w wysokości nie niższej niż ustalone minimum.
- w planie zagospodarowania przestrzennego gminy działka nr 540/29 jest położona w terenie oznaczonym symbolami: **8AG, E-B** teren aktywności gospodarczej (przemysł, bazy, składy) bioelektrociepłowni wraz z instalacją hybrydową, ze strefą ochronną; **E7 AG** tereny aktywności gospodarczej, **ZP** tereny zieleni publicznej.
- działka zabudowana jest budynkiem przemysłowym. Z uwagi na znaczny stopień zużycia technicznego zabudowy, brak nowoczesnych parametrów, niską funkcjonalność i ograniczoną możliwość adaptacji oraz prowizoryczny i niejednorodny charakter obiektu, zabudowa posiada znikomą wartość rynkową i ma charakter wtórny względem gruntu. Zasadne jest traktowanie istniejącego budynku jako obiektu o wartości niewielkiej lub bliskiej wartości likwidacyjnej ewentualnie jako obciążenia gruntu (koszt rozbiórki).
- oznaczenie użytków: Ba – 1,4710 ha.
- powyższa nieruchomość nie jest obciążona żadnym prawem przysługującym osobom trzecim.

Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się w dniu 25 listopada 2026 roku o godz. 09^{30} w budynku Urzędu Gminy w Milejowie w pokoju nr 5 (sala konferencyjna).
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest **wpłacenie wadium w formie pieniężnej w wysokości 10 % ceny wywoławczej** na konto Urzędu Gminy **Nr 86 8689 0007 4000 0095 2000 0040**
w terminie do dnia 19 listopada 2026 roku do godz. 15^{00}.
Jeżeli osoby, które wygrają przetarg uchylą się od zawarcia umowy sprzedaży w wyznaczonym terminie, wpłacone wadium ulegnie przepadkowi.
Dodatkowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Gminy Milejów, pokój nr 19 lub telefonicznie pod nr. 81 307 69 22.

Milejów, dnia 17 września 2026 r.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34453298

Wyciąg z ogłoszenia
BURMISTRZ SOLCA KUJAWSKIEGO
ogłasza:

1) III publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż **nieruchomości gruntowej**, stanowiącej własność Gminy Solec Kujawski, położonej w Solcu Kujawskim przy ul. **Kujawskiej**, nr ew. **1118/7,** o pow. **0,4047** ha, objętej **KW nr BY1B/00008766/0**.
Cena wywoławcza netto wynosi: **484 300,00 zł** (do ceny sprzedaży doliczony zostanie należny podatek VAT)
Wadium wynosi: **48 430,00 zł** (wpłata do **20.11.2026 r.**)
Przetarg odbędzie się w dniu **25.11.2026 r**. o godz. **10^{00}** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Solcu Kujawskim, ul. 23 Stycznia 7.
2) II publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż **nieruchomości gruntowej zabudowanej**, stanowiącej własność Gminy Solec Kujawski, położonej w Solcu Kujawskim przy ul. **Tartacznej 12**, nr ew. **1024/8,** o pow. **0,0570** ha, objętej **KW nr BY1B/00062215/9**.
Cena wywoławcza brutto wynosi: **548 800,00 zł**
Wadium wynosi: **54 880,00 zł** (wpłata do **20.11.2026 r.**)
Przetarg odbędzie się w dniu **25.11.2026 r**. o godz. **9^{00}** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Solcu Kujawskim, ul. 23 Stycznia 7.

Dodatkowe informacje o przetargach uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Solcu Kujawskim przy ulicy 23 Stycznia 7, pokój nr 5, tel.: (52) 387 01 19, e-mail: nieruchomosci@soleckujawski.pl.
Pełne teksty ogłoszeń dostępne są na stronie internetowej bip.soleckujawski.pl, a także na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Solcu Kujawskim przy ulicy 23 Stycznia 7.

eprasa.pl 412d279d8d

Nie ma chemii między „lewicami”

Cały czas próbujemy. To się będzie rozstrzygało do ostatniej chwili – politycy Nowej Lewicy nadal namawiają Razem do wspólnego startu w wyborach.

Tomasz Nyczka



• **Współprzewodniczący Razem Adrian Zandberg i przewodniczący Nowej Lewicy Włodzimierz Czarzasty** FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

– Podejmujemy próby rozmowy z nimi. Naprawdę uważamy, że powinniśmy iść do tych wyborów razem. Ale też duża część z nas uważa, że oni już za bardzo odlecieli. Na takiej polityce, jaką uprawiają Adrian i ludzie z Razem, nie da się długo jechać. Nie da się opowiadać, że to będzie długi marsz lewicy po władzę. Polska to nie jest Skandynawia – mówi „Wyborczej” polityk Nowej Lewicy z rządu.

Na razie entuzjazm w sprawie wspólnego startu jest tylko z jednej strony.

W partii Razem powtarzają: – Przygotowujemy się do samodzielnego startu.

Rozejście na lewicy

Obu lewicom jest nie po drodze od czasu głośnego rozejścia w 2024 roku.

Partię Razem opuściły wtedy wicemarszałkini Senatu Magdalena Biejat i jej współpracowniczki. Przekonywały, że „chcą zmieniać rzeczywistość”, a nie tylko ciągle krytykować.

Adrian Zandberg i jego ludzie wyszli z klubu parlamentarnego Lewicy i założyli własne koło parlamentarne. Na dobre zapisali się wtedy do opozycji. Od tego czasu Razem buduje swoją pozycję na krytyce rządu Donalda Tuska i Koalicji 15 października.

Mimo to Włodzimierz Czarzasty wielokrotnie w ostatnich miesiącach wysyłał sygnały w stronę partii Razem. Nazywał Zandberga swoim kumplem, mówił, że to logiczne i sensowne, by Nowa Lewica startowała w wyborach wspólnie z Razem i Nową Falą Joanny Senyszyn.

– Jestem za konsolidacją na lewicy. Uważam, że na lewicy nie ma wroga. Z Partią Razem łączy nas – jeżeli chodzi o program – 95 proc. To, co nas różni, to jest kwestia podejścia do rządu – mówił Czarzasty. I przekonywał: – Mądrość lewicy powinna polegać na tym, że wszystkie środowiska lewicowe, które ostatnio startowały w wyborach prezydenckich, powinny pójść na jednej liście.

Razem: Szykujemy się do samodzielnego startu

Razem jak dotąd odrzuca tę propozycję. – Nie zamierzamy iść do wyborów parlamentarnych na jednej liście z Nową Lewicą. Nie ma takich rozmów. Różni nas podejście do programu. Mamy poczucie, że Nowa Lewica w rządzie nie realizuje obietnic, na które umówiliśmy się, gdy w 2023 roku startowaliśmy z jednej listy w wyborach parlamentarnych – mówił „Wyborczej” Mateusz Merta z partii Razem.

Zandberg i jego ludzie tłumaczyli, że absurdalne byłoby, gdyby z jednej listy startowały dwie partie – jedna, która jest w koalicji rządzącej, i druga, która jest w opozycji i na tej koalicji nie zostawia suchej nitki.

Razem powtarza, że szykuje się do samodzielnego startu w przyszłorocznych wyborach.

W partii działa specjalne ciało, które przygotowuje już obsadę list wyborczych. Wiadomo na przykład, że ma dojść do transferu – jedynką Razem z Poznania będzie najpewniej posłanka Marcelina Zawisza, która w ostatnich miesiącach często tam bywa, krytykuje prezydenta miasta Jacka Jaśkowiaka.

Gdy kilka dni temu TVN24 informował, że rozmowy między Razem a Nową Lewicą się toczą, politycy Razem szybko się od tego odcięli. Wspomniana Zawisza pisała na X: „Razem nie prowadzi żadnych rozmów z Nową Lewicą. Startujemy samodzielnie”.

Obu lewicom jest nie po drodze od czasu głośnego rozejścia w 2024 roku

Dlaczego zareagowali tak gwałtownie?

Nasz rozmówca widzi to tak: – W Razem obiecali wielu swoim ludziom, którzy od lat czekają na to aż zostaną posłami, dobre miejsca na listach. Gdyby ci ludzie dowiedzieli się teraz, że scenariusz wspólnego startu z Nową Lewicą jest brany pod uwagę, to w ogóle przestaliby w swoich okręgach pracować.

– Zandberg jest zakładnikiem swoich struktur. Tam nie znoszą rządu i Tuska. On sam może i by z Czarzastym się dogadał, ale jak wytłumaczyć to działaczom? Oni uważają, że im to szkodzi – zauważa rozmówca z lewicy.

Chodzi tylko o subwencję?

W poprzednich wyborach w 2023 roku politycy Razem startowali z listy komitetu Nowa Lewica.

Dlatego Razem nie dostaje subwencji wyborczej. Utrzymuje się ze składek członkowskich i darowizn. Przepisy są takie, że aby uzyskać prawo do subwencji wyborczej, trzeba osiągnąć w wyborach próg 3 proc. Żeby partia dostała się do Sejmu musi przekroczyć 5 proc., koalicja wyborcza – 8 proc.

– Odnoszę wrażenie, że Razem chce po prostu iść po ten próg subwencji. Jeśli osiągną te 3 proc., to jakoś wytłumaczą to swoim działaczom. Że nie można było iść na kompromis z Czarzastym, bo on jest częścią koalicji, ale przecież będzie subwencja. A ta jest najważniejsza, żeby przetrwać jako partia – mówi polityk Nowej Lewicy i dodaje: – Gdyby przepisy były inne, to Zandberg już byłby dogadany z Czarzastym.

Otwarta droga do porozumienia z Razem

Dla Nowej Lewicy droga do porozumienia z Razem – mimo tego, co mówią w Razem – jest otwarta. W partii mówią, że wszystko może rozstrzygnąć się w ostatniej chwili, przed wyborami.

– Jeśli wtedy okaże się, że partia Razem ma słabe notowania, to będzie skłonna do zawarcia porozumienia. Teraz mają w sondażach notowania wokół progu, ale nie na poziomie 2 proc., więc są pewni siebie. Ale jeśli będą mieli kiepskie sondaże, to przyjdą do nas. To się będzie rozstrzygało do ostatniej chwili. Naprawdę podejmą decyzję, jak zobaczą końcowe sondaże – mówi polityk Nowej Lewicy.

– Są podejmowane próby takich rozmów i będą podejmowane nadal. Nawet jeśli będą na to negatywnie reagować. Dajemy sobie czas – mówią w partii Czarzastego.

– Ja sobie takiego startu z Nową Lewicą nie wyobrażam i nie wiem, jak Zandberg miałby to wytłumaczyć działaczom Razem, którzy teraz pracują na partię w całej Polsce – mówi nam polityk z Razem.

Ale jak pogodzić taki ewentualny układ, w którym na jednej liście rzeczywiście byłyby partia opozycyjna i partia rządząca? W Nowej Lewicy przyznają, że to problematyczne, ale Razem i tak nie ma innych partnerów do przyszłego rządzenia, bo przecież nie są nimi PiS, czy Konfederacja. A „jeśli w kolejnej kadencji Razem też nie wejdzie do rządu, to jest koniec kariery politycznej Zandberga”.

W Nowej Lewicy mówią, że w przyszłorocznych wyborach powinny być dwa bloki – jeden centrowo-prawicowy z KO i PSL i drugi lewicowy.

Gdyby miało dojść do takiego porozumienia, Razem nie chciałaby na pewno odpuścić jedynek w takich miejscach jak Poznań (Marcelina Zawisza) czy Wrocław (stamtąd jest Marta Stożek). W wielu miejscach w Polsce kandydaci Nowej Lewicy musieliby się posunąć.

Polityk Nowej Lewicy podsumowuje: – Ja nie wiem, jak oni chcą przekroczyć próg 5 proc., skoro w zeszłym roku w wyborach prezydenckich, nadludzkim wysiłkiem, Zandberg zrobił 4,86 proc.

Odmłodzone listy Nowej Lewicy

Niezależnie od impasu w sprawie wspólnej listy, Nowa Lewica też przygotowuje się do wyborów.

Marszałek Włodzimierz Czarzasty mówił ostatnio, że partia zamierza wpuścić na listy do Sejmu młodych, wymienił nazwiska: rzecznika Nowej Lewicy Łukasza Michnika (ma startować z Elbląga), doradczyni marszałka Sejmu Wiktorii Grelewicz, i Kacpra Nowickiego, działacza z Poznania. Czarzasty przekonywał nawet, że niektórzy młodzi z Nowej Lewicy dostaną jedynki na listach.

Na dobre miejsca na pewno mogą liczyć tak znane polityczki jak ministry Agnieszka Dziemianowicz-Bąk i Katarzyna Kotula. W partii mówią jednak, że nie wszyscy dotychczasowi posłowie znajdą się na listach do Sejmu. Na pewno będzie ciasno.

Po letniej trasie po kurortach, Nowa Lewica zamierza wyruszyć teraz w kolejną, jesienno-zimową.

Jednak dla Nowej Lewicy najważniejsze są teraz wybory w Krakowie. W „Wyborczej” pisaliśmy o tym, że mają one szczególny wymiar, bo rywalizują tam dwie lewicowe kandydatki – krakowska posłanka Daria Gosek-Popiołek z Nowej Lewicy i radna miasta i współprzewodnicząca Razem Aleksandra Owca.

To, co się tam stanie, też może skłonić partię razem do zawarcia porozumienia z Nową Lewicą.

– Rezultat w Krakowie jest dla nas kluczowy. Jeśli wynik Darii będzie lepszy niż wynik Owcy, to jest to nasza prekampania – podsumowuje polityk Nowej Lewicy.

I mówi tak: – To utrze trochę nosa Razem. Bo im się już wydaje, że skoro Adrian zrobił lepszy wynik niż Magda, to są mocniejsi. Nie, tak nie jest. Kobiety kandydatki w Polsce zawsze mają trudniej. No i kampania prezydencka jest inna niż parlamentarna czy samorządowa w Krakowie.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34453360

Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

prof. Marka Ratajczaka

wiceministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w latach 2012-2015,

wybitnego polskiego ekonomisty i nauczyciela akademickiego
związanego z Uniwersytetem Ekonomicznym w Poznaniu.

Członka Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN,
Komisji Akredytacyjnej Zespołu Bolońskiego Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich,
oraz Komitetu Ewaluacji Jednostek Naukowych.

Rodzinie, Bliskim i Współpracownikom

składam

najszczersze wyrazy współczucia

Marcin Kulasek
Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego
wraz z Kierownictwem Resortu

1 RP

eprasa.pl 412d279d8d



FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

• Krzysztof Bosak

Konfederacja pogubiła się w sprawie Berka

Krzysztof Bosak najpierw mówił, że prezydent powinien przyjąć ślubowanie od Macieja Berka, a później się z tego wycofał i tłumaczył, że wypowiedź była „niedostatecznie przemyślana". Sławomir Mentzen, inny lider Konfederacji, ma odmienne zdanie.

Tomasz Nyczka

– Nie ma żadnej decyzji, jaki mamy stosunek do tej sprawy, nie mamy ustalonego żadnego przekazu. Każdy chodzi do mediów i opowiada, co mu ślina mu przyniesie na język. Po prostu nie wiemy, jakie jest stanowisko partyjnej centrali – mówią w Konfederacji.

Działacze partii zwracają uwagę na to, w jaki sposób liderzy Konfederacji wypowiadali się w sprawie zaprzysiężenia Macieja Berka.

Dwa różne zdania Krzysztofa Bosaka

Pierwszy o zaprzysiężeniu Berka na sędziego Trybunału Konstytucyjnego mówił wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak, prezes Ruchu Narodowego. W środę na antenie RMF FM zaznaczył: – Zgodnie z Konstytucją [prezydent] powinien [przyjąć ślubowanie Macieja Berka]. Tak mamy napisane prawo, że tego [przejścia z rządu do TK] nie zakazuje – dodał.

Wypowiedź rozeszła się po serwisach społecznościowych. I pojawiły się oskarżenia, że Bosak dogadał się już z Tuskiem. Dlatego jeszcze w środę wieczorem Bosak na swoim profilu na platformie X opublikował dementi. Podkreślił, że to „uzupełnienie i korekta jego porannej wypowiedzi w RMF".

„Owszem, zgodnie z Konstytucją prezydent powinien przyjąć ślubowanie od sędziego elekta TK wybranego przez Sejm, ale zarazem zgodnie z Konstytucją prezydent jest jej strażnikiem i jeśli Sejm wybrałby kogoś, kto nie spełnia wymogów formalnych, to może to być podstawą odmowy przyjęcia ślubowania" – napisał.

Przyznał, że „omówił tę kwestię z naszym posłem w komisji sprawiedliwości Michałem Wawrem oraz z szefem Kancelarii Prezydenta Zbigniewem Boguckim i uzupełnił wiedzę na temat przyczyn wątpliwości co do tego, czy Maciej Berek spełnia zadeklarowane formalne kryteria umożliwiające kandydowanie do TK".

Zaznaczył, że są „to poważne wątpliwości i muszą one zostać wyjaśnione, a prezydent ma prawo od tego uzależnić swoje działanie".

Polityk Konfederacji przypomniał również że „w innych wywiadach konsekwentnie podkreślał rolę prezydenta jako strażnika Konstytucji i w żadnej wypowiedzi nie udzielał rad co do tego, co prezydent ma zrobić". Bosak podsumował wpis stwierdzeniem, że jego poranna wypowiedź była „niedostatecznie przemyślana".

Sławomir Mentzen wykorzystał okazję

Również w środę wieczorem drugi z liderów Konfederacji, Sławomir Mentzen, prezes Nowej Nadziei, był gościem w podcaście Bogdana Rymanowskiego.

– Prezydent Karol Nawrocki powinien przyjąć ślubowanie od tych sędziów – mówił Mentzen. Dopytywany o to, czy również od Berka, dodał: – No niestety, powinien. Natomiast Tusk nie powinien siłowo wprowadzać tych sędziów, bo dopóki oni nie złożą ślubowania przed prezydentem, to nie są sędziami Trybunału Konstytucyjnego. Więc: rząd nie powinien ich uznawać jako sędziów, a pan prezydent powinien przyjąć od nich ślubowanie.

Zgodnie z Konstytucją prezydent powinien przyjąć ślubowanie Macieja Berka. Tak mamy napisane prawo, że tego przejścia z rządu do TK nie zakazuje

KRZYSZTOF BOSAK
prezes Ruchu Narodowego

W Konfederacji tak tłumaczą te rozbieżności liderów. – Bosak zamotał się w tej sprawie. Po tej porannej audycji został przywołany do porządku przez Boguckiego i musiał zmieniać zdanie. A Mentzen wykorzystał okazję, żeby zająć przeciwne stanowisko i go wkurzyć – twierdzą partyjni działacze.

Ale dodają, że takie rozgrywki w niekorzystnej sytuacji stawiają przede wszystkim szeregowych posłów Konfederacji, bo oni nie wiedzą, co mają mówić, kiedy są pytani o zaprzysiężenie Berka.

Nawrocki stawia warunki

Minister nadzoru nad wdrażaniem polityki rządu Maciej Berek został wybrany przez Sejm na sędziego Trybunału Konstytucyjnego 4 września. Jest ósmą osobą wybraną na sędziego TK przez Sejm obecnej kadencji. Prezydent nie odebrał ślubowania od czworga spośród wybranych wcześniej sędziów.

Rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz poinformował w tym tygodniu, że Karol Nawrocki odbierze ślubowanie od Macieja Berka, gdy ten „przedstawi dokumenty potwierdzające, że spełnia wymogi formalne". Wcześniej prezydencki minister Zbigniew Bogucki mówił, że są „gigantyczne wątpliwości co do tego, czy pan minister Berek ma dziesięcioletni staż radcy prawnego".

W minionym tygodniu w piątek, szef Kancelarii Sejmu Marek Siwiec napisał w liście do prezydenta, że kwestionowanie prawidłowości wyboru przez Sejm sędziego TK „nie ma oparcia w jakichkolwiek przepisach, a marszałek oczekuje niezwłocznego przyjęcia ślubowania od sędziego TK Macieja Berka".

Zanim Maciej Berek został wybrany na sędziego TK, opublikował zaświadczenie dziekana Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych, zgodnie z którym został wpisany na listę radców prawnych uchwałą z 2002 roku i od dnia ślubowania do teraz posiada uprawnienia do wykonywania zawodu. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34453222

OBWIESZCZENIE

Stosownie do wymogów art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2025.1691) oraz art. 15 ust. 4 w związku art. 12 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2025.1222),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o wydaniu 10 września 2026 r., decyzji NR 7/BS/2026 znak: WIII.7840.30.7.2026.AH, na wniosek z 24.07.2026 r., dostarczony 24 lipca 2026 r. (uzupełniony 28.07.2026 r., 10.08.2026 r., 26.08.2026 r. i 08.09.2026 r.), przez Bogdana Ciocha, **pełnomocnika inwestora: Polska Spółka Gazownictwa sp. z o. o., ul. W. Bandrowskiego 16, 33100 Tarnów,** zatwierdzającej projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno-budowlany oraz udzielającej pozwolenia na budowę inwestycji pn.:

Budowa gazociągu średniego ciśnienia o maksymalnym ciśnieniu roboczym 0,5 MPa i średnicy nominalnej DN400, o długości ok. 2,23 km wraz z budową zespołów zaporowo-upustowych o średnicy DN350 i dwóch podziemnych zaworów upustowych DN50 zlokalizowanego na terenie miejscowości Balice gm. Zabierzów oraz miasta Krakowa wraz z wycinką drzew, w ramach zadania inwestycyjnego pn. *Budowa gazociągu dn 400 średniego ciśnienia na terenie miejscowości Balice, gmina Zabierzów.*

Dane nieruchomości (miejsce wykonywania robót budowlanych):
Inwestycją objęte są nieruchomości (lub ich części) położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim, w powiecie:

- **krakowskim, gmina Zabierzów, miejscowość Balice, identyfikatory działek ewidencyjnych: 120616_2.0002.552/3, 120616_2.0002.560/2, 120616_2.0002.565/3, 120616_2.0002.569/2, 120616_2.0002.571, 120616_2.0002.569/3, 120616_2.0002.575/2, 120616_2.0002.577/25, 120616_2.0002.577/24,**
- **Kraków, gmina Kraków, miejscowość Kraków, identyfikatory działek ewidencyjnych: 126102_9.0050.45/2, 126102_9.0050.64, 126102_9.0050.63, 126102_9.0050.59/5, 126102_9.0050.58, 126102_9.0050.56, 126102_9.0050.55, 126102_9.0050.53, 126102_9.0050.52, 126102_9.0050.49, 126102_9.0050.48, 126102_9.0050.47, 126102_9.0050.44, 126102_9.0050.43, 126102_9.0050.42/2, 126102_9.0050.41/2, 126102_9.0050.41/1, 126102_9.0050.37, 126102_9.0050.36, 126102_9.0050.34, 126102_9.0050.33, 126102_9.0050.30, 126102_9.0050.29, 126102_9.0050.26, 126102_9.0050.27, 126102_9.0050.28, 126102_9.0050.31,**
- **Kraków, gmina Kraków, miejscowość Kraków, identyfikatory działek ewidencyjnych: 126102_9.0053.121/2, 126102_9.0053.122, 126102_9.0053.481/2, 126102_9.0053.46/2, 126102_9.0053.45/2, 126102_9.0053.47/2, 126102_9.0053.480/18**

Obszar oddziaływania obiektu, o którym mowa w art. 3 pkt 20 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane,* zawiera się w granicach ww. działek zajętych pod planowaną inwestycję.

Równocześnie informuje, że:

– na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*, zezwala na **usunięcie drzew** w zakresie niezbędnym do realizacji inwestycji oraz **ustala opłatę za ich usunięcie;**
– na podstawie przepisów zawartych w art. 34 ust. 1 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w* **Świnoujściu** niniejsza decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Od decyzji przysługuje stronom postępowania prawo wniesienia odwołania do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, ul. Krucza 38/42, 00-926 Warszawa za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego w terminie 7 dni od dnia doręczenia decyzji stronie albo w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim zostało dokonane.

Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określając istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Wojewody Małopolskiego.

Z dniem doręczenia Wojewodzie Małopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Zgodnie z art. 49 *Kodeksu postępowania administracyjnego* zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, ze skutkiem doręczenia na dzień obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim (art. 12 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*).

Informuje się, że zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy (legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego,* które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. *o opłacie skarbowej*) mogą zapoznać się z wydaną decyzją (powołując znak sprawy: WI-II.7840.30.7.2026.AH) w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój 66, w dniach i godzinach pracy urzędu: poniedziałek – piątek w godz. 7.30 – 15.30, po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym – telefon kontaktowy nr 12 39 21 669.

Kontakt z Małopolskim Urzędem Wojewódzkim zapewniony jest także za pośrednictwem: operatora pocztowego, oraz e-Doręczeń pod adresem *AE:PL6370653716-FRDUR-17*.
Obwieszczenie w niniejszej sprawie zostanie zamieszczone na tablicy ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego;
na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie podmiotowej Urzędu Miasta Krakowa oraz Urzędu Gminy Zabierzów; w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 12 ust. 1, 1a i 2, w związku z art. 15 ust. 4 ww. ustawy).

eprasa.pl 412d279d8d

AfD wygrała w Meklemburgii, Lewica wzięła Berlin

Kanclerz Friedrich Merz przyznał, że CDU czeka sporo pracy. – Gdzie jesteśmy? Co robimy? Gdzie zmierzamy? Te pytania są nam zadawane od dawna i nie daliśmy na nie dobrych odpowiedzi. Musimy to zmienić – mówił w wczoraj.

Emilia Bromber
Michał Kokot

W niedzielę w Berlinie i Meklemburgii-Pomorzu Przednim odbyły się wybory samorządowe. W Berlinie uprawnionych do głosowania było 2,5 mln osób, w Meklemburgii-Pomorzu Przednim – 1,3 mln.

Frekwencja była wysoka: w Meklemburgii-Pomorzu Przednim wyniosła 79,8 proc. (+ 8,2 pkt proc. w porównaniu do 2021 roku), a w Berlinie – 75 proc. (+12,1 pkt proc. w porównaniu do 2023 roku).

Komisja wyborcza wstępne wyniki podała w nocy z niedzieli na poniedziałek. Nieznacznie różnią się one od rezultatów z sondażu exit poll. W Maklemburgii-Pomorzu Przednim AfD zdobyła 38,2 proc. Drugie miejsce przypada SPD z wynikiem 35,5 proc. Na kolejnym miejscu jest Lewica z 6,5 proc. oraz Zieloni z 5,7 proc. Poniżej 5 proc. czyli pod progiem wyborczym znalazły się CDU (4,9 proc.) oraz Sojusz Sahry Wagenknecht (4,8 proc.)

Jeśli ten wynik się utrzyma, będzie oznaczał katastrofę dla CDU w tym landzie i nie tylko. Będzie to pierwszy raz, kiedy partia nie znajdzie się w regionalnym parlamencie.

W Berlinie natomiast wygrała Lewica z 25,7 proc. głosów poparcia. Za nią znalazła się CDU z wynikiem 18,8 proc. Podium zamyka AfD z 16,3 proc. głosów. Zieloni otrzymali 14,3 proc., a SPD – 12,1 proc. Poza parlamentem znalazł się Sojusz Sahry Wagenknecht – 4,7 proc. i Wolna Partia Demokratyczna (FDP) – 2,5 proc.

Wyniki zostaną ostatecznie zatwierdzone po formalnym sprawdzeniu protokołów, jednak nie powinny już znacząco odbiegać od wstępnych rezultatów podanych przez komisję wyborczą.

Kanclerz nie podaje się do dymisji

Wybory w obydwu landach Niemcy śledziły z uwagą, bo po wyborach w Saksonii-Anhalt, gdzie CDU poniosła ogromną porażkę, pod znakiem zapytania stanęło to, czy Friedrich Merz będzie nadal kanclerzem Niemiec.

Przejmując stery w partii, Merz obiecywał, że zmniejszy poparcie dla AfD o połowę. Dziś jest oskarżany o to, że doprowadził do wzrostu jej popularności. W Saksonii-Anhalt AfD zdobyła prawie 44 proc. głosów, CDU zaś dostała tylko 17 proc., co jest najgorszym wynikiem partii, która rządzi tym landem od 24 lat.

W niedzielę, o godz. 17 kanclerz Friedrich Merz zwołał prezydium partii, by dowiedzieć się, czy jest w stanie jeszcze uzyskać od niej wotum zaufania w związku z katastrofalnymi wynikami w Saksonii-Anhalt. Zły wynik w Meklemburgii-Pomorzu Przednim wzmocni w partii przekonanie, że szef rządu jest dla niej obciążeniem i powinien zrezygnować ze stanowiska.

Krótko po ogłoszeniu wyników exit poll Merz wydał oświadczenie. Wynik w Meklemburgii-Pomorzu Przednim, gdzie być może CDU wprowadzi tylko 4 deputowanych, nazwał „katastrofą". Jednocześnie jednak pochwalił wynik w Berlinie, stwierdził, że również wybory w Dolnej Saksonii i Hesji były korzystne dla jego partii. – Ton w społeczeństwie stał się bardziej surowy i bezkompromisowy. Ale odpowiedzią nie jest powrót do przeszłości i tego, co było wówczas rzekomo dobre – stwierdził.



• **Elif Eralp po wynikach niedzielnych sondaży exit poll** FOT. REUTERS / AXEL SCHMIDT

Zapowiedział, że nie zejdzie z drogi z reform.

– Chcę, by nasz kraj poszedł do przodu. Niemcy są w stanie przeprowadzić reformy. One są skutecznym lekarstwem na truciznę, jakim jest autorytaryzm, głęboko przenikający do naszego społeczeństwa – oznajmił kanclerz. Zadeklarował też, że pozostanie na stanowisku szefa partii i „przede wszystkim" kanclerza. Tym samym przekłuł spekulacje o swojej dymisji.

W związku z porażką wyborczą CDU w Maklemburgii-Pomorzu Przednim w poniedziałek zebrało się ścisłe kierownictwo partii.

– Kierownictwo partii stoi po stronie kanclerza – powiedział przed spotkaniem jeden z wiceszefów CDU Karl-Josef Laumann, który pełni funkcję ministra pracy, zdrowia i praw socjalnych w Nadrenii Północnej-Westfalii.

Z kolei wiceprzewodnicząca CDU Karin Prien skomentowała w radiu Deutschlandfunk, że rząd nie słuchał należycie głosu społeczeństwa. Zapowiedziała kontynuację obranej drogi przy poważniejszym traktowaniu obaw obywateli.

W poniedziałek po południu, tuż po spotkaniu kierownictwa partii, Merz spotkał się z dziennikarzami. I przyznał, że CDU musi odpowiedzieć na wiele pytań.

– Gdzie jesteśmy? Co robimy? Gdzie zmierzamy? Te pytania są nam zadawa-

34453588
Informator usług funeralnych
OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34453587
nekrologi.wyborcza.pl
ODESZLI.pl
Zamieść nekrolog
Dodaj wspomnienie
nekrologi@wyborcza.pl,
pomoc@odeszli.pl
tel. 22 555 55 55, 22 555 53 99

www.nekrologi.wyborcza.pl/34453453
Żegnamy
Aleksandrę Wierzbicką
naszą Oleńkę.
Przez wiele lat była producentką TVN24,
potem kierowniczką produkcji w Eurosporcie.
Była wyjątkowa. Dobra, czuła dla ludzi i świata. Waleczna. Była artystką.
Oleńko, z Tobą zawsze świeciło słońce. Dziękujemy Ci za to.
Rodzinie i Najbliższym
składamy
wyrazy najgłębszego współczucia.
Przyjaciele z TVN24 i Eurosportu

www.nekrologi.wyborcza.pl/34453427
Naszemu Koledze
Adamowi Jakóbcowi
wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Mamy
składają
Zarząd oraz Koleżanki i Koledzy z Lindner Polska
2 RP

eprasa.pl 412d279d8d



ne od dawna i nie daliśmy na nie dobrych odpowiedzi. Musimy to zmienić – mówił niemiecki kanclerz, nie ukrywając, że jego partię czeka „sporo pracy".

Zapowiedział, że rząd nie zrezygnuje z reform, ale przyznał, że widzi, z czym zmagają się Niemcy. Jako najważniejsze wymienił pracę i stabilność zatrudnienia oraz opiekę medyczną.

Kto będzie rządził w w Meklemburgii-Pomorzu Przednim?

Choć wybory wygrała AfD, to nie będzie ona w stanie utworzyć landowego rządu, bo nie znajdzie koalicjanta. Po ogłoszeniu wyników exit poll dotychczasowa premierka landu z SPD Manuela Schwesig, która do końca starała się dogonić AfD z hasłem „Kobieta przeciw Niebieskim", ogłosiła, że chce pozostać na stanowisku. W poniedziałek Schwesig przekazała na konferencji, że będzie rozmawiać z Zielonymi i Lewicą, aby utworzyć „stabilny rząd". Zaatakowała też Merza.

– Po wynikach wyborów krajowych i uświadomieniu sobie, że AfD stała się silną siłą, kanclerz musi zadać sobie pytanie, co należy zmienić. Utrzymywanie dotychczasowego kursu nie wchodzi w grę – cytuje ją Die Welt.

Lider SPD Lars Klingbeil ocenił, że wyniki wyborów to przesłanie do rządu Niemiec, iż wyborcy nie zgadzają się z działaniami Berlina. – Nie tylko komunikacja wymaga poprawy, ale także istota reform – stwierdził i wskazał na reformę systemu emerytalnego. Klingbeli podkreślił, że jest ona konieczna, jednak koalicja musi wypracować rozwiązanie w sprawie wcześniejszych emerytur po 45 latach płacenia składek. Odniósł się w ten sposób do pomysłu rządu, według którego takie osoby nie dostaną pełnego świadczenia, jeśli przechodzą na emeryturę, nie osiągając wieku emerytalnego. Ten wynosi w Niemczech 67 lat.

Z kolei Tino Chrupalla, jeden z liderów AfD stwierdził, że Niemcy doświadczają „ekstremalnej polityki", „ekstremalnie wysokich cen energii" i „ekstremalnego podżegania do wojny", a Alice Weidel, również liderka partii, dodała, że CDU „nigdy więcej nie wygra wyborów federalnych".

W Berlinie rządzić będzie koalicja

Podział mandatów wskazuje, że w Meklemburgii-Pomorzu Przednim większość w landtagu miałaby koalicja SPD-Lewica-Zieloni. W Berlinie zaś w grę wchodziłaby koalicja Lewica-Zieloni-SPD. Jednak gdyby socjaldemokraci nie zdecydowali się na współpracę z Lewicą, w stolicy Niemiec możliwa jest również koalicja SPD-CDU-Zieloni.

Felix Banaszak, przewodniczący Zielonych, zadeklarował, że jego partia w Berlinie najchętniej rządziłaby z SPD i Lewicą. Zastrzegł jednak przy tym, że Lewica musi „jasno potępić antysemityzm". Chodzi o to, że partia nie zawsze dystansowała się wobec antyizraelskich wypowiedzi.

Berlińscy działacze w dzielnicy Neukölln zaprosili w sierpniu na jedną z partyjnych imprez antysemickiego rapera. Neukölln to zamieszkała w dużej mierze przez muzułmańską mniejszość dzielnica Berlina, znana z antyizraelskich nastrojów i demonstracji, które nasiliły się po atakach Hamasu i wojnie odwetowej Izraela w Strefie Gazy.

Jednak wiele wskazuje, że swój wynik Lewica zawdzięcza przede wszystkim radykalnym propozycjom walki ze wciąż rosnącymi czynszami w Berlinie. Chce m.in. wywłaszczenia firm, które zajmują się wynajmowaniem mieszkań na wolnym rynku.

Był to główny temat kampanii. Ok. 85 proc. berlińskich gospodarstw domowych wynajmuje mieszkania, a czynsze w ciągu ostatnich dziesięciu lat wzrosły o ok. 70 proc. Lewica oskarżała firmy wynajmujące mieszkania o chciwość przy pobieraniu ogromnych zysków.

Najmocniejszą kandydatką na nową burmistrz Berlina jest Elif Eralp z Lewicy. 45-latka o tureckich korzeniach byłaby pierwszą osobą na tym stanowisku wywodzącą się ze środowisk imigranckich.

– W naszym mieście miłość i sprawiedliwość wygrały z nienawiścią, ten sygnał idzie w świat – powiedziała Eralp w niedzielę po ogłoszeniu wstępnych wyników wyborów. – Od dziś wspólnie zmieniamy nasz Berlin na lepsze miejsce do życia – zapowiedziała.

Obecny burmistrz, Kai Wegner z CDU, w lipcu zrezygnował z ubiegania się o reelekcję, bo kiedy w styczniu mieszkańcy dużej części Berlina wskutek blackoutu zostali bez prądu i ogrzewania, poszedł grać w tenisa, zamiast zarządzać sztabem kryzysowym. Dodatkowo, kiedy sprawa wyszła na jaw, burmistrz kłamał, że siedział w domu.

W czasie kampanii kluczowe były też takie tematy jak bezpieczeństwo, komunikacja publiczna i imigranci. Szczególnie AfD podkreślała kwestię imigracji, zapowiadając, że – jeśli wygra – Berlin nie będzie przyjmował osób ubiegających się o azyl.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34450645

DO 23 WRZEŚNIA

Zamów PRENUMERATĘ TECZKOWĄ „Wyborczej"

na październik 2026 u swojego sprzedawcy prasy

– Masz pewność, że każde wydanie będzie na Ciebie czekać (zamawiasz gazetę na cały miesiąc z góry)

– Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia

– Masz bezpłatny dostęp do wyborcza.pl**

– Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty

– Możesz zostać członkiem Klubu Wyborczej i mieć dostęp do archiwum tekstów



*Jedna z dwóch książek w prezencie



CENA 199,99 zł***

OSZCZĘDZISZ CO NAJMNIEJ 69 zł

*Książka do odbioru od 16 października w punkcie sprzedaży. Wydawca nie gwarantuje możliwości wyboru tytułu. **Aby otrzymać dostęp do Klubowego pakietu prenumeraty Wyborcza.pl oraz do archiwum tekstów „Wyborczej": 1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-16). 2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej. ***Cena sugerowana. Kwota oszczędności wynika z różnicy ceny sugerowanej i sumy cen codziennej sprzedaży detalicznej.

2 RP

eprasa.pl 412d279d8d

Praca w Locie. Albo B2B, albo

Na tym samym pokładzie mogą pracować dwie osoby, które wykonują dokładnie tę samą pracę, ale zarabiają zupełnie inne pieniądze i mają inne prawa pracownicze – żali się jeden ze stewardów LOT-u.

Eryk Kielak



• **Steward LOT-u: Przewoźnik nie dba o standard bezpieczeństwa, bo bierze pod uwagę, że niektóre z osób, które świadczą pracę na pokładzie (w ramach B2B), mogą być do niej niezdolne lub nie powinny jej wykonywać**

FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

„Kłamstwa i bzdury" – tak pracownicy Polskich Linii Lotniczych LOT określają tłumaczenia polskiego przewoźnika, który przekonuje, że mają wolną drogę do wyboru warunków zatrudnienia w spółce. Fakt, technicznie mogą to zrobić, ale wszystko, co się z tym wiąże, sprawia, że to wybór tak naprawdę iluzoryczny, a „swoboda", o której mówi LOT, jest tylko pozorna.

Dyrektorka biura HR LOT-u tłumaczy, że spółka „nie może zagwarantować, że każdy pracownik będzie pełnił funkcję np. szefa pokładu" przy zmianie umowy. Innymi słowy – zmiana spółki może wiązać się z koniecznością pracy na niższym stanowisku, a co za tym idzie – za niższe wynagrodzenie.

Co więcej, zastrzegła, że wnioskujący o zmianę umowy pracownik otrzyma „możliwe" warunki zatrudnienia i draft umowy. To słowo „możliwe" nie jest użyte przypadkiem. Draft umowy może się bowiem różnić od tego, który rzeczywiście trafi do podpisu przez pracownika. W międzyczasie chętny na zmianę formy zatrudnienia musi rozwiązać stosunek pracy z poprzednią spółką. W praktyce oznacza to, że gdy dostawał już umowę do podpisu – musiał się na nią zgodzić, bo inaczej zostałby bez pracy.

– Zdarzały się przypadki, że te umowy były po prostu na dużo gorszych warunkach – przyznaje jeden ze stewardów.

Zresztą dyrektorka działu HR otwarcie zakomunikowała to swoim pracownikom. Wprost ostrzegała, żeby „nie spodziewali się, że dostaną takie same warunki jak w obecnej spółce". Wynagrodzenia przy zmianie umowy mogą być po prostu niższe. – Wiele osób decyduje się na pozostanie na B2B, bo warunki UoP w LOT Team są głodowe – żali się jeden z pracowników.

Do tego w Locie obowiązuje zasada, że przy przejściu z B2B na etat pracownik otrzymuje najpierw dwie umowy na czas określony – najczęściej każda na 12 miesięcy. Dopiero po przepracowaniu dwóch lat można ubiegać się o umowę na czas nieokreślony, a dotychczasowy staż na samozatrudnieniu u przewoźnika nie ma w tym procesie żadnego znaczenia.

– Dlatego też w spółce nie ma strajków. Jakikolwiek bunt, sprzeciw lub korzystanie z L4 powoduje brak przedłużenia umowy – przyznaje smutno steward.

To, że liczba dni na zwolnieniu lekarskim albo urlopie może decydować, czy dany pracownik dostanie UoP, między wierszami sugerowała także Izabella Orszanowska. – Z dokumentacji musi wynikać, że nie było zbyt dużych przerw – zastrzegała. Dodaje, że przed zmianą spółki trzeba przejść badania medycyny pracy. – Jeżeli członek personelu pokładowego takich badań nie przejdzie, nie będzie mógł być zatrudniony na podstawie stosunku pracy w LOT Teamie – dodała.

Zszokowany tą wypowiedzią był personel LOT-u. – Pokazuje to, że przewoźnik nie dba o standard bezpieczeństwa, bo bierze pod uwagę, że niektóre z osób, które świadczą pracę na pokładzie (w ramach B2B), mogą być niezdolne lub nie powinny jej wykonywać – mówi steward LOT-u.

Pracownicy mają dość pracy na B2B

W tym miejscu pojawia się jednak kluczowe pytanie: skoro przejście na etat wiąże się z takimi uszczerbkami, dlaczego personel LOT-u wciąż jest tak zdeterminowany, aby o niego walczyć?

Odpowiedź jest prosta – brak umów o pracę to dla przewoźnika idealne narzędzie do dyscyplinowania załogi. W realiach B2B wywalczenie urlopu graniczy z cudem, a przedstawienie zwolnienia lekarskiego potrafi spotkać się z ostrymi konsekwencjami ze strony firmy. Do tego dochodzi codzienność w postaci darmowych nadgodzin, za które samozatrudnionym nikt nie płaci. Przyjęcie pełnoprawnego etatu, mimo wszelkich jego wad w wydaniu LOT-u, daje stewardom i stewardesom jedyny realny oręż do walki z patologiami, z którymi mierzą się przy każdym rejsie.

– Prawo pracy gwarantuje szereg uprawnień, których nie mają osoby współpracujące na zasadach B2B. Prawo do urlopu i uprawnienia związane z chorobą to tylko dwa z nich. Ochrona wynikająca z prawa pracy związana jest również z prawami osób sprawujących opiekę (w tym rodzicielską) czy uprawnieniami dotyczącymi rozwiązania stosunku pracy. Jest ona pochodną relacji, którą tworzą strony – wylicza dr Izabela Florczak, Katedra Prawa Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Polityki Społecznej, Uniwersytet Łódzki.

– Można byłoby to skrócić do stwierdzenia, że im bardziej osoba pracująca jest w sposobie świadczenia pracy uzależniona od podmiotu zatrudniającego, związana z nim, tym szerszą ma ochronę. Oczywiście stopień podporządkowania różni się w zależności od wykonywanego zawodu i wewnętrznej organizacji – mówi dalej dr Florczak.

Dodaje, że nawet jeśli w krótkiej perspektywie osoby pracujące stracą na tzw. przejściu z B2B na umowę o pracę (jak wynika z informacji o warunkach, jakie oferuje PLL LOT), długofalowo odnotują pozytywne konsekwencje tej sytuacji, związane z zagwarantowaniem im ochrony wynikającej z prawa pracy.

LOT łamie przepisy? Trwa kontrola PIP

Zawiła procedura i ryzyko gorszych warunków pracy są postrzegane przez pracowników jako sposób na wypychanie ich na umowy B2B. System zmiany umowy w LOT-cie działa tak, że po prostu lepiej zostać na umowie B2B. Poza wspomnianym spotkaniem nie ma też żadnych jasnych wytycznych, jak miałaby przebiegać zmiana umowy. To sprawia, że pracownicy zwyczajnie się boją, że gdy rozpoczną procedurę zmiany umowy, warunki, które otrzymają, będą jeszcze gorsze.

To budzi wątpliwości nie tylko pod względem etycznym, ale też prawnym.

– Takie działania, o ile rzeczywiście mają miejsce, nie tylko są wykorzystaniem przewagi negocjacyjnej, ale przede wszystkim pozostają niezgodne z obowiązującym prawem – zauważa dr Izabela Florczak.

– Tworzenie pozornych rozwiązań, które zmierzają do wykazania różnic pomiędzy zatrudnieniem pracowniczym a cywilnoprawnym (w tym w ramach B2B), niestety powoduje, że może być trudno uchwycić rzeczywisty charakter zatrudnienia – dodaje ekspertka.

Zastrzega jednak, że badając, czy mamy do czynienia z rzeczywistym zatrudnieniem pracowniczym organ kontrolny nie koncentruje się na zawiłych powiązaniach czy też niejasnych zasadach związanych z zatrudnieniem. – Koncentruje się na tym, że zostały (i z jakim natężeniem) spełnione warunki związane z uznaniem więzi za pracowniczą. W pierwszej kolejności jest wówczas badane podporządkowanie. Występuje ono w bardzo silnym natężeniu w zawodach związanych z pracą personelu pokładowego – uzupełnia.

Dlatego wśród pracowników jest duża wiara, że kontrola PIP, która ma zakończyć się już za kilka tygodni, zmieni ich sytuację w pracy.

– Apelujemy do polityków, aby dopilnowali, by zapowiedziana kontrola została przeprowadzona naprawdę skrupulatnie. Jeśli PIP wyda nakaz przekształcenia naszych umów w etat, to stosunek pracy musi zostać nawiązany bezpośrednio z PLL LOT, a nie z kolejną ze spółek-córek. Pomimo tej całej karuzeli podmiotów zależnych, to LOT decyduje o naszych grafikach, w LOT mamy swoich przełożonych, to LOT wydaje nam polecenia służbowe i narzuca procedury, których musimy bezwzględnie przestrzegać.

eprasa.pl 412d279d8d

niższa pensja i stanowisko

Czas skończyć z tą fikcją – nawołuje jeden ze stewardów.

List z dokładnym opisem nieprawidłowości pracownicy LOT-u wysłali m.in. do Donalda Tuska, Dariusza Klimczaka, Agnieszki Dziemianowicz-Bąk, Adama Zandberga, Roberta Biedronia, Ewy Kopacz, Aleksandra Kwaśniewskiego, Lecha Wałęsy, Krzysztofa Śmiszka i Piotra Malepszaka.

LOT nie ma sobie nic do zarzucenia

Sam LOT nie widzi nic złego ani w funkcjonowaniu kilku bliźniaczych spółek, ani w warunkach, na jakich oferuje zmianę umowy.

Przewoźnik tłumaczy, że powołał do życia dodatkowe spółki, bo prowadzi „działalność znacznie szerszą niż samo wykonywanie przewozów lotniczych". To, według spółki, „ułatwia zarządzanie procesami i wynikami poszczególnych obszarów".

W takim modelu LOT działa od kilkunastu lat i jest to często spotykany model działania w branży lotniczej – zastrzega.

LOT wyjaśnia też, że „chcąc zmienić formę współpracy, osoba zainteresowana rozwiązuje umowę zawartą z LOT Cabin Crew, zgodnie z jej postanowieniami, zgłaszając uprzednio wolę nawiązania stosunku pracy".

„Każdy współpracownik LOT Cabin Crew może zgodnie ze swoją wolą rozwiązać dotychczasowy kontrakt i zgłosić w LOT Team chęć podjęcia pracy w charakterze członka personelu pokładowego" – czytamy dalej w odpowiedzi.

„Przedstawiane są mu warunki zatrudnienia odpowiadające kwalifikacjom, doświadczeniu i funkcji danej osoby. Kandydat poznaje warunki przed podpisaniem umowy i sam podejmuje decyzję o ich przyjęciu. Pierwsze dwie umowy o pracę są umowami na czas określony, po czym kolejna umowa może zostać zawarta na czas nieokreślony" – potwierdza nasze ustalenia przewoźnik.

Jednocześnie firma tłumaczy, że osobom zainteresowanym podjęciem pracy w LOT Team przedstawiany jest projekt umowy, aby mogły wcześniej zapoznać się z jej ogólną treścią oraz wyciąg z regulaminu wynagradzania zawierający obowiązujące w spółce stawki.

W spółce nie ma strajków. Jakikolwiek bunt, sprzeciw lub korzystanie z L4 powoduje brak przedłużenia umowy

„Na tym etapie nie zawsze są znane wszystkie dane niezbędne do sporządzenia indywidualnej umowy, w szczególności staż, kwalifikacje oraz funkcja pełniona przez konkretną osobę. Dlatego materiał przekazywany do wstępnego zapoznania się nie stanowi jeszcze ostatecznej oferty zawarcia umowy. Wiążące są warunki uzgodnione przez strony i zawarte w podpisanej umowie o pracę" – wyjaśnia rozbieżności w umowach LOT.

Uzupełnia, że na wysokość wynagrodzenia konkretnej osoby wpływają m.in. kwalifikacje, doświadczenie, staż pracy, wymiar etatu, pełniona funkcja, nalot oraz składniki zmienne.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34453075

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu
BURMISTRZ MIASTA LUBLIŃCA
ogłasza
I przetarg ustny (licytacja) nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Gminy Lubliniec, położonej w Lublińcu w rejonie ul. KLONOWEJ

I. PRZEDMIOT SPRZEDAŻY
nieruchomość gruntowa położona w Lublińcu w rejonie ul. Klonowej– działka **nr 240701_1.0002.7425 (dawna 1002/155) o pow. 1,7647 ha**, zapisana w księdze wieczystej CZ1L/00035304/6 jako własność Gminy Lubliniec. Dział III „Prawa, Roszczenia i Ograniczenia" oraz Dział IV „HIPOTEKA" nie zawierają wpisów.

II. CENA WYWOŁAWCZA NIERUCHOMOŚCI/ MINIMALNE POSTĄPIENIE/ WYSOKOŚĆ WADIUM/ GODZINA PRZETARGU

Oznaczenie nieruchomości	Cena wywoławcza	Minimalne postąpienie	Wysokość Wadium/ termin wpłaty do **25.11.2026r.**	Godzina przetargu
Działka nr **240701_1.0002.7425** (dawna **1002/155**) pow. 1,7647 ha (17.647 m²)	1.270.000,00 zł	12.700,00 zł	127.000,00 zł	9:00

Do ceny osiągniętej w przetargu doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23%.
W przypadku zmiany stawki podatku VAT do ceny prawa własności zostanie doliczony podatek VAT w stawce obowiązującej w dniu zawarcia umowy notarialnej.

III. TERMIN I MIEJSCE PRZETARGU
I przetarg ustny nieograniczony odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Lublińcu, ul. Paderewskiego 5, Sala posiedzeń nr 11
- I piętro w dniu **2 grudnia 2026r. o godz. 9:00.**
Organizator zastrzega sobie możliwość zmiany miejsca przeprowadzenia przetargu.

IV. WADIUM
Wadium w wysokości **127.000,00 zł** warunkujące udział w przetargu, należy wnieść w formie pieniężnej dokonując przelewu na rachunek bankowy Gminy w ING Bank Śląski S.A. w Katowicach O/Częstochowa **nr 11105011421000000500966791** do dnia **25 listopada 2026r.** Za dzień wniesienia wadium uważa się dzień uznania kwoty na rachunku bankowym Gminy Lubliniec. Informacji związanych ze zbyciem wyżej opisanej nieruchomości udziela Wydział Nieruchomości i Zagospodarowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Lublińcu parter, pokój Nr 4:
– telefon (34) 3530-100 (w.127,129),
– e-mail: um@lubliniec.pl

Ogłoszenie niniejsze zostało:
- wywieszone na tablicy informacyjnej w siedzibie Urzędu Miejskiego w Lublińcu przy ul. Paderewskiego 5,
- opublikowane na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Lublińcu www.lubliniec.eu,
- opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej,
- opublikowane w prasie w wersji skróconej.
Informacja o ochronie danych osobowych w związku z prowadzoną procedurą sprzedaży znajduje się na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Lublińcu www.lubliniec.eu w zakładce Biuletynie Informacji Publicznej/Nieruchomości.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34453171

Przed Sądem Rejonowym w Grajewie I Wydział Cywilny toczy się postępowanie w sprawie I Ns 121/26, z wniosku CFI Niestandaryzowanego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Wierzytelności RFI 1595 **o stwierdzenie nabycia spadku po: Pawle Piotrze Szczęsnym, synu Ryszarda i Teresy**, zmarłego 14 maja 2025 r. w Grajewie, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu na terenie Polski było Grajewo, powiat grajewski, województwo podlaskie. **Wzywa się wszystkich spadkobierców Pawła Piotra Szczęsnego, syna Ryszarda i Teresy**, zmarłego 14 maja 2025 r. w Grajewie, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34453311

NEWSLETTERY WYBORCZEJ
Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery
wyborcza.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34453212

ZDiUM ZARZĄD DRÓG I UTRZYMANIA MIASTA WE WROCŁAWIU

Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta we Wrocławiu, informuje o przyjęciu w depozyt do Miejskiego Biura Rzeczy Znalezionych

kwoty pieniężnej, której wartość przekracza 5 000 zł

Kwota została znaleziona w lipcu 2026 r. na terenie miasta Wrocławia. Jej odbiór może nastąpić po dokładnym określeniu kwoty, miejscu zgubienia, znaków szczególnych oraz cech świadczących, że przedmiot jest własnością osoby zgłaszającej się do Miejskiego Biura Rzeczy Znalezionych prowadzonego przez Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta we Wrocławiu, ul. Długa 49, 53-633 Wrocław.

Po odbiór można zgłaszać się od poniedziałku do piątku w godzinach pracy biura, tj. od godz. 8:00 do godz. 14:00, tel. 71 376 08 96.

Ogłoszenie jest publikowane w związku z obowiązkiem narzuconym Ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o rzeczach znalezionych.

Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta we Wrocławiu
ul. Długa 49, 53-633 Wrocław
www.zdium.wroc.pl

www.nekrologi.wyborcza.pl/34453347

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 17 września 2026 roku odszedł od nas

Ś. P.

mgr inż. Tadeusz Franaszek

Wielce zasłużony dla Stowarzyszenia Technicznego Odlewników Polskich i polskiego odlewnictwa.

Prezes Honorowy Stowarzyszenia Technicznego Odlewników Polskich (STOP), wieloletni Prezes Zarządu Głównego i Sekretarz Generalny STOP, wieloletni Redaktor Naczelny Czasopisma branżowego Przegląd Odlewnictwa, wybitny inżynier odlewnik, konstruktor i ekspert.

Absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, z polskim odlewnictwem związany przez całe swoje życie zawodowe. Pracował w Instytucie Odlewnictwa oraz w krakowskim Prodlewie, gdzie uczestniczył w projektowaniu i wdrażaniu nowoczesnych maszyn i urządzeń odlewniczych. Był współautorem licznych innowacyjnych rozwiązań technicznych i patentów, które przyczyniły się do rozwoju i mechanizacji polskich odlewni.

Ze Stowarzyszeniem Technicznym Odlewników Polskich związany był od 1951 roku. W latach 1987–2011 pełnił funkcję Sekretarza Generalnego STOP, a następnie, w latach 2011–2023, Prezesa Zarządu Głównego STOP. Za szczególne zasługi dla Stowarzyszenia został uhonorowany tytułem Prezesa Honorowego STOP.

Był jednym z inicjatorów i organizatorów Odlewniczej Izby Gospodarczej, Centrum Polskiego Odlewnictwa oraz spółki Silstop, a także pomysłodawcą wieloletniej współpracy STOP z Międzynarodowymi Targami Poznańskimi i Targami Kielce. Przez wiele lat pełnił również funkcję redaktora naczelnego „Przeglądu Odlewnictwa".

Przez dziesięciolecia z ogromnym zaangażowaniem działał na rzecz rozwoju, integracji i promocji polskiego odlewnictwa w kraju i za granicą. Reprezentował polskie środowisko odlewnicze podczas Światowych Kongresów Odlewnictwa oraz w strukturach World Foundry Organization.

Za działalność zawodową i społeczną został uhonorowany licznymi odznaczeniami państwowymi i branżowymi, m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Honorową Odznaką STOP z Rubinem oraz Diamentową Honorową Odznaką NOT. W 2023 roku World Foundry Organization wyróżniony Medalem im. Józefa Szczepana Suchego za szczególne zasługi dla polskiego i światowego odlewnictwa. Był piątą osobą na świecie uhonorowaną tym wyróżnieniem.

Odszedł Człowiek niezwykle zasłużony dla naszego Stowarzyszenia i całego środowiska odlewniczego. Jego wiedza, doświadczenie, oddanie branży i wieloletnia działalność pozostaną trwałą częścią historii polskiego odlewnictwa.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 25 września 2026 roku o godz. 12.20 w kaplicy na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Stowarzyszenie Techniczne Odlewników Polskich

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34453419

ODESZLI.pl
Dziel się wspomnieniami o bliskich
Wejdź na serwis **odeszli.pl**

eprasa.pl 412d279d8d

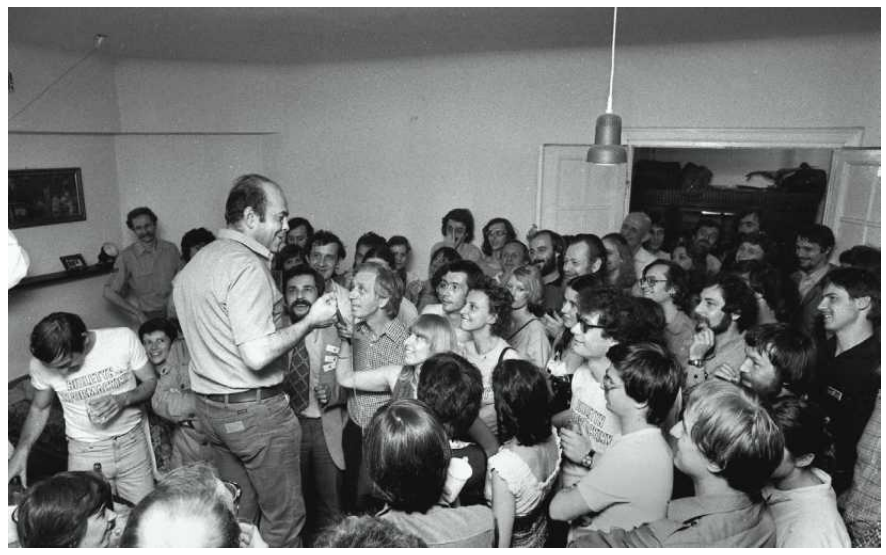
50-lecie KOR-u

Lekcja na złe czasy

Nasi mentorzy mówili nam, że najważniejsze to budować szeroki wspólny świat, a nie zamykać się w sekcie.

Beylin





• **22 września 1976 roku zawiązał się Komitet Obrony Robotników. Była to reakcja na represje wobec uczestników protestów w Radomiu** FOT. ERAZM CIOLEK / FORUM

Moją przygodę w KOR-ze, najważniejszą w życiu, zawdzięczam Adamowi Michnikowi. To on wciągnął mnie, 20-latka, do tej działalności, gdy wrócił z Zachodu w 1977 r. Znaliśmy się już, choć była to znajomość specyficzna. Adam przyjaźnił się z moim ojcem i gdy jeszcze przed Marcem '68 przychodził do naszego domu, ja bezskutecznie starałem się podsłuchać, o czym mówili.

Zapamiętałem tylko, jak ojciec mówił mi, że Michnik jest bardzo inteligentny. A później zachwycał się mową Adama przed sądem podczas jego pomarcowego procesu. Odważna i błyskotliwa – mówił.

Gdy przystąpiłem do KOR-u, to środowisko, formujące się podczas akcji pomocowych dla robotników prześladowanych przez władzę po strajkach w 1976 r., już okrzepło. Tworzyły je osoby różnych pokoleń i genealogii, od siedemdziesięciolatków po dwudziestolatków, potomkowie i potomkinie AK-owców oraz byłych komunistów, ludzie niewierzący i religijni. Te różnice nie miały znaczenia, bo to, że wspólnie działaliśmy i podejmowaliśmy ryzyko, zadzierzgnęło między nami silne przyjacielskie więzi.

Odczuwaliśmy wspólnotę wartości. Nazwałbym je: ogólnodemokratycznymi.

Prawa obywatelskie i ludzkie, obrona ciemiężonych, pluralizm opinii, wolność słowa, prawda przeciw propagandzie, niezgoda na dyktatorską władzę reżimu oraz działania bez przemocy – to stanowiło podstawę naszego światopoglądu.

Dlatego woleliśmy się nazywać opozycją demokratyczną, a nie antykomunistyczną. Do tego dochodziła wiara w moc wolnego słowa i wolnej kultury, stąd tak intensywna działalność wydawnicza poza cenzurą. KOR dokumentował represje, w tym zbrodnie milicji i służb, wydawał periodyki informacyjne, eseistyczne i literackie oraz książki. I te odkłamujące historię, w tym historię idei, i wielką, zakazaną literaturę, jak Miłosza czy Konwickiego.

W dodatku nasi mentorzy, Jacek Kuroń, Adam Michnik, Jan Józef Lipski, kazali nam, korowskiej młodzieży, czytać. Czytaliśmy więc oprócz podziemnych publikacji klasykę myśli politycznej od Dmowskiego po Marksa i literaturę piękną.

Zbuntowani powinni się kształcić, żeby lepiej rozpoznawać rzeczywistość – to była jedna z lekcji udzielanych nam przez starsze pokolenie KOR-u. Stąd m.in. wzięło się Towarzystwo Kursów Naukowych, czyli rodzaj „latającego uniwersytetu", w ramach którego renomowani naukowcy i naukowczynie wygłaszali wykłady i prowadzili seminaria, w pełni akademickie, tyle że niecenzuralne. Reżim reagował na tę inicjatywę alergicznie, nierzadko wysyłał na takie spotkania bojówki, by je zerwać. Te napaści ujawniały strach władzy przed rozprzestrzenianiem się KOR i wolnego słowa w kręgach akademickiej inteligencji.

Zbuntowani powinni się kształcić, żeby lepiej rozpoznawać rzeczywistość – to była jedna z lekcji udzielanych nam przez starsze pokolenie KOR

No i działaliśmy, kobiety i mężczyźni, drukowaliśmy i kolportowaliśmy podziemne wydawnictwa, co wymagało skomplikowanej oraz dyskretnej logistyki. Roznosiliśmy ulotki, dyskutowaliśmy o polityce także w szerszych kręgach, żeby przyciągać ludzi do naszego ruchu. Wszyscy robili wszystko, ponieważ byliśmy dość nieliczni, na pewno mniej liczni, niż to się dziś zdaje. Oczywiście, mieliśmy różne zainteresowania, mnie najbardziej wciągnęła praca w „Krytyce", niezależnym kwartalniku politycznym wydawanym od 1978 do 1994 roku, publikującym eseje o polityce, społeczeństwie, ideach i kulturze.

A przy tym wszystkim całkiem dobrze bawiliśmy się, prowadząc intensywne życie biesiadne. Może tym intensywniejsze, że towarzyszyły nam różne lęki przed teraźniejszością i przyszłością. Bodaj nikt nie wierzył wówczas w upadek reżimu, mieliśmy najwyżej niejasną nadzieję na jego przyszłą liberalizację. A jak mówił Kuroń, kto bierze się do takiej roboty, musi liczyć się z tym, że usiądzie w ławie oskarżonych. Bałem się więc dłuższej odsiadki, ale jednocześnie byłem jakoś na nią gotowy. Ktoś ze starszego pokolenia powiedział mi: „jak cię wsadzają na 48 godzin, co było częstą represyjną praktyką, powiedz sobie, że wyjdziesz za półtora roku". Była to, paradoksalnie, rada uspokajająca. Wiedzieliśmy też, że w razie takich tarapatów nie zostaniemy sami, bo mieliśmy wsparcie, także spoza samego ruchu.

W ogóle niewiele by z tych naszych działań wychodziło, gdyby KOR-u nie wspierały, bardziej lub mniej jawnie, rozmaite środowiska. Studiowałem w Instytucie Historii Sztuki UW i cała kadra wiedziała, czym się zajmuję. Toż działaliśmy jawnie. Ale nigdy nie miałem z tego powodu kłopotów. Przeciwnie, wiem, że dyrekcja Instytutu broniła mnie przed odgórnymi zaleceniami, także z rektoratu, by wywalić mnie z uczelni.

To samo było na socjologii, filozofii, historii. Nawet spora część partyjnej profesury odmawiała takich działań przeciw nam. Nie byliśmy więc osamotnieni, co bywa największą słabością i przywarą buntowniczych środowisk. Parasol ochronny dawali nam też „starsi państwo" z KOR-u, grupa znanych i zasłużonych w historii Polski postaci, niewątpliwych autorytetów. Jako członkowie KOR-u nie tylko jakoś chronili młodszych, przydawali też całemu ruchowi szacowności i wiarygodności.

Wiele dodały KOR-owi również silne związki z Klubami Inteligencji Katolickiej w różnych miastach, ja doświadczałem tego zwłaszcza w Warszawie. Dziś zapomina się o tym, co nie dziwi, gdy spojrzeć na współczesny Kościół, że osoby z KIK-u tworzyły fundamentalną część młodego KOR-u i wspierającego nas zaplecza. Także z tych doświadczeń zrodziła się przełomowa książka Michnika „Kościół, lewica, dialog", nowatorsko definiująca ruch opozycyjny w Polsce. Przez inkluzję różnych światopoglądów, o ile współdzielą one ów ogólny demokratyzm, o którym już wspomniałem.

KOR był inkluzywny, co pozwalało mu sprawnie wchodzić w różne kręgi społeczne. Jak pamiętam, Kuroń, Michnik, a ze „starszego państwa" choćby Aniela Steinsbergowa, stanowczo przestrzegali mnie przed pogardą wobec tych osób, które, choć podzielały podobne wartości, z rozmaitych przyczyn nie chciały się angażować. Najważniejsze – mówili – to budować szeroki, wspólny świat, a nie zamykać się w sekcie. Przyzwoici ludzie spoza ruchu to też nasze bogactwo. Mieli rację, czego dowiodło powstanie „Solidarności" w 1980 roku. Podzielałem te argumenty, choć czasem moje emocje brykały ku radykalnemu moralizmowi. Ale gdy Piotr Wierzbicki napisał „Traktat o gnidach", pogardliwie traktujący osoby unikające zaangażowania, z radością przyjąłem polemikę Michnika właśnie w antysekciarskim duchu – „Gnidy i anioły".

Toteż w KOR-ze i przyległych do niego środowiskach oraz w innych nurtach opozycji odrodziło się polskie społeczeństwo obywatelskie.

Ono nigdy nie zanikło, choć reżim zawsze chciał je zlikwidować albo przynajmniej odebrać możliwości publicznej ekspresji. Ale tym razem owemu odrodzeniu towarzyszyły struktury organizacyjne, co przydawało nam stabilności i sprawczości. Jak dziś myślę, właśnie to odrodzenie było najważniejszym dokonaniem KOR-u (i innych opozycyjnych organizacji). Wielce przyczyniło się do rozkwitu „Solidarności", a potem do sukcesu Okrągłego Stołu wielkie. Także dziś bez społeczeństwa obywatelskiego demokracja byłaby w znacznie gorszej sytuacji. W tym sensie KOR wciąż odciska się w naszej teraźniejszości.

Ale nie było tylko tak fajnie i wspólnie. Gdy przystąpiłem do ruchu korowskiego, już narastały w nim różnice ideowe. Wyodrębniała się w KOR-ze frakcja endekoidalna pod przywództwem Antoniego Macierewicza, współtwórcy całego ruchu. Nadal robiliśmy różne rzeczy wspólnie, spotykaliśmy się na bankietach i ostro dyskutowaliśmy, jednak coraz mocniej wątpiliśmy (po obu stronach), czy wciąż tworzymy wspólny świat wartości.

Byłem wtedy tym konfliktem rozczarowany i rozgoryczony; koleżeńskie pęknięcia, gdy działa się razem, są szczególnie dotkliwe. W dodatku, wtedy i dziś widziałem w Dmowskim przede wszystkim szkodnika, który znieprawił Polskę. Tyle że również pod tym względem KOR odzwierciedlał polskie społeczeństwo, bo idee Dmowskiego od zawsze trzymają się tu mocno.

A ostateczne zerwanie z Macierewiczem nastąpiło już za czasów „Solidarności", gdy KOR się rozwiązał w słusznym przekonaniu, że jego bieżąca misja dobiegła końca. Ale wzory działania nadal zachowują ważność. ●

Marek Beylin

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

eprasa.pl 412d279d8d

Trybunał Konstytucyjny

Jaki jest pomysł na TK?

Prof. Matczak pisze o scenariuszu wenezuelskim. Serio? Spójrzmy raczej na Budapeszt.

Sadurski

Wojciech Sadurski
Autor jest profesorem prawa na Uniwersytecie Sydnejskim i profesorem w Centrum Europejskim UW. Członek Rady Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka i Rady Instytutu Spraw Publicznych, a także Komisji Weneckiej. Artykuł reprezentuje wyłącznie poglądy autora.

Jest pomysł „siłowy": wprowadzenie sędziów prawidłowo wybranych pod osłoną policji, wyprowadzenie „prezesa" Święczkowskiego przyłapanego na gorącym uczynku w popełnianiu przestępstwa urzędniczego. Nawet jeśli okaże się on jedyną metodą przywrócenia funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego, nie jest scenariuszem, jaki prawnika powinien radować.

Ale na pewno nie jest dobrą odpowiedzią recepta profesora Marcina Matczaka, sprowadzająca się do cierpliwego czekania. „Kalendarz i cierpliwość" – sugerował autor tej propozycji, a więc kontynuacja tego, co jest dziś. Można oczywiście wypatrywać nowych wakatów: następny będzie w styczniu, ale potem długo, długo nic, aż do połowy 2028.

To pozostawia Bogdana Święczkowskiego na fotelu „Prezesa", prawidłowo wybranych sędziów – na korytarzu, a Karola Nawrockiego – utrwalonego na pozycji uzurpatora, nadającego sobie kompetencje super-elektora sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Ale jest na stole inny pomysł: rekonstrukcja Trybunału już teraz, w oparciu o prawidłowo powołanych w tej kadencji sędziów. Jest ich już ósemka, niedługo (w styczniu) będzie dziewiątka, a zapewne co najmniej dwóch czy trzech sędziów starszych stażem do nich dołączy – bo jaki prawnik chce firmować coraz bardziej groteskowe wybryki Święczkowskiego?

Propozycja, by na początek nowo odtworzony TK spotykał się gdzieś, gdzie siła fizyczna pana Święczkowskiego nie sięga, zdobywa kolejnych zwolenników. Ostatnio taką myśl wyraził europoseł (i świetny prawnik) Krzysztof Śmiszek w Tok FM, przytomnie zauważając, że Trybunał to sędziowie, a nie budynek.

W sumie w tej propozycji chodzi o to, by ominąć i zignorować Święczkowskiego i jego malejącą koterię. Taki zrekonstruowany Trybunał nie będzie ani na uchodźstwie, ani jakimś alternatywnym Trybunałem, ale jedynym prawdziwym, obradującym pod przewodnictwem osoby najstarszej stażem w organach sądownictwa, z orzeczeniami publikowanymi przez rząd, z dokumentami dosyłanymi (pod groźbą niedopełnienia obowiązków urzędniczych) z administracji TK i z pensjami sędziowskimi, wypłacanymi z budżetu państwa.



• **Nie wykluczam, że pozostanie już tylko rozwiązanie siłowe. Będę nad tym ubolewał, ale państwo nie może sobie pozwolić na anarchię**

FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

„Obecny rząd, zamiast podejmować mądre i ostre działania (...) podejmuje głupie" – pisał prof. Matczak w „Wyborczej". To ostre słowa, zwłaszcza jak na osobę budującą swój publiczny wizerunek na hasłach rozsądku, umiaru i dialogu. Ale to oczywiście dozwolona poetyka, jeśli naprawdę uważa się, że – jak już w tytule zauważa prof. Matczak – „rząd zaczyna realizować scenariusz wenezuelski". Wenezuelski, serio?

Jeśli już szukamy analogii, spójrzmy na bliższy nam Budapeszt. Zaraz po wyborach premier Péter Magyar „zwolnił" czterech sędziów Sądu Konstytucyjnego (w tym Prezesa), przywracając wiek emerytalny 70 lat (z bliską perspektywą kolejnych wakatów), przywrócił utracone przez sąd kompetencje odebrane mu przez władzę Orbana i przywracając wybór prezesa przez samych sędziów (a nie przez parlament, jak za Orbana).

Zresztą niektórzy sędziowie od razu pokazali, że dobrze wiedzą, gdzie stoją konfitury: siedmiu z nich (na 15) zdyskwalifikowało się od rozpoznawania poprawki konstytucyjnej, na mocy której prezydent Támas Sulyok został pozbawiony stanowiska głowy państwa. W ten sposób ci „orbanowscy" sędziowie uniemożliwili kworum dla niezbędnej ochrony enklawy dawnego systemu.

Wiem, wiem: rząd Tuska to nie rząd Magyara. Nie ma większości konstytucyjnej, nie ma naprzeciw siebie słabego, wybieranego przez parlament prezydenta, stoi na czele rozedrganej koalicji, a nie jednolitej partii rządzącej. Recepty budapesztańskie nie stosują się więc jeden do jednego w Warszawie. Ale warto naśladować ich kierunek i tempo.

Mamy zresztą pod ręką doskonały precedens. To Krajowa Rada Sądownictwa, której uzdrowienie w tym roku oparte było o dwie – niewypowiedziane publicznie – zasady, przyświecające reformatorom, przywracającym demokrację na ruinach pozostawionych przez dawny system. Po pierwsze: pokonać adwersarzy ich własną bronią; po drugie: wziąć sprawy w swoje ręce. Pierwsza strategia polegała na użyciu PiS-owskiej ustawy o KRS, skoro prezydent i opozycja prawicowa nie chcieli zgodzić się na nową.

Druga strategia polegała na tym, że środowisko sędziowskie wzięło sprawy w swoje ręce. Nie chcecie, byśmy formalnie głosowali na naszych przedstawicieli? Przeprowadzimy więc nieformalne „prawybory", czyli rodzaj plebiscytu, którego rezultaty będą na mocy *gentleman's agreement* respektowane przez większość parlamentarną.

Te dwie strategie przyświecają mojemu pomysłowi na rekonstytuowanie Trybunału. Nie chcieliście nowej ustawy o Trybunale? No to wykorzystamy starą, przyjętą przez was, w tym o wyborach sędziów przez zwykłą większość sejmową. I my, ósemka prawidłowo wybranych sędziów, weźmiemy sprawy w swoje ręce. Nie wpuszcza nas wasz zaufany „prezes" do sali konferencyjnej? Zbierzemy się gdzie indziej. Trybunał, jak pisałem wcześniej, to nie budynek.

Nie wykluczam, że jeśli ten projekt nie przejdzie – a nic nie wiem, by był przez kręgi władzy rozważany – pozostanie już tylko rozwiązanie siłowe. Będę nad tym ubolewał, ale państwo nie może sobie pozwolić na anarchię, warcholstwo i jawne łamanie prawa przez beneficjentów dawnego systemu. Jest to ostateczność, ale może okaże się nieuchronna. Pan Święczkowski stał się sztandarem tych sił, które pragną rozbujać łódkę i na fali społecznego niepokoju wrócić do władzy, fortun i bezkarności.

Jeśli więc nie będzie innej rady, trzeba będzie ten „sztandar wyprowadzić". ●

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

REKLAMA

Kraj/34453200



1 RP

eprasa.pl 412d279d8d



FOT. JACEK POREMBA

Szczepan Twardoch, finalista Nike:

POLSKA MIOTA SIĘ OD ŚCIANY DO ŚCIANY

Polskiego inteligenta przez dekady ludobójstwo wołyńskie właściwie w ogóle nie interesowało – mówi Szczepan Twardoch.

Wojciech Szot

„Null” Szczepana Twardocha znalazł się w finale tegorocznej Nagrody Literackiej „Nike”.

To bez wątpienia jedna z najważniejszych polskich książek 2025 roku. Niemiecki krytyk literacki Karl-Josef Müller porównał ją do „Guerniki”, monumentalnego obrazu Picassa. Według anegdoty niemiecki żołnierz zapytał Picassa – pokazując mu czarno-białe zdjęcie obrazu – czy to jego dzieło. „Nie, to twoje”, miał odpowiedzieć malarz. „Gdyby dyktator ze wschodu zapytał Twardocha, czy to napisał »Null«, odpowiedź autora byłaby być może podobna. »Nie, to ty«”, pisze Müller, który doskonale odczytuje imperatyw stojący za decyzją pisarza o podjęciu się wyzwania powieści we współczesnych dekoracjach.

Powieść urodzonego na Śląsku pisarza znalazła się na drugim miejscu w „Spiegel Buchpreis”, nowym konkursie na najlepszą wydaną w Niemczech powieść.

W finale Nike Twardoch znalazł się już po raz kolejny. Po raz pierwszy do Nagrody Literackiej „Nike” nominowany był w 2013 roku za „Morfinę”, która zwyciężyła w plebiscycie czytelników „Wyborczej”. W 2015 roku nominowany był za „Dracha”, a cztery lata później za „Królestwo”.

Bohaterem książki „Null” jest Koń, polski historyk, który decyduje się ruszyć na ukraiński front. „Fikcja powieściowa – pisał o „Nullu” recenzent „Wyborczej” – pozwoliła pisarzowi na sformułowanie rozmaitych uogólnień i refleksji – o absurdzie, ohydzie i pięknie wojny, męstwie i poświęceniu, pragnieniu śmierci i odkupieniu (...)”.

ROZMOWA ZE
SZCZEPANEM TWARDOCHEM
pisarzem

WOJCIECH SZOT: Długo nie komentowałeś aktualnych, eufemistycznie mówiąc, problemów polsko-ukraińskich relacji. W końcu jednak opublikowałeś obszerny post na ten temat. „Państwo polskie, silne wobec słabych, potrafi więc bardzo energicznie walczyć z dziewczyną, która popełniła zbrodnię przeskoczenia przez barierki na koncercie, (...) no chyba, że chodzi o zamordowanie w biały dzień na ulicy rosyjskiego opozycjonisty, albo o przebierańców w mundurach.

SZCZEPAN TWARDOCH: Napisałem to, bo uznałem, że to właściwy moment, aby zabrać głos, mimo że generalnie im mniej się mówi w tym temacie, tym lepiej.

Nakręcanie tych polemik, zwłaszcza – jak to mówi publicysta Marcin Giełzak – w mediach antyspołecznościowych, to karmienie raka toczącego nasze społeczeństwo. Uczestnictwo w tym raczej męczy mnie i brzydzi, więc gdy się wypowiedziałem w końcu, zrobiłem to czując pewnego rodzaju powinność, bo ze względu na moje zaangażowanie w tę kwestię zapewne komuś tam moje zdanie na temat stosunków polsko-ukraińskich może wydawać się istotne.

Wciąż wydaje mi się ważne, żeby osoby publiczne próbowały powstrzymać tę przedpogromową atmosferę, z którą mamy do czynienia.

– Jej się nie da powstrzymać. Ona już jest, pozostaje mieć nadzieję, że przeminie, jak wszystko, że ludzie zajmą się czymś innym. W tym sezonie jest moda na rzeź wołyńską, a za dwa lata może będzie na coś innego.

Żyjemy w świecie, w którym co kilka lat inne wydarzenie z polskiej historii urasta do rangi najważniejszego i przykrywa pozostałe. Najpierw było to powstanie warszawskie, później przyszli żołnierze wyklęci, teraz ludobójstwo wołyńskie, wobec którego nagle nikogo nie interesuje na przykład Katyń albo przeprowadzona przez NKWD operacja polska z lat 1937-1938. I w sumie dlaczego nie?

Myślę też, że w tym, co się teraz dzieje, jest też dużo winy środowisk liberalnych.

Tu się akurat zgadzamy. Jak to widzisz?

– Polskiego inteligenta przez dekady ludobójstwo wołyńskie właściwie w ogóle nie interesowało. A dlaczego? Bo dotyczyło kresowego chłopstwa. A kogo interesuje kresowe chłopstwo? Jak ukraińskie kresowe chłopstwo siekierami morduje polskie kresowe chłopstwo, to najwyraźniej tak musi być, w końcu to jacyś dzicy ludzie z bagien, dzikie obyczaje. Co innego powstanie warszawskie, zwłaszcza widziane z Żoliborza czy Mokotowa.

Temat rzezi wołyńskiej został więc niemal całkowicie zignorowany. W efekcie zagarnęły go i sprawnie zagospodarowały postmoczarowskie obszary prawicy, bo przecież to jest autentyczna rana w zbiorowej pamięci ludzi z rodzin, które doświadczyły tej tragedii. Z niej wypływa autentyczna społeczna emocja, której nikt w inteligenckiej narracji nie adresował, bo ofiara ginących na powstańczych barykadach czy w katowniach UB absolwentów Batorego jak Zośka, Rudy czy Anoda była zawsze ważniejsza i szlachetniejsza niż nawet stołeczna przecież rzeź Woli, a co dopiero rzeź kresowego chłopstwa.

W latach 90. o Wołyniu mówili ludzie, których dzisiaj byśmy nazwali „szurią”. Jacyś autorzy list „upowców”. Jako młody człowiek zupełnie nie rozumiałem, o co im chodzi i po co to komu.

– Środowiska liberalne uznały, że nie będą się Wołyniem zajmować. Wołyń wszedł więc do stałego zestawu historycznej wyobraźni prawicowej i z automatu stał się tematem podejrzanym, niegodnym zainteresowania. Oczywiście dzisiejsza, aktualna popularność tego tematu nie jest przypadkowa i wynika moim zdaniem z korzystającej z autentycznych społecznych emocji akcji rosyjskich służb, czerpiących też z tej niezbyt chwalebnej,

30. edycja Nike

- Przewodniczącym jury tegorocznej edycji jest Witold Bereś, dziennikarz, scenarzysta filmowy, eseista, autor m.in. biografii Jerzego Pilcha. O tym, kto otrzyma najbardziej prestiżową polską nagrodę literacką, zdecydują również: Anna Arno (poetka i eseistka), Bogdan Białek (poeta), Andrzej Brzeziecki (historyk, publicysta), Zbigniew Mentzel (prozaik i eseista), Natasza Parzymies (reżyserka, scenarzystka), Radosław Romaniuk (literaturoznawca, biograf) i Katarzyna Sawicka-Mierzyńska (literaturoznawczyni).
- Laureata bądź laureatkę 30. edycji Nagrody Literackiej „Nike” poznamy 4 października podczas uroczystej gali, która odbędzie się w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Transmisja będzie dostępna na żywo na antenie TVP2 i TVP Kultura o godz. 20.30 oraz na Wyborcza.pl. Zwycięzca lub zwyciężczyni otrzyma 100 tys. zł i statuetkę zaprojektowaną przez Gustawa Zemłę.
- **Organizator:** Fundacja Nagrody Literackiej „Nike”
- **Współorganizator:** „Gazeta Wyborcza”
- **Współorganizator gali:** Telewizja Polska
- **Mecenasi strategiczni:** Fundacja Roberta Dobrzyckiego, Panattoni
- **Partner główny:** Totalizator Sportowy
- **Mecenasi:** Orlen, KRUK
- **Partner wydarzenia:** Grupa Agora
- **Patroni medialni:** Radio ZET, Radio TOK FM, Chillizet, Gazeta.pl, AMS

eprasa.pl 412d279d8d

ale naturalnej w każdym społeczeństwie niechęci do obcych, w tym przypadku do Ukrainek i Ukraińców, którzy przyjechali do Polski.

Gdy wybuchła pełnoskalowa wojna w Ukrainie, media były pełne krzepiących obrazów Polaków pomagających Ukraińcom.
– A potem wydarzyło się to, co zawsze się w Polsce wydarza, to przeklęte polskie miotanie się od ściany do ściany.

Byli tacy, co publicznie mówili o jakiejś tam Unii Polsko-Ukraińskiej, co przecież było absolutną obrazą dla rozumu, ale w Polsce społeczne emocje po prostu nie znoszą kiełzna, etos i patos zawsze wygrywają z logosem.

W kwietniu 2022 roku podczas Europejskiego Kongresu Samorządów w Mikołajkach odbył się panel dyskusyjny „Europa w poszukiwaniu przywództwa". Pomysł utworzenia takiej Unii poparli między innymi Władysław Kosiniak-Kamysz i Jarosław Gowin.
– Do tego doszły te wszystkie deklaracje o niemal natychmiastowym przyjęciu Ukrainy do NATO i Unii Europejskiej. Bez żadnego umiaru. A jak się wahadło wychyli w jedną stronę, to potem wywinie się w drugą. I teraz mamy tego konsekwencje, dzisiejsza niechęć do Ukraińców, skrajnie nieracjonalna, również nie daje się okiełznać logosowi.

Liberałom wydawało się przez ostatnie trzy dekady, że potrafią kształtować polską politykę historyczną i wyznaczać sposoby widzenia i rozumienia naszej przeszłości?
– Właśnie: wydawało się. Liberalnym środowiskom wydaje się, że mają monopol na kształtowanie narracji o historii Polski. I co chwilę przekonują się, że są w błędzie. Nie mają monopolu ani w tych sprawach, w których mieli słuszność, ani w tych, gdzie słuszności nie mieli.

Co było słuszne?
– Mówienie o polskiej współodpowiedzialności za Holokaust.

Niezwykłą pracę w tym temacie zrobili historycy – Gross, Libionka, Grabowski, Tokarska-Bakir i inni. To była praca ważna i potrzebna Polakom, w dłuższej perspektywie wzmacniająca polską tożsamość i miękką siłę polskiego państwa. Nie Żydom to było potrzebne, ale właśnie Polakom. W tym temacie liberałom udało się doprowadzić do tego, by państwo polskie przyjęło tę odpowiedzialność.

Kwaśniewski przeprosił za Jedwabne, a to nie był osamotniony gest. I dzięki tej pracy i tym gestom, w sporze o Wołyń z ukraińską pamięcią historyczną polska pamięć jest moralnie silniejsza, ponieważ posiada tę popartą nie tylko głosami wołających na puszczy historyków, ale państwowymi gestami zdolność do autorefleksji.

Natomiast, czy to zaowocowało przemianą masowej świadomości historycznej? Nie wiem. Pewnie gdybyś zapytał adekwatną grupę badawczą o to, czy Polacy jako naród ponoszą jakąś część odpowiedzialności za zagładę Żydów w Polsce, to większość odpowiedziałaby, że nie – tym niemniej, demokratycznie wybrane władze RP odpowiednie gesty wykonały.

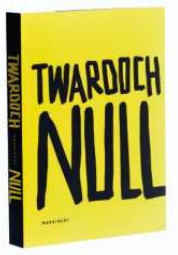
Wydaje mi się, że nie da się tej historii wyabstrahować od momentu, w którym jako Polacy byliśmy. Rozliczenie się z udziałem w Holokauście było czymś w rodzaju warunku wstąpienia do „wspólnoty europejskiej". Krokiem cywilizacyjnym. I przez wiele osób było z pewnością traktowane transakcyjnie.
– Zgadzam się, ale to tego nie unieważnia.

Przyznamy rację, by dali nam spokój. Teraz prawica stawia podobny warunek Ukrainie – przyznajcie się, pokajajcie, by dołączyć do naszego klubu. A liberałowie nie wiedzą, co o tym myśleć.
– Uważam, że jest to warunek słuszny. Podobny postawiono Polsce, podobny postawiono przecież Chorwatom i niezależnie od tego, jaka jest gotowość chorwackiego społeczeństwa *en masse* do wzięcia odpowiedzialności za Jasenovac i w ogóle działalność ustaszy, to na poziomie gestów państwowych europejska wspólnota wymaga od swoich członków tej historycznej autorefleksji. Moim zdaniem słusznie.

Niezależnie jednak od tego, że Ukraina będzie musiała w końcu wziąć odpowiedzialność za wołyńskie ludobójstwo, to bardzo smuci mnie to, że staje się ono centralną narracją polskiej, prawicowej narracji. Abstrahując już od tego, czy prawica nie powinna raczej budować dumy narodowej na polskich osiągnięciach, nie ofiarach czy to Wołynia, czy tragedii jaką było powstanie warszawskie, to narracja, w której głównym wrogiem polskości w XX wieku są Bandera i Szuchewycz, a nie Hitler i Stalin jest przecież absurdalna.

Jednocześnie rozliczenie historii doprowadziłoby nas pewnie do wniosku, że ci straszni upowcy to też czasem nasi dziadkowie.
– Tutaj strona liberalna tej dyskusji nie wypada zbyt wiarygodnie – bo słusznie wymaga od Polaków rozliczenia własnych win, a z drugiej strony gdy mowa jest o ukraińskiej odpowiedzialności nagle traci tę moralną kategoryczność i zawsze znajdzie sto powodów, dla których akurat teraz tym tematem się z polskiej strony zajmować nie warto. Teraz bo trwa wojna – ale przecież przed wojną były inne powody, bo Giedroyć, bo cokolwiek innego.

Gdy jeszcze przed włączeniem dyktafonu zapytałem cię o „Null", powiedziałeś, że przez rok pisałeś powieść i nie myślałeś o tej, która właśnie znalazła się w finale „Nike". Naprawdę?
– Mam w głowie miejsce tylko na jedną książkę. Każda kolejna wypiera poprzednią. To nie znaczy, że nie myślałem o wojnie, bo ona jest w moim życiu cały czas obecna.



POWIEŚĆ

Szczepan Twardoch

„Null"

Wydawnictwo Marginesy

Żyjemy w świecie, w którym co kilka lat inne wydarzenie z polskiej historii urasta do rangi najważniejszego i przykrywa pozostałe

Wracałeś na front?
– Poświęciłem tej sprawie dość intensywnie dwa lata życia. Ostatni raz na froncie byłem półtora roku temu, w lutym 2025 roku. Potem uznałem, że moje wyjazdy przestały mieć logistyczny sens, bo sprzęt możemy już kupować na miejscu, na Ukrainie i moje wyjazdy, wcześniej po prostu logistycznie potrzebne, byłyby już czystym PR-em naszej zbiórki, marketingową szopką, poza tym musiałem po prostu zająć się pracą, bo ta działalność nie miała oczywiście dla mnie takiego wymiaru.

Cały czas jednak zajmuję się tym naszym fundraisingowym festiwalem, czyli zbiórką pieniędzy dla ukraińskiej armii. Przez trzy lata razem z Moniką Andruszewską zebraliśmy trzy miliony złotych. Monika jest tam, na miejscu od dwunastu lat i zajmuje się całą logistyczną kwestią sama.

Nowa książka to będzie ucieczka od wojny?
– Na pewno główny bohater od wojny próbuje uciec. Ale czy ja kiedykolwiek napisałem miłą i sympatyczną książkę?

Nie, ale ludzie mają różnie.
– Nigdy byś nie zgadł, ale akcja nowej książki dzieje się sto lat temu na Górnym Śląsku.

Rzeczywiście, szokujące.
– Prawda? Wielkie zaskoczenie. Z wielką ulgą wracam literacko do mojego heimatu, bo też „Drach" i „Pokora" to ulubione moje powieści. Główny bohater Wilhelm Pisulla jest byłym wachmistrzem kryminalnym gliwickiej policji, aktualnie zatrudnionym w bytomskim biurze Detektiv-Lux, które jak większość z opisywanej przeze mnie rzeczywistości 1920 roku faktycznie wtedy istniało.

Mój bohater ma też dwie dusze, które nie zawsze są obok siebie. Jedna z nich chętnie oddziela się od ciała i na skrzydłach puszczyka udaje się w różne dziwne miejsca. Są też utopce i smoki, ale to nie jest fantasy. No i jest syn, który zaginął na wojnie.

Dodam jeszcze może, że dwie dusze Wilhelma Pisulli w żadnym stopniu nie odnoszą się do jego tożsamości narodowej.

Dzięki Bogu... Jak się pisze o smoku?
– W Waldkauzu od smoka o wiele ważniejsze są utopce, mamuny i beboki, ale chyba już i tak za dużo powiedziałem.

Nie powiedziałbym...
– Smoka się opisuje oszczędnymi środkami i takiego, jakim w rzeczywistości jest. Gdy sięgniemy po starsze teksty, zwłaszcza z mitologii germańskiej, to zobaczymy smoka, któremu bliżej do wielkiego węża, a raczej nawet czerwia, niż wizji jakie znamy z posttolkienowskiego fantasy. To na inną rozmowę, ale fascynuje mnie temat ewolucji zwierząt fantastycznych w kulturze. Smok zaś, żmij albo wąż jest ważnym chtonicznym tropem, idąc którym czasem można zajrzeć za zasłonę rzeczywistości, albo przynajmniej dotknąć przez nią tego, co ona kryje. Do tego jest literatura.

Cieszę się, że wracasz w okolice fantasy, bo chociaż mówisz, że to nie będzie powieść fantasy, pocieszam się liczącym już kilka dekad stwierdzeniem Wita Szostaka, że każda powieść jest fantasy. Wokulski nie istniał, można powiedzieć, parafrazując Wita. A jeśli już przy radości jestem. Ciebie jeszcze cieszą takie momenty jak finał „Nike"?
– Po raz pierwszy byłem nominowany do „Nike" trzynaście lat temu, za „Morfinę", która wtedy była chyba dużym, literackim wydarzeniem, chociaż nie mnie to oczywiście oceniać. Dzisiaj w ogóle ekscytuję się mniej niż trzynaście lat temu, ale oczywiście nominacje i nagrody to zawsze przyjemna rzecz. ●

wyborcza.pl

• **Więcej o nominowanych książkach można przeczytać na Wyborcza.pl**

Zagłosuj w Plebiscycie Czytelników! wyborcza.pl/plebiscytnike

• Przy głosowaniu możesz (ale nie musisz) wziąć też udział w konkursie na recenzję jednej z książek finalistek. Do wygrania jest 10 tys. zł., które ufundował Totalizator Sportowy.

Na wasze głosy i recenzje-uzasadnienia czekamy do 27 września 2026 r. do godz. 23.59.

Oto finalistki i finaliści Nagrody Literackiej „Nike" 2026:

• **Anna Bikont, „Nie koniec, nie początek. Powojenne wybory polskich Żydów"** REPORTAŻ, Wydawnictwo Czarne
• **Dorota Grabek, „Zmartwychwstanki"** OPOWIADANIA, Wydawnictwo Czarne
• **Justyna Kulikowska, „Wnyki dla światła"** POEZJA, Wydawnictwo WBPiCAK
• **Krzysztof Łapiński, „Najmądrzejszy. Biografia Sokratesa"** BIOGRAFIA, Wydawnictwo Agora
• **Weronika Murek, „Urodziny"** POWIEŚĆ, Wydawnictwo Czarne
• **Zyta Rudzka, „Tylko durnie żyją do końca"** POWIEŚĆ, Wydawnictwo W.A.B.
• **Szczepan Twardoch, „Null"** POWIEŚĆ, Wydawnictwo Marginesy

OGŁOSZENIE
Kraj/34453220



1 RP

eprasa.pl 412d279d8d

Wielokrotna laureatka Olimpiad Informatycznych

STAN POCZĄTKOWY

Przez lata trenowałam rozwiązywanie problemów, których wcześniej nigdy nie widziałam. Olimpiady informatyczne nauczyły mnie, że godzina bezradności nie znaczy jeszcze, że sobie nie poradzę.

Paulina Żeleźnik*

Lanim zaczęłam programować, startowałam w wielu konkursach matematycznych. Dopiero pod koniec szóstej klasy podstawówki dowiedziałam się, że istnieje coś takiego jak programowanie sportowe. Wystartowałam w Olimpiadzie Informatycznej Juniorów i chyba właśnie wtedy mnie wciągnęło.

Pamiętam tę adrenalinę: czekanie na wyniki, ciągłe odświeżanie strony i wreszcie radość, kiedy zobaczyłam, że dostałam tyle punktów, na ile liczyłam.

Od tego momentu już zostałam przy informatyce.

W konkursach matematycznych zazwyczaj mniej więcej wiadomo, czy zadanie rozwiązało się dobrze. W programowaniu jest inaczej. Możesz być przekonany, że masz świetne rozwiązanie, wysłać program i dopiero potem dowiedzieć się, że gdzieś tkwi błąd. To oczekiwanie jest częścią emocji.

Najpierw kartka, potem komputer

Wiele osób wyobraża sobie zawody programistyczne jako konkurs szybkiego pisania kodu: kto napisze go najwięcej, ten wygrywa. W rzeczywistości najważniejsza część pracy często odbywa się, zanim w ogóle dotknie się klawiatury. Dostajemy zwykle od dwóch do czterech zadań i pięć godzin. To może brzmieć jak mnóstwo czasu, ale podczas zawodów mija błyskawicznie. Przez większość czasu siedzi się z kartką, rozpisuje przykłady i głowi, dlaczego coś działa albo nie działa.

Trochę przypomina to dobry kryminał. Jest zagadka, są poszlaki, wiadomo, od czego mniej więcej można zacząć, ale nie wiadomo, która ścieżka doprowadzi do rozwiązania. W kryminale trzeba znaleźć mordercę. My musimy znaleźć kod.

Zadania bywają bardzo abstrakcyjne, ale można sobie wyobrazić prostszy przykład. Jedziemy na wakacje, mamy bagażnik określonej wielkości i mnóstwo walizek. Trzeba napisać program, który odpowie, czy wszystkie da się do niego zapakować. Albo chcemy znaleźć najszybszą drogę z jednego miejsca do drugiego. To już przypomina problem, który w znacznie bardziej rozbudowanej postaci rozwiązują Mapy Google.

Najczęściej duży problem rozbija się na kilka mniejszych.

Próbuje się je atakować z różnych stron. Z czasem zaczyna się też rozpoznawać pewne schematy. Nie są to gotowe przepisy, raczej podpowiedzi: może warto spojrzeć na problem właśnie w ten sposób? Właściwą intuicję budują setki prób, dotychczasowe rozwiązania, trening i cierpliwość.

Najgorszy jest ten moment

Wcale nie najtrudniejsze były dla mnie porażki na zawodach. Gorsze bywały okresy pomiędzy nimi, kiedy dużo trenowałam, czułam, że wiem coraz więcej, ale wyniki wcale się nie poprawiały. Pojawia się wtedy myśl: może coś robię źle? Może doszłam już do własnego sufitu?

Po pewnym czasie przekonałam się, że ten sufit ciągle się przesuwa. Rozwój nie wygląda jak prosta linia idąca równomiernie do góry. Są zastoje, ale potem następuje skok. Same zawody też nie są idealnym pomiarem umiejętności. Czasem trafisz na problem podobny do takiego, który już widziałaś. Czasem po prostu masz dobry dzień. A czasem nie.

Dobrze przygotował mnie do tego sport. Przez lata trenowałam tenis i startowałam w zawodach, grałam też w koszykówkę. Dzisiaj uprawiam sport już bardziej rekreacyjnie, bo większość czasu poświęcam informatyce, ale widzę zaskakująco dużo podobieństw. Nawet słowa są te same: treningi, sparingi, zgrupowania.

W obu przypadkach liczy się regularność.

Zupełnie czym innym jest trenowanie codziennie po dwie godziny, a czym innym rzucenie się do przygotowań w ostatniej chwili, zarwanie nocy przed zawodami.

Podobna jest też analiza porażki. Po meczu tenisowym można zastanowić się, w którym momencie wszystko się posypało. Po zawodach programistycznych robi się właściwie to samo: czy problemem było zmęczenie, przeoczenie jakiegoś pomysłu, zbyt szybkie porzucenie dobrej ścieżki?

Sport nauczył mnie jeszcze jednej rzeczy: jeden zły dzień nie świadczy o tym, jak dobra jestem. Jeśli przegrasz mecz, za tydzień jest następny. W olimpiadach jest trudniej, bo najważniejsze zawody odbywają się raz w roku i łatwo na podstawie jednego wyniku wystawić ocenę samej sobie. Ale to przecież nie ma sensu.



• **Paulina Żeleźnik** FOT. AMPPZ 2025

Wystartowałam w Olimpiadzie Informatycznej Juniorów i chyba właśnie wtedy mnie wciągnęło

Zwycięskie pięć minut

Dobrze pamiętam Europejską Olimpiadę Informatyczną Dziewcząt w Bonn w 2025 roku. Zawody trwały dwa dni. Pierwszego dnia od początku szło mi bardzo dobrze. Rozwiązania przychodziły szybko i wiedziałam, że mam szansę na świetny wynik. A potem utknęłam.

Przez ostatnią godzinę byłam pewna, że sposób rozwiązania zadania jest dobry, ale gdzieś w kodzie zrobiłam drobny błąd. Miałam świadomość, że od tego, czy go znajdę, może zależeć zwycięstwo. Udało mi się w końcowych pięciu minutach.

Po wyjściu z sali nasi liderzy powiedzieli mi, że po pierwszym dniu prowadzę. To była ogromna ulga, ale zarazem jeszcze większy stres przed drugim dniem. I rzeczywiście, drugiego dnia przez ostatnie dwie godziny byłam niemal pewna, że spadłam na drugie albo trzecie miejsce. Zadania wydawały mi się trudniejsze niż pierwszego dnia i nie szło mi tak, jak oczekiwałam. Dopiero później okazało się, że były trudne dla wszystkich.

Przed zawodami oczywiście zabrano nam telefony, więc zaraz po wszystkim razem z dziewczynami z polskiej reprezentacji pobiegłyśmy szukać kogoś, kto pokaże nam ostateczną punktację i ranking. Pierwsza była pani wydająca obiady – poprosiłyśmy ją o telefon.

I tak właśnie, z ekranu telefonu pani z kuchni, dowiedziałam się, że wygrałam.

To było piękne zakończenie mojego licealnego etapu olimpiad. Myślałam wtedy, że to koniec, teraz już tylko studia. Szybko okazało się jednak, że istnieją także zawody akademickie.

Komputer na trzy osoby

Akademickie programowanie zespołowe zmieniło moje spojrzenie na rozwiązywanie problemów jeszcze w inny sposób. W zawodach indywidualnych miałam swój komputer i swoje zadania. W zespołowych trzy osoby z drużyny dostają... jeden komputer. Nagle czas przy klawiaturze staje się zasobem, którym trzeba gospodarować.

Pod koniec zawodów zdarza się, że cała trójka zastanawia się nad jednym problemem i każdy ma inny pomysł. Wtedy odkryłam coś, co wydaje mi się ważne także daleko poza programowaniem: nie zawsze wygrywa najlepszy pomysł.

Wygrywa ten, który da się dobrze wyjaśnić innym. ●

*Paulina Żeleźnik

• studentka Uniwersytetu Wrocławskiego, absolwentka XIV LO we Wrocławiu, wielokrotna laureatka krajowych Olimpiad Informatycznych, zwyciężczyni Europejskiej Olimpiady Informatycznej Dziewcząt w roku 2025, Akademicka Mistrzyni Polski w Programowaniu Zespołowym w roku 2025.

Stypendia NASK dla olimpijczyków

• Polska jest w światowej elicie wśród laureatów olimpiad informatycznych. NASK id 2021 roku wspiera talenty, wręczając stypendia dla laureatów Olimpiady Informatycznej. W tym roku dostało je niemal 50 uczniów i uczennic, którzy będą teraz reprezentować nasz kraj na arenie międzynarodowej. Stypendia wypłacane są przez 10 miesięcy. Laureaci I miejsca otrzymują 3 tys. zł miesięcznie, laureaci II miejsca – 2 tys. zł miesięcznie, zaś za trzecie miejsce gwarantowane stypendium wynosi 1,5 tys. zł miesięcznie.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34452902

Swarzędz
BURMISTRZ MIASTA I GMINY

WYCIĄG Z OGŁOSZEŃ NR 1/2026, 2/2026

Burmistrz Miasta i Gminy Swarzędz ogłasza przetargi na zbycie prawa własności nieruchomości stanowiących własność Gminy Swarzędz.

Wyciąg z ogłoszenia	Położenie i adres nieruchomości	Numer geod. nieruchomości	Łączna powierzchnia działek	Księga Wieczysta	Cena wywoławcza netto	Podatek VAT	Wadium	Termin wpłaty wadium	Termin przetargu		
									Kolejny przetarg	data	godzina
1/2026	**Jasin,** ul. Rabowicka	**278/4, 277/2, 276/2, 275/3**	**0,2870 ha**	**PO2P/00100793/7**	**861 000,00 zł**	**23%**	**200 000,00 zł**	**13.11.2026 r.**	**1**	**25.11.2026 r**	**08:30**
2/2026	**Jasin,** ul. Rabowicka	**282/5, 282/6**	**0,0390 ha**	**PO2P/00100793/7**	**117 000,00 zł**	**23%**	**25 000,00 zł**	**16.10.2026 r.**	**1**	**23.10.2026 r**	**12:00**
Informacje dodatkowe	Księga wieczysta	Księgi wieczyste prowadzone są przez Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu VI Wydział Ksiąg Wieczystych, ul. Młyńska 1a, Poznań									
	Miejsce przetargu	Urząd Miasta i Gminy w Swarzędzu, ul. św. Marcina 1, sala konferencyjna/sala sesyjna.									
	Informacja o wywieszeniu i publikacji ogłoszenia	Ogłoszenia o przetargach zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy w Swarzędzu (ul. św. Marcina 1) oraz zostały opublikowane na stronie internetowej urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem http://bip.swarzedz.eu										
	Dane teleadresowe	Dodatkowych informacji udziela Wydział Geodezji i Nieruchomości Urzędu Miasta i Gminy w Swarzędzu, ul. św. Marcina 1, tel. 61 65-12-308 www.swarzedz.pl; http://bip.swarzedz.eu									

1 RP

eprasa.pl 412d279d8d

wyborcza

STOŁECZNA

Wtorek, 22 września 2026 | Redaktor prowadzący **Wojciech Tymowski** warszawa.wyborcza.pl | Kontakt z redakcją: stoleczna@wyborcza.pl

Rynek najmu

Mieszkań więcej, czynsze spadają

W Warszawie najemcy odzyskują oddech po latach rynku, na którym to właściciel dyktował warunki. W perspektywie jest jednak jeszcze jeden ważny element układanki – ograniczenie najmu krótkoterminowego.

Wojciech Karpieszuk



• **Sytuacja jest dziś korzystniejsza dla osób szukających mieszkania, bo duża oferta ogranicza również możliwość podnoszenia czynszów przez właścicieli** FOT. BARTOSZ T. WIELIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

– W większości największych miast oferta mieszkań na wynajem jest dziś większa niż rok temu. To istotna zmiana w porównaniu z sytuacją sprzed kilku lat, gdy pod koniec wakacji znalezienie atrakcyjnego lokalu było znacznie trudniejsze. Obecnie najemcy mają zdecydowanie większy komfort wyboru – przyznaje Marek Wielgo, ekspert portali RynekPierwotny.pl i GetHome.pl.

Z jego analizy rynku najmu wynika, że sytuacja jest dziś korzystniejsza dla osób szukających mieszkania, bo duża oferta ogranicza również możliwość podnoszenia czynszów przez właścicieli.

Sytuacja korzystna dla szukających

W Warszawie w sierpniu wyraźnie zwiększyła się liczba mieszkań na wynajem – z 14,2 tys. do 15,3 tys. lokali. Jednocześnie nie było jeszcze widać wyraźnego zainteresowania ze strony studentów. – Być może szczyt sezonowego popytu przypadnie dopiero na wrzesień – przypuszcza Marek Wielgo.

Na liczbach widać to, o czym mówi ekspert. W sierpniu mediana miesięcznego czynszu w stolicy spadła z 4,4 tys. do 4,3 tys. zł, a w ciągu roku była niższa o ponad 200 zł. Właściciele mieszkań nie mają więc dziś tak silnej pozycji negocjacyjnej jak w okresach, gdy oferta była znacznie mniejsza.

W przypadku kawalerek mediana czynszu w Warszawie wynosi około 2,7 tys. zł miesięcznie. Za mieszkanie dwupokojowe trzeba zapłacić około 3,8 tys. zł, a za trzypokojowe – około 5,4 tys. zł.

To nie wszystko. W tym samym czasie trwają prace nad rządową autopoprawką dotyczącą najmu krótkoterminowego. To efekt dużej burzy wokół pierwotnej wersji przepisów. W projekcie przyjętym w lipcu zabrakło możliwości zakazywania najmu krótkoterminowego przez wspólnoty i spółdzielnie oraz tworzenia przez gminy stref ograniczających taką działalność.

Wywołało to krytykę ze strony aktywistów miejskich, ekspertów, samorządowców, a także części polityków koalicji rządowej. Ostatecznie rząd zmienił kierunek i 2 września przyjął autopoprawkę, przywracając możliwość ingerencji wspólnot, spółdzielni i samorządów.

Co zakłada autopoprawka?

Wspólnoty mieszkaniowe będą mogły zakazać najmu krótkoterminowego w swoim budynku. Zakaz ma być wprowadzany uchwałą, a głosy właścicieli będą liczone według udziałów w nieruchomości,

Spółdzielnie mieszkaniowe również dostaną możliwość wprowadzenia zakazu, ale tutaj próg będzie znacznie wyższy. Za uchwałą będzie musiało opowiedzieć się ponad 50 proc. wszystkich osób uprawnionych do głosowania, a nie tylko większość uczestników walnego zgromadzenia. W dużej spółdzielni osiągnięcie takiego poparcia może być bardzo trudne,

Wspólnota lub spółdzielnia nie będzie mogła zakazać działalności z dnia na dzień. Przedsiębiorca, który już prowadzi najem krótkoterminowy, ma dostać sześć miesięcy na zrealizowanie lub odwołanie istniejących rezerwacji i wycofanie lokalu z rynku,

Mieszkańcy, wspólnota i spółdzielnia będą mogli wystąpić o kontrolę lokalu. Jeżeli w ciągu sześciu miesięcy zostaną stwierdzone trzy naruszenia bezpieczeństwa lub porządku publicznego, obiekt zostanie wykreślony z ewidencji. Ponowny wpis będzie możliwy po roku,

Rada gminy będzie mogła wprowadzić strefę ograniczenia albo zakazu najmu krótkoterminowego.

Nowe uprawnienia samorządów, wspólnot i spółdzielni mają zacząć obowiązywać dopiero 1 stycznia 2028 roku.

Czy mieszkania będą tańsze?

– Owszem, na rynku najmu trwa stagnacja, ale pamiętajmy, że ma on za sobą wzrosty, które zostały wypracowane jeszcze w czasie pandemii i po wybuchu pełnoskalowej wojny w Ukrainie. Nawet jeżeli z perspektywy roku mamy stagnację cen, a w niektórych segmentach nawet obniżki, nie oznacza to, że mieszkania stały się nagle superdostępne. Ceny wciąż są bardzo wysokie – komentuje Mikołaj Paja, ekspert mieszkaniowy ze stowarzyszenia Miasto Jest Nasze.

W czwartek brał udział w posiedzeniu połączonych Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, które rozpatrywały autopoprawkę.

– Niestety, przepadły ważne poprawki zgłaszane przez Razem, Lewicę i Polskę 2050. Podstawowy problem pozostał nierozwiązany: uchwała zakazująca tego typu działalności w spółdzielni. W przypadku dużych spółdzielni to może być sześć czy siedem tysięcy osób, co jest po prostu zupełnie nierealne. Jeśli chodzi o konkretne wspólnoty, to w nowych, większych budynkach mieszkańcy mogą mieć trudniej z przyjęciem uchwały zakazującej najmu krótkoterminowego. Z perspektywy starszych budynków, gdzie jedna wspólnota obejmuje często jeden budynek, sytuacja może wyglądać zupełnie inaczej – komentuje Paja.

Nowe uprawnienia samorządów, wspólnot i spółdzielni mają zacząć obowiązywać od 1 stycznia 2028 roku

Według niego w tej wersji przepisy są wręcz dyskryminujące dla większych spółdzielni. – Z jednej strony projekt wprowadza korzystne rozwiązania, jeśli chodzi o możliwość podejmowania uchwał przez samorządy, ale z drugiej pozostawia bardzo wysoki próg dla spółdzielni – mówi.

Na czwartkowej komisji pojawił się argument, że ograniczenia najmu krótkoterminowego mogą naruszać prawo własności i że w przypadku wprowadzenia restrykcyjnych przepisów nie będzie wiadomo, co zrobić z mieszkaniami na najem krótkoterminowy.

– To jest argument niezgodny z rzeczywistością. Te mieszkania można przecież przeznaczyć na najem długoterminowy. Nie wymaga to żadnych szczególnych nakładów ani skomplikowanych działań. Można je też sprzedać na rynku wtórnym. Myślę również, że już teraz sama wizja wprowadzenia tych przepisów działa na inwestorów, którzy poważnie zastanawiają się, czy warto w to wchodzić – stwierdza.

Mikołaj Paja zwraca też uwagę na termin wejścia w życie przepisów – 1 stycznia 2028 r. – Tymczasem, patrząc chociażby na przykład Warszawy i uchwały krajobrazowej, procedowanie takich dokumentów może trwać ponad 10 lat. W przypadku regulacji najmu krótkoterminowego i wprowadzenia przez radnych jego zakazu na określonym terenie można spodziewać się lobbingu, by przedłużać prace nad tym w nieskończoność. Może być podobnie jak z uchwałą krajobrazową. Dlatego postulujemy, by radni już od nowego roku mogli przyjmować uchwały o zakazie najmu krótkoterminowego na danym obszarze – tłumaczy.

I tutaj rzeczywiście może dojść do dużej zmiany. – Radni, bazując na przepisach dotyczących ewidencji najmu krótkoterminowego, będą mogli wprowadzić strefy z zakazem. Taka regulacja będzie mogła dotyczyć części terenów dzielnicy, kwartałów ulic, a nawet pojedynczych budynków, w których występuje ten problem – mówi.

Czy nowe przepisy sprawią, że mieszkania z najmu krótkoterminowego trafią do zwykłych lokatorów? Zdaniem Jarosława Jędrzyńskiego z portalu RynekPierwotny.pl jest to możliwe, ale nie jest przesądzone. Część właścicieli rzeczywiście może przejść na najem długoterminowy, jeśli działalność turystyczna przestanie się opłacać. Inni jednak sprzedadzą mieszkanie, zatrzymają je dla siebie, wynajmą poza platformami albo pozostawią puste.

Kluczowy będzie nowy system rejestracji, który pozwoli przypisać działalność najmu krótkoterminowego do konkretnych lokali. Dzięki temu samorządy będą mogły sprawdzić, gdzie najem turystyczny rzeczywiście jest problemem, bo ogranicza podaż mieszkań dla zwykłych, długoterminowych najemców.

Ekspert podsumowuje, że o skuteczności przepisów zdecyduje nie liczba zablokowanych ofert, lecz to, czy w miejscach dotkniętych deficytem wzrośnie liczba mieszkań na długi najem i dzięki temu ustabilizują się czynsze. ●

eprasa.pl 412d279d8d

Sąsiedzka Obrona Cywilna z Ochoty

Jeśli spadną bomby, będzie za późno

Chcemy dowiedzieć się, ilu mamy seniorów, kto będzie potrzebował pomocy w razie kryzysu. Robimy też grupy zadaniowe, jak ktoś ma samochód, może dołączyć do grupy transportowej, będzie grupa od wody, od zasobów i tak dalej – mówi Dawid Komuda.



• **Dawid Komuda**
FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA

Miłosz Piotrowski

Dawid Komuda założył na Ochocie Sąsiedzką Obronę Cywilną. Choć nazwa może kojarzyć się z prawicową bojówką, on podkreśla, że nie jest to zorganizowana grupa ze strukturą, a jedynie społeczność tworzona na wypadek sytuacji kryzysowej: – Przygotowanie indywidualne, sąsiedzkie, dzielnicowe jest częścią odporności państwa. Myślę, że to jest nasz obowiązek – mówi.

Z wykształcenia jest śpiewakiem operowym, ukończył też uczelnię ekonomiczną. Jest właścicielem szkoły przetrwania OldCraft Survival i strażakiem ochotnikiem. Ostatnio wszedł w ubraniach do wody przy minus 20 stopniach. Wyznaczył sobie zadanie: przejść w tych ubraniach kilka kilometrów, a potem przeżyć noc w lesie. Miał tylko latarkę, krzesiwo i butelkę wody.

– Kilka lat temu zdałem sobie jednak sprawę, że prawdziwy survival nie ma miejsca w lesie, ale w mieście, podczas sytuacji kryzysowych. Pamiętam na przykład, jak w bloku na Ochocie wybuchł gazu. Wszyscy musieli wyjść, było zimno, trwała akcja ratownicza i nikt nie był przygotowany – mówi Komuda. Pojechał do Kijowa, aby sprawdzić, jak tam ludzie radzą sobie podczas wojny. W tym roku chce wrócić.

Ochota szykuje się na kryzys

W ramach Sąsiedzkiej Obrony Cywilnej, Komuda przeszkolił już 300 mieszkańców Ochoty. Na własny koszt.

– Mam poczucie, że państwo działa za wolno. Uznałem, że warto zapełnić tę lukę szkoleniową i przygotować ludzi – wyjaśnia. Opowiada o szkoleniu, które zorganizował przed swoim blokiem na ulicy Radomskiej.

– Nie chodzi o to, żeby robić ze zwykłych ludzi ekspertów od przetrwania. Po prostu rozstawiliśmy krzesełka i zaczepialiśmy sąsiadów – mówi Komuda. I dodaje: – To było jedno z lepszych spotkań, jakie zorganizowałem. Pojawiło się tam kilkanaście osób, które wcześniej się nie znały. Szybko okazało się, że ktoś jest inżynierem, ktoś ma hurtownię z napojami, a ktoś wolną przestrzeń.

Komuda podkreśla, że w sytuacjach kryzysowych – takich jak wojna, kataklizmy i zdarzenia masowe – najważniejsze są relacje sąsiedzkie: – W czasie kryzysu jesteś skazany na najbliższe otoczenie. Sąsiad, który jest za ścianą może mieć inne poglądy, ale i tak będziecie musieli sobie pomagać – mówi.

Gdy spadną bomby, będzie za późno

Komuda koncentruje się przede wszystkim na swojej najbliższej okolicy.

– Na ulicy Radomskiej chcemy zmapować wszystkie klatki, dowiedzieć się, ilu mamy seniorów, kto będzie potrzebował pomocy w razie kryzysu. Lokalne warzywniaki to lokalne centra bezpieczeństwa: jak nie ma prądu, pani sprzeda jedzenie na zeszyt. Robimy też grupy zadaniowe: jak ktoś ma samochód, może dołączyć do grupy transportowej, będzie grupa od wody, od zasobów i tak dalej – opowiada Komuda.

W ramach Sąsiedzkiej Obrony Cywilnej, mieszkańcy poznają praktyczne aspekty przetrwania. Komuda zaznacza, że chodzi o to, by przygotować się na ewentualny kryzys.

W ramach sąsiedzkiej Obrony Cywilnej, Dawid Komuda przeszkolił już 300 mieszkańców Ochoty. Na własny koszt

– Wiele osób nie ma w domu nawet zwykłego radia na baterię, w którym będą nadawane komunikaty – mówi. – Kiedy rozpocznie się konflikt i spadną bomby, zabraknie prądu lub zdarzy się nagła sytuacja kryzysowa, jest już za późno. Ważne jest to, by się przygotować i zdobyć wiedzę wcześniej, bo inaczej będziemy bezradni.

Tłumaczy, że zasad miejskiego przetrwania jest wiele, ale wszystko można zawrzeć w kilku zdaniach.

– Najlepiej wyposażyć się w prosty zestaw kempingowy, jak na weekend pod namiot. Śpiwór, kuchenka, zapas wody, jedzenia, latarki. I ustalić z bliskimi plan działania na wypadek braku łączności między domownikami – mówi Komuda.

Podczas szkoleń, zadania bywają trudniejsze.

– Na przykład kup butelkę wody dla każdego domownika albo idź do studni oligoceńskiej i sprawdź, czy jesteś w stanie unieść pięć litrów wody. Przejdź się po klatce i zaoferuj sąsiadom ciasto. Robiliśmy też takie wyzwanie, by przeżyć 24 godziny bez prądu. Wkrótce będzie kolejna edycja – opowiada Komuda.

Dzielnice nie były zainteresowane

Celem Sąsiedzkiej Obrony Cywilnej nie jest jednak straszenie ludzi wojną.

– Na początku mojej działalności podeszła do mnie starsza pani i spytała mnie, czy będzie wojna, bo ona nie chciałby tego przeżyć. Spytałem, czy ma trochę wody, świeczki i latarkę w domu? Miała. Powiedziałem jej, że przeżyła wiele sytuacji kryzysowych w swoim życiu i jest już przygotowana lepiej niż większość ludzi młodych. Uspokoiła się – mówi Komuda. I dodaje: – Ludzie potrzebują teraz racjonalnych działań i tonowania nastrojów.

Pytam, jaki jest obecnie stan przygotowania Polaków na kryzys.

– Żaden – odpowiada Komuda. – Jesteśmy na początku drogi, w punkcie startowym. Ludzie myślą, że w razie kryzysu ktoś za nich wszystko załatwi, bo przecież płacą podatki. Ale przy masowym wydarzeniu, jeśli nie będzie wody, prądu, nie będzie jeździć metro, nie będzie działać kanalizacja, będzie chaos. Karetka nie przyjedzie na wezwanie, bo takich wezwań będzie kilkaset – podkreśla ekspert od przetrwania.

I dodaje: – Na własną rękę przeszkoliłem 300 osób. Nie miałem przy tym wsparcia miasta, a gdy oferowałem swoje darmowe usługi warszawskim dzielnicom, nie były zainteresowane.

Pomagają za to mieszkańcy.

– Na Ochocie mamy Pawła Brzezińskiego, który jest prezesem Mazowieckiej Amatorskiej Sieci Radiowej, czyli stowarzyszenia krótkofalowców, on szkoli ludzi z łączności. Z kolei inny sąsiad uczył używania agregatów prądotwórczych, bo pracuje w firmie, która je sprzedaje. Jeden z zaprzyjaźnionych instruktorów, Grzegorz Urbanek przeprowadził darmowe szkolenia z samoobrony dla kobiet. Inna koleżanka uczyła robić węzły, bo jest świetną żeglarką – wylicza Komuda.

W przyszłości chciałby rozszerzyć projekt. Uważa, że w sytuacji kryzysowej Polacy potrafią się jednoczyć, ale muszą mieć wiedzę i zaplecze. Zgłasza się więcej kobiet niż mężczyzn, większość uczestnik ma ponad 35 lat. Młodych praktycznie nie ma. ●

Rzeźba na Placu Centralnym

Ogromne złote nożyce przed Muzeum Sztuki Nowoczesnej

Na Placu Centralnym stanęła rzeźba „Sobowtórka" przedstawiająca wielkie, złote nożyce krawieckie. To zapowiedź wystawy „Rzeźba po stabilności", która zostanie otwarta 16 października w MSN.



• **Złota rzeźba „Sobowtórka"**
FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Autorką rzeźby jest Valie Export z Austrii, jedna z ikon światowej sztuki feministycznej. Zajmowała się analizowaniem języka mediów i władzy, szukała w nich miejsca dla kobiet. Niespodziewanie zmarła na początku roku.

Jak mówiła PAP Joanna Mytkowska, dyrektorka Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie, to m.in. dzięki Valie Export mamy narzędzia, żeby mówić o trudnościach związanych z równouprawnieniem kobiet w życiu zawodowym, społecznym i politycznym.

Rzeźba przedstawia złote podwójne nożyczki krawieckie, będące symbolem cichej, często słabo opłacanej pracy kobiet: – To pomnik naszych babć i matek. Nożyczki to też przedmiot groźny, który może być znakiem protestów – zaznaczyła Mytkowska.

Jak podkreśliła dyrektorka, dzieło mówi o podwójności i wieloznaczności, które są częstym motywem twórczości artystki.

– Nożyczki na Placu Centralnym mogą być znakiem odcięcia się od złej przeszłości, złych praktyk, złych nawyków. To może być znak nowego początku. Mamy wielką nadzieję, że obok innych obiektów sztuki współczesnej, Valie Export ma szansę stać się nową ikoną Warszawy – podkreśliła.

Kuratorka Jagna Lewandowska mówiła podczas konferencji prasowej, że „nożyczki symbolicznie przecięły wstęgę sezonu rzeźbiarskiego" – 16 października na drugim piętrze muzeum otworzy się wystawa „Rzeźba po stabilności".

– Będzie to międzynarodowa prezentacja prac ponad 30 artystek i artystów. Wystawa opowie o rzeźbie dzisiaj, o sytuacji formy, która przestaje być stabilna albo walczy z niestabilną sytuacją na świecie – mówił Lewandowska.

Joanna Mytkowska dodała, że rzeźba Valie Export została zakupiona dla muzeum przez Katarzynę Jordan, założycielkę Fundacji Visteria.

– W muzeach bardzo często korzystamy z uprzejmości osób prywatnych, które udostępniają nam dzieła sztuki, dzięki czemu my możemy udostępniać je publiczności. Niezwykle rzadko zdarza się, że prywatni mecenasi decydują się na trwałe podarowanie czegoś do publicznych kolekcji, szczególnie obiektów tak wartościowych. Jest to prawdziwa filantropia i dowód zaangażowania w budowę publicznych kolekcji – powiedziała.

Wystawę „Rzeźba po stabilności" będzie można oglądać od 16 października br. do 28 lutego 2027 r. w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie. ●

PAP, Joanna Dzikowska

1 WA

eprasa.pl 412d279d8d

34452322

Informator usług funeralnych

34440332

WOLA

DOM POGRZEBOWY „BABICE”

ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl

34440609

WOLA

AMBER

Młynarska 52,
tel. całodobowy 501 796 471

34440335

WOLA

Exitus

Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

34453517



www.nekrologi.wyborcza.pl/34453489

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Taty

naszej Koleżanki

Zosi Kurek-Maciejewicz

W tych trudnych chwilach składamy
najszczersze wyrazy współczucia, wsparcia i otuchy.

Koleżanki i Koledzy z firmy ZENTIVA

www.nekrologi.wyborcza.pl/34453490

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Taty

naszej Koleżanki

Zosi Kurek-Maciejewicz

W tych trudnych chwilach

składamy najszczersze wyrazy współczucia, wsparcia i otuchy.

Koleżanki i Koledzy z firmy ZENTIVA

www.nekrologi.wyborcza.pl/34453509

Naszemu Koledze

Markowi Grudniowi

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają

Kierownictwo, Koleżanki i Koledzy
ze Stowarzyszenia Współpracy Polska - Wschód

www.nekrologi.wyborcza.pl/34453495

Drogiej Koleżance

Annie Majchrzak

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
w trudnych chwilach z powodu śmierci

Taty

składają

Marcin Kierwiński
Przewodniczący Warszawskiej Koalicji Obywatelskiej
oraz koleżanki i koledzy
z Warszawskiej Koalicji Obywatelskiej

www.nekrologi.wyborcza.pl/34453417

19 września 2026 roku
odeszła

Joanna Gomułka

Przyjaciółka trzech pokoleń naszej rodziny przez 70 lat

Miała wyjątkową umiejętność słuchania
i dzielenia się swoją mądrością i doświadczeniem.
Była naszym oparciem w wielu sytuacjach, wzorem Przyjaciela i Człowieka.
Będzie nam jej bardzo brakowało.

Aśce, Marysi i Michałowi

składamy najszczersze wyrazy współczucia

Ania, Basia, Ewa i Marysia Engelking z rodzinami

www.nekrologi.wyborcza.pl/34453258

W dniu 5 września 2026 roku zmarł

Maciej Bielecki

Spoczął na Cmentarzu Północnym w Warszawie,

o czym ze smutkiem zawiadamiają

żona i dzieci

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

34453571



34453570



eprasa.pl 412d279d8d

AB-I.7820.4.2.2026.AS

OBWIESZCZENIE WOJEWODY PODLASKIEGO

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i ust. 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311), informuję, że Wojewoda Podlaski wydał na wniosek Zarządu Województwa Podlaskiego – właściwego zarządcy drogi, decyzję Nr 16/2026 z dnia 16.09.2026 r. znak: AB-I.7820.4.2.2026.AS, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **rozbudowie drogi wojewódzkiej Nr 668 na odcinku przejście przez miejscowość Radziłów od km 33+805,00 do km 34+523,00 i od km 35+090,50 do km 36+158,00**, oraz zatwierdzenia podziału nieruchomości, w zakresie robót budowlanych obejmujących:

- rozbudowę drogi wojewódzkiej Nr 668 na odcinku przejście przez m. Radziłów od km 33+805,00 do km 34+523,00 (718 m) i od km 35+090,50 do km 36+158,00 (1067,50 m) o łącznej długości 1785,50 m,
- przebudowę i rozbudowę wlotów dróg gminnych krzyżujących się z drogą wojewódzką Nr 668,
- budowę drogi dla pieszych i rowerów na odcinkach o łącznej długości 1,57 km,
- przebudowę i budowę dróg dla pieszych w ciągu drogi wojewódzkiej Nr 668,
- przebudowę i budowę zjazdów zwykłych na przyległe działki,
- przebudowę i budowę zatok autobusowych,
- budowę miejsc postojowych,
- budowę odwodnienia w postaci kanalizacji deszczowej wraz z odprowadzeniem wód do odbiorników w postaci: rzeki Przytulanka, rzeki Matlak i projektowanego rowu drogowego,
- przebudowę infrastruktury wodociągowej: sieci wodociągowej i węzłów hydrantowych,
- przebudowę ciśnieniowej i grawitacyjnej sieci kanalizacji sanitarnej,
- rozbiórkę dwóch obiektów inżynierskich – most przez rzekę Przytulanka i rzekę Matlak oraz budowę w tych lokalizacjach dwóch nowych mostów,
- budowę dwóch tymczasowych dróg objazdowych wraz z tymczasowymi przepustami na rzece Przytulanka i rzece Matlak,
- rozbiórkę dwóch tymczasowych dróg objazdowych wraz z tymczasowymi przepustami na rzece Przytulanka oraz rzece Matlak w okresie do 3 miesięcy od daty uzyskania pozwolenia na użytkowanie odcinka drogi wojewódzkiej Nr 668,
- budowę i rozbiórkę sieci telekomunikacyjnych (usunięcie kolizji),
- budowę i rozbiórkę sieci elektroenergetycznej nN-0,4kV (usunięcie kolizji),
- budowę i rozbiórkę sieci elektroenergetycznej nN-0,4kV (oświetlenie uliczne),
- wycinkę drzew i krzewów w niezbędnym zakresie oraz nasadzenia zastępcze w ramach rekompensaty.

Przedmiotowa inwestycja planowana jest do realizacji na:

a) działkach stanowiących istniejący pas drogowy drogi wojewódzkiej Nr 668, o nr:
POWIAT GRAJEWSKI
GMINA RADZIŁÓW
obręb 0024 Radziłów: 912, 913, 914, 964, 1450,
obręb 0011 Karwowo: 153,

b) działkach w całości przeznaczonych pod projektowany pas drogowy drogi wojewódzkiej Nr 668, o nr:
POWIAT GRAJEWSKI
GMINA RADZIŁÓW
obręb 0024 Radziłów: 1482, 1177/5,

c) działkach ulegających podziałowi przeznaczonych pod projektowany pas drogowy drogi wojewódzkiej Nr 668 oraz projektowane pasy drogowe innych dróg publicznych o nr:
POWIAT GRAJEWSKI
GMINA RADZIŁÓW
obręb 0024 Radziłów

1. 540/14 dzielona na działki: 540/18 o pow. 0,0114 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 540/19 o pow. 0,0293 ha (w dotychczasowym władaniu),
2. 556 dzielona na działki: 556/1 o pow. 0,0054 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 556/2 o pow. 3,1149 ha (w dotychczasowym władaniu),
3. 1401/1 dzielona na działki: 1401/3 o pow. 0,012 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1401/4 o pow. 0,6176 ha (w dotychczasowym władaniu),
4. 1401/2 dzielona na działki: 1401/5 o pow. 0,0148 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1401/6 o pow. 0,5845 ha (w dotychczasowym władaniu),
5. 1410 dzielona na działki: 1410/1 o pow. 0,0062 ha (przeznaczona pod drogę), 1410/2 o pow. 0,0011 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1410/3 o pow. 0,1225 ha (w dotychczasowym władaniu),
6. 1420 dzielona na działki: 1420/1 o pow. 0,0080 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 11420/2 o pow. 0,1852 ha (w dotychczasowym władaniu),
7. 1421 dzielona na działki: 1421/1 o pow. 0,0090 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1421/2 o pow. 0,1775 ha (w dotychczasowym władaniu),
8. 1422 dzielona na działki: 1422/1 o pow. 0,0008 ha (przeznaczona pod drogę), 1422/2 o pow. 0,0014 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1422/3 o pow. 0,0371 ha (w dotychczasowym władaniu),
9. 1431/8 dzielona na działki: 1431/9 o pow. 0,0007 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1431/10 o pow. 1,4665 ha (w dotychczasowym władaniu),
10. 1435 dzielona na działki: 1435/1 o pow. 0,0009 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1435/2 o pow. 0,1499 ha (w dotychczasowym władaniu),
11. 1572/2 dzielona na działki: 1572/3 o pow. 0,0039 ha (przeznaczona pod drogę), 1572/4 o pow. 0,0006 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 11572/5 o pow. 0,2243 ha (w dotychczasowym władaniu),
12. 395/4 dzielona na działki: 395/5 o pow. 0,0013 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 395/6 o pow. 0,6600 ha (w dotychczasowym władaniu),
13. 398/2 dzielona na działki: 398/3 o pow. 0,0036 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 398/4 o pow. 1,4001 ha (w dotychczasowym władaniu),
14. 399/2 dzielona na działki: 399/3 o pow. 0,0064 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 399/4 o pow. 4,9913 ha (w dotychczasowym władaniu),
15. 1100 dzielona na działki: 1100/1 o pow. 0,0100 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1100/2 o pow. 0,2176 ha (w dotychczasowym władaniu),
16. 1101 dzielona na działki: 1101/1 o pow. 0,0140 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1101/2 o pow. 0,0636 ha (w dotychczasowym władaniu),
17. 1131 dzielona na działki: 1131/1 o pow. 0,0107 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1131/2 o pow. 0,0153 ha (w dotychczasowym władaniu),
18. 1132 dzielona na działki: 1132/1 o pow. 0,0050 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1132/2 o pow. 0,0244 ha (w dotychczasowym władaniu),
19. 1133 dzielona na działki: 1133/1 o pow. 0,0017 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1133/2 o pow. 0,0811 ha (w dotychczasowym władaniu),
20. 1139/1 dzielona na działki: 1139/3 o pow. 0,0040 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1139/4 o pow. 0,0765 ha (w dotychczasowym władaniu),
21. 1148/6 dzielona na działki: 1148/19 o pow. 0,0005 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1148/20 o pow. 0,1291 ha (w dotychczasowym władaniu),
22. 1148/8 dzielona na działki: 1148/21 o pow. 0,0171 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1148/22 o pow. 0,0264 ha (w dotychczasowym władaniu),
23. 541/1 dzielona na działki: 541/6 o pow. 0,0039 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 541/7 o pow. 0,0751 ha (w dotychczasowym władaniu),
24. 541/2 dzielona na działki: 541/8 o pow. 0,0033 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 541/9 o pow. 0,0967 ha (w dotychczasowym władaniu),
25. 541/4 dzielona na działki: 541/10 o pow. 0,0030 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 541/11 o pow. 0,0971 ha (w dotychczasowym władaniu),
26. 541/5 dzielona na działki: 541/12 o pow. 0,0039 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 541/13 o pow. 0,0952 ha (w dotychczasowym władaniu),
27. 797/1 dzielona na działki: 797/14 o pow. 0,0130 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 797/15 o pow. 6,6837 ha (w dotychczasowym władaniu),
28. 1225/4 dzielona na działki: 1225/7 o pow. 0,0136 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1225/8 o pow. 0,1136 ha (w dotychczasowym władaniu),
29. 1391 dzielona na działki: 1391/1 o pow. 0,0019 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1391/2 o pow. 0,0374 ha (w dotychczasowym władaniu),
30. 1392 dzielona na działki: 1392/1 o pow. 0,0041 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1392/2 o pow. 0,0502 ha (w dotychczasowym władaniu),
31. 1393 dzielona na działki: 1393/1 o pow. 0,0032 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1393/2 o pow. 0,0381 ha (w dotychczasowym władaniu),
32. 1394 dzielona na działki: 1394/1 o pow. 0,0039 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1394/2 o pow. 0,0426 ha (w dotychczasowym władaniu),
33. 1395 dzielona na działki: 1395/1 o pow. 0,0028 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1395/2 o pow. 0,0301 ha (w dotychczasowym władaniu),
34. 1396 dzielona na działki: 1396/1 o pow. 0,0064 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1396/2 o pow. 0,0684 ha (w dotychczasowym władaniu),
35. 1397 dzielona na działki: 1397/1 o pow. 0,0036 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1397/2 o pow. 0,0543 ha (w dotychczasowym władaniu),
36. 1574 dzielona na działki: 1574/1 o pow. 0,0121 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1574/2 o pow. 0,0517 ha (w dotychczasowym władaniu),
37. 1578 dzielona na działki: 1578/1 o pow. 0,0187 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1578/2 o pow. 0,0704 ha (w dotychczasowym władaniu),
38. 1579 dzielona na działki: 1579/1 o pow. 0,0059 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1579/2 o pow. 0,0125 ha (w dotychczasowym władaniu),
39. 1580 dzielona na działki: 1580/1 o pow. 0,0125 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1580/2 o pow. 1,6039 ha (w dotychczasowym władaniu),
40. 1581 dzielona na działki: 1581/1 o pow. 0,0007 ha (przeznaczona pod drogę), 1581/2 o pow. 0,0458 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 1581/3 o pow. 0,9418 ha (w dotychczasowym władaniu),

obręb 0011 Karwowo

41. 26 dzielona na działki: 26/1 o pow. 0,0396 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 26/2 o pow. 1,5246 ha (w dotychczasowym władaniu),
42. 27 dzielona na działki: 27/1 o pow. 0,0402 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 27/2 o pow. 0,9411 ha (w dotychczasowym władaniu),
43. 28 dzielona na działki: 28/1 o pow. 0,0227 ha (przeznaczona pod drogę) oraz 28/2 o pow. 0,4646 ha (w dotychczasowym władaniu),

d) działkach stanowiących nieruchomości, z których korzystanie będzie ograniczone (tzw. „czasowe zajęcie"), niezbędnych podczas realizacji inwestycji, o nr:
POWIAT GRAJEWSKI
GMINA RADZIŁÓW
obręb 0024 Radziłów: 395/1, 395/3, 396/10, 396/12, 396/6, 396/7, 396/8, 396/9, 399/1, 399/2 (po podziale 399/4), 400/3, 400/4, 401/3, 540/11, 540/12, 540/13, 540/14 (po podziale 540/19), 540/7, 541/1 (po podziale 541/7), 541/2 (po podziale 541/9), 541/4 (po podziale 541/11), 541/5 (po podziale 541/13), 556 (po podziale 556/2), 797/1 (po podziale 797/15), 797/2, 798/1, 798/8, 863/2, 863/3, 863/4, 864/1, 864/3, 864/4, 865, 866/2, 867/1, 867/3, 915, 916, 935, 946, 1053/3, 1054/3, 1054/4, 1054/6, 1056/22, 1056/6, 1100 (po podziale 1100/2), 1101 (po podziale 1101/2), 1131 (po podziale 1131/2), 1133 (po podziale 1133/2), 1134, 1135, 1136, 1139/1 (po podziale 1139/4), 1148/12, 1148/17, 1148/18, 1148/6 (po podziale 1148/20), 1177/1, 1177/4, 1177/6, 1177/7, 1225/3, 1225/4 (po podziale 1225/8), 1391 (po podziale 1391/2), 1392 (po podziale 1392/2), 1393 (po podziale 1393/2), 1394 (po podziale 1394/2), 1396 (po podziale 1396/2), 1397 (po podziale 1397/2), 1401/1 (po podziale 1401/4), 1401/2 (po podziale 1401/6), 1409/2, 1410 (po podziale 1410/3), 1420 (po podziale 1420/2), 1421 (po podziale 1421/2), 1422 (po podziale 1422/3), 1423, 1431/5, 1431/8 (po podziale 1431/10), 1434, 1435 (po podziale 1435/2), 1440/3, 1440/4, 1477, 1478, 1479, 1480/1, 1480/2, 1481, 1529, 1572/2 (po podziale 1572/5), 1574 (po podziale 1574/2), 1578 (po podziale 1578/2), 1580 (po podziale 1580/2), 1581 (po podziale 1581/3), 1610,
obręb 0011 Karwowo: 26 (po podziale 26/2), 27 (po podziale 27/2),

e) działkach stanowiących teren wód płynących do czasowego zajęcia, niezbędnych podczas realizacji inwestycji, o nr:
POWIAT GRAJEWSKI
GMINA RADZIŁÓW
obręb 0024 Radziłów: 1586, 1618, 1619.

Informuję jednocześnie, iż na wniosek Inwestora, zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, został nadany ww. decyzji rygor natychmiastowej wykonalności.

Ponadto zawiadamiam, iż zgodnie z art. 18 ust. 1e ww. ustawy, w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:

1) doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, o której mowa w art. 17,
- wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Z decyzją tą strony mogą zapoznać się w siedzibie Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, ul. Mickiewicza 3, w Punkcie Obsługi Klienta, w godz. 8^{00}-15^{00}, w terminie od dnia 22.09.2026 r. do dnia 06.10.2026 r.

Jednocześnie informuję, iż niniejsze obwieszczenie nie jest wezwaniem do osobistego stawiennictwa, lecz informacją o przysługującym stronom prawie do zapoznania się z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy.

Zapoznanie się z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy będzie możliwe po uprzednim umówieniu się pod wskazanym niżej numerem telefonu na konkretny dzień i godzinę.

Jednocześnie na podstawie art. 9 Kpa informuję, iż strona, która chciałaby skorzystać w siedzibie organu z prawa zapoznania się z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy proszona jest o zaopatrzenie się we własny sprzęt (aparat fotograficzny, telefon komórkowy, kartkę i długopis do sporządzenia odpisu lub notatek). Istnieje również możliwość kontaktu telefonicznego z tutejszym organem (pod numerem telefonu 85 74 39 483) oraz przesłania w formie elektronicznej przez pracownika organu, po uprzednim zwróceniu się z taką prośbą (za pośrednictwem e-Doręczenia: AE:PL-52577-37419-UFVCE-33), części dokumentacji (**w miarę możliwości technicznych, pojedyncze strony**) w formie skanu na adres wskazany przez stronę.

Należy wyjaśnić, iż od ww. decyzji służy odwołanie za pośrednictwem Wojewody Podlaskiego do Ministra Finansów i Gospodarki w terminie 14 dni od daty doręczenia decyzji Inwestorowi, a dla pozostałych stron postępowania po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenia zamieszczone na tablicach ogłoszeń w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku i Urzędzie Gminy Radziłów oraz na stronie internetowej BIP tych urzędów w terminie od dnia 22.09.2026 r. do dnia 06.10.2026 r. (zgodnie z art. 11 f ust. 3 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz uchwałą Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 27 lutego 2017 r. o sygn. akt II OPS 2/16).

Białystok/34453392

WAG 1

eprasa.pl 412d279d8d

OBWIESZCZENIE

Prezydent Miasta Białegostoku stosownie do art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (j.t. Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (j.t. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) **zawiadamia,** że w Urzędzie Miejskim w Białymstoku, Departamencie Architektury zostało wszczęte postępowanie administracyjne z wniosku Prezydenta Miasta Białegostoku w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **rozbudowie drogi gminnej – ulicy Wysoki Stoczek w Białymstoku** w zakresie budowy: jezdni, drogi dla pieszych, pobocza, zjazdów, muru oporowego, sieci kanalizacji deszczowej wraz z przykanalikami i wpustami deszczowymi, budowa rowu i wylotu do rz. Białej, sieci kablowej elektroenergetycznej nN oświetlenia drogowego, sieci kablowej elektroenergetycznej nN, kanału technologicznego, na działkach:

500, 515/5 (z podziału działki 515/3), 514/7 (z podziału działki 514/5), 1104/8 (z podziału działki 1104/4), 1104/12 (z podziału działki 1104/6), 1104/10 (z podziału działki 1104/5), 505/1 (z podziału działki 505), 1103/1 (z podziału działki 1103), 501/1 (z podziału działki 501), obręb ewidencyjny 0004 Starosielce Płn., jednostka ewidencyjna 206101_1 Białystok w zakresie oznaczonym na projekcie zagospodarowania terenu przerywaną linią koloru niebieskiego,

a także na działkach poza pasem drogowym ul. Wysoki Stoczek w ramach czasowego zajęcia terenu pod budowę:

– 1106/2 obręb 0004 Starosielce Płn – budowa kanału technologicznego (długość 87,0m, głębokość 0,8 m),

– 497 obręb 0004 Starosielce Płn – przebudowa skarpy rz. Białej

w zakresie oznaczonym na projekcie zagospodarowania terenu linią przerywaną koloru brązowego,

z jednoczesnym zatwierdzeniem podziału nieruchomości.

Sprawa prowadzona jest z wniosku – **PREZYDENTA MIASTA BIAŁEGOSTOKU**

Wykaz nieruchomości objętych inwestycją:

Gmina Białystok, obręb 0004 Starosielce Płn

<u>Działki będące pasem drogowym w całości pod inwestycję</u>

500 – obręb 0004

<u>Działki ulegające podziałowi</u> (nr działek po podziale tłustym drukiem – przeznaczone pod inwestycję):

1) 515/3 dzielona na działki: **515/5 o pow. 0,0076 ha (przeznaczona pod drogę),** 515/6 o pow. 0,0442 ha (w dotychczasowym władaniu) – 0004,
2) 514/5 dzielona na działki: **514/7 o pow. 0,0024 ha (przeznaczona pod drogę),** 514/8 o pow. 0,0501 ha (w dotychczasowym władaniu) – 0004,
3) 1104/4 dzielona na działki: **1104/8 o pow. 0,0038 ha (przeznaczona pod drogę),** 1104/9 o pow. 0,2527 ha (w dotychczasowym władaniu) – 0004,
4) 1104/6 dzielona na działki: **1104/12 o pow. 0,0367 ha (przeznaczona pod drogę),** 1104/13 o pow. 0,4671 ha (w dotychczasowym władaniu) – 0004,
5) 1104/5 dzielona na działki: **1104/10 o pow. 0,0041 ha (przeznaczona pod drogę),** 1104/11 o pow. 0,1504 ha (w dotychczasowym władaniu) – 0004,
6) 505 dzielona na działki: **505/1 o pow. 0,0037 ha (przeznaczona pod drogę),** 505/2 o pow. 0,1432 ha (w dotychczasowym władaniu) – 0004,
7) 1103 dzielona na działki: **1103/1 o pow. 0,0092 ha (przeznaczona pod drogę),** 1103/2 o pow. 0,8168 ha (w dotychczasowym władaniu) – 0004,
8) 501 dzielona na działki: **501/1 o pow. 0,0321 ha (przeznaczona pod drogę),** 501/2 o pow. 0,3174 ha (w dotychczasowym władaniu) – 0004,

<u>Działki poza pasem drogowym (czasowe zajęcie terenu):</u>

1106/2, 497 – obręb 0004

Z uwagi na powyższe informuję, że z aktami sprawy można zapoznać się w terminie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia tj. **do dnia 06.10.2026 r.** oraz złożyć ewentualne uwagi i wnioski w przedmiocie zamierzonej inwestycji **do dnia 13.10.2026 r.** po uprzednim kontakcie telefonicznym pod nr tel. 85 869 6094 można skorzystać z prawa zapoznania się z materiałem dowodowym. Strony w ww. terminie mają możliwość wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań. Po upływie wskazanego terminu zostanie wydana decyzja kończąca postępowanie administracyjne w pierwszej instancji.

Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie, doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Jednocześnie na podstawie art. 9 Kodeksu postępowania administracyjnego poucza się, że w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy maja obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu. w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny (art. 41 Kpa).

Na podstawie przepisu art. 36 § 1 k.p.a., zawiadamiam, że rozpatrzenie przedmiotowej sprawy nie może nastąpić w terminie określonym przepisem art. 35 k.p.a., z uwagi, iż organ administracji publicznej w ramach prowadzonego postępowania administracyjnego ma obowiązek umożliwić stronie zapoznanie się z aktami sprawy, jak również wypowiedzenie się co do zebranego materiału dowodowego w sprawie. W związku z powyższym na podstawie przepisu art. 36 § 1 k.p.a. przedłużam termin załatwienia sprawy dnia 13.11.2026 r.

Jednocześnie pouczam, że zgodnie z art. 37 § 1 K.p.a. stronie służy prawo do wniesienia ponaglenia, jeżeli: 1) nie załatwiono sprawy w terminie określonym w art. 35 lub przepisach szczególnych ani w terminie wskazanym zgodnie z art. 36 § 1 (bezczynność); 2) postępowanie jest prowadzone dłużej niż jest to niezbędne do załatwienia sprawy (przewlekłość). Ponaglenie wnosi się do Wojewody Podlaskiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta Białegostoku. Zgodnie z art. 37 § 2 K.p.a. ponaglenie zawiera uzasadnienie.

Dzień publicznego ogłoszenia: 22.09.2026 r.

KLAUZULA INFORMACYJNA

obwieszczenie ZRID

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych.

1) W sprawach ochrony danych osobowych można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych: Urząd Miejski w Białymstoku, ul. Słonimska 1, 15-950 Białystok, tel. 85 879 79 79, e-mail: bbi@um.bialystok.pl
2) Dane osobowe będą przetwarzane w celu prowadzenia postępowań administracyjnych w sprawach budowlanych na podstawie ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.
3) Przetwarzane będą następujące kategorie Pani/Pana danych osobowych: identyfikujące osobę, adresowe, dane z rejestru gruntów oraz dane z dokumentów spadkowych lub innych dokumentów stanowiących dowód posiadanego tytułu prawnego do nieruchomości, dokumentów stanowiących dowód na potwierdzenie innych istotnych okoliczności w prowadzonej sprawie administracyjnej.
4) Dane osobowe nie będą ujawniane odbiorcom innym, niż uprawnieni na podstawie przepisów prawa oraz podmiotom, którym dane zostały powierzone do przetwarzania.
5) Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres 10 lat, liczony w pełnych latach kalendarzowych począwszy od dnia 1 stycznia roku następnego od daty zakończenia sprawy. Po upływie tego okresu dokumentacja podlega ekspertyzie ze względu na jej charakter, treść i znaczenie. W przypadku zatwierdzenia projektu budowlanego, dokumentacja będzie przechowywana co najmniej przez okres istnienia obiektu budowlanego.
6) Przysługuje Pani/Panu prawo do żądania dostępu do własnych danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania oraz prawo wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania.
7) W związku z przetwarzaniem danych osobowych przysługuje Pani/Panu prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
8) Dane osobowe mogą być pozyskane z zasobów informacyjnych Urzędu Miejskiego w Białymstoku, jednostek administracji publicznej, źródeł publicznie dostępnych, stron postępowania, osób trzecich.
9) Informacje o źródle pochodzenia danych osobowych przysługują Pani/Panu w zakresie, w jakim nie ma to wpływu na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano.
10) Podanie danych adresowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy, a ich niepodanie uniemożliwi rozpatrzenie sprawy.
11) Dane nie będą podlegały zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu.

Białystok/34453101



eprasa.pl 412d279d8d

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA BUDOWLANI

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „BUDOWLANI" w Radomiu ul. Planty 15
tel. 36-218-10, 36-224-85, e-mail: przetai-gi@smbudowlani.radom.pl

ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie następujących robót:

Zadanie 1. Budowa parkingu przy budynkach Pośrednia 17-21 w Radomiu
Zadanie 2. Remont nawierzchni istniejącej drogi, parkingu i chodnika przy budynku Główna 20 w Radomiu
Zadanie 3 - Utwardzenie terenów kruszywem wzdłuż ul. Pośredniej w Radomiu
Zadanie 4 - Rozbudowa parkingu przy budynku Pośrednia 53 w Radomiu
Zadanie 5 - Przebudowa parkingu przy budynku Pośrednia 41 w Radomiu
Zadanie 6 - Wykonanie 4 miejsc parkingowych pod budynkiem Kosowska 44 w Radomiu
Zadanie 7 - Remont chodnika wzdłuż budynków Jastrzębia 3-9 w Radomiu
Zadanie 8 - Wymiana nawierzchni parkingu Zielona 23 w Radomiu
Zadanie 9 - Wykonanie koryta odpływowego przy parkingu Cicha 2/4 w Radomiu

Wymagany termin realizacji zamówienia:
Zadanie 1 - Etap I do 31.12.2026r Etap II do 30.04.2027 r.
Zadanie 2,3,4,5,6,7 -do 12.12.2026 r.
Zadanie 8 - 28.02.2027 r.
Zadanie 9 - do 30.11.2026 r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia odebrać można osobiście w siedzibie zamawiającego pokój nr 3. Cena formularza - 100 zł.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w siedzibie zamawiającego w terminie do dnia 07.10.2026 r. do godz. 12^{00}. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 07.10.2026 r. o godzinie 13^{00}.

Wadium w wysokości określonej w specyfikacji należy wpłacać na konto Spółdzielni nr 16 1020 4317 0000 5002 0017 2650 w PKO BP S.A. I/Oddział Centrum Radom.

Upoważnieni do kontaktu z oferentami: Aleksandra Malec w godzinach 8-15.

Zamawiający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu lub zmniejszenia zakresu robót bez podania przyczyny.

Radom/34453321

Prezydent Miasta Radomia

informuje, że w Urzędzie Miejskim w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30,

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026r. poz. 399 ze zm.), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Radomia przeznaczonej do zbycia w trybie bezprzetargowym na cele statutowe, położonej w Radomiu przy ulicy:

– **ul. Słowackiego**, oznaczonej w ewidencji gruntów miasta Radomia jako działka nr 2422 o pow. 8963 m^2 (obr. 0110 – Długojów) KW Nr RA1R/00004603/9.

Radom/34453380

GAZETA wyborcza
DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI
Przetargi • Ogłoszenia
Nekrologi
kontakt_komunikaty@wyborcza.pl
nekrologi@wyborcza.pl
Komunikaty.pl
nekrologi.wyborcza.pl

OBWIESZCZENIE STAROSTY KOZIENICKIEGO z dnia 17 września 2026r.

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (jednolity tekst Dz. U. 2024. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2025. 1691)

zawiadamiam

o wszczęciu postępowania administracyjnego znak BIA.6740.261.2026.PW na wniosek Burmistrza Gminy Kozienice z dnia 2 lipca 2026r. (data wpływu 6 lipca 2026r.) w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Budowa drogi gminnej w miejscowości Majdany, gmina Kozienice".

Teren inwestycji obejmuje działki o numerach ewidencyjnych:

- 153/2 (153/3, **153/4**, 153/5), 154/2 (154/3, **154/4**, 154/5), 159/2 (159/3, **159/4**, 159/5), 160/2 (160/4, **160/5**, 160/6), 161/2 (161/3, **161/4**, 161/5), 163/2 (163/3, **163/4**, 163/5), 164/2 (164/3, **164/4**, 164/5), 165/4 (165/7, **165/8**, 165/9), 165/6 (165/10, **165/11**, 165/12), 166/2 (166/3, **166/4**, 166/5), 167/2 (167/4, **167/5**, 167/6), 168/2 (168/3, **168/4**, 168/5), 169/2 (169/3, **169/4**, 169/5), 170/5 (170/7, **170/6**), 155/11, 155/21, 156/9, 157/9, 162/4 położone w obrębie ewidencyjnym 0020 Majdany, jednostka ewidencyjna 140705_5 Kozienice – obszar wiejski, gmina Kozienice.

Obszar poza liniami rozgraniczającymi pas drogowy projektowanego odcinka drogi, przewidziany do czasowego zajęcia na okres wykonywania robót budowlanych, na którym realizowane będą:

- włączenie do drogi powiatowej – działka Nr 152/1 położona w obrębie ewidencyjnym 0020 Majdany, jednostka ewidencyjna 140705_5 Kozienice – obszar wiejski, gmina Kozienice;
- włączenie do drogi powiatowej – działka Nr 3/5 położona w obrębie ewidencyjnym 0024 Opatkowice, jednostka ewidencyjna 140705_5 Kozienice – obszar wiejski, gmina Kozienice.

***(Oznaczenie**: przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi; w nawiasie numery działek po podziale; pogrubioną czcionką podano działki przeznaczone pod inwestycję).*

Informuję, że można zapoznać się z aktami sprawy oraz składać ewentualne uwagi i wnioski w Starostwie Powiatowym w Kozienicach, ul. Kochanowskiego 28, Wydział Budownictwa i Architektury, pokój Nr 21, tel. 48 611 73 61 w godzinach pracy Starostwa **w terminie 14 dni** od daty opublikowania niniejszego obwieszczenia. Po upływie ww. terminu rozpatrzenie sprawy nastąpi w oparciu o posiadany materiał dowodowy.

Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.

Radom/34453326

NEWSLETTERY WYBORCZEJ



Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery

wyborcza.pl

GGN-II.6845.4.2026

Informacja o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę

Zarząd Powiatu Płockiego z siedzibą w Płocku ul. Bielska 59 podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Płocku ul. Bielska 59 oraz na stronach internetowych: bip.powiat-plock.pl, powiat.plock.pl, zamieszczony jest **wykaz** nieruchomości Powiatu Płockiego, przeznaczonej do oddania w dzierżawę, opracowany w oparciu o art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.).

Wykaz niniejszy dotyczy nieruchomości, położonej w obrębie Trzepowo Nowe gmina Stara Biała, oznaczonej jako działki ewidencyjne nr:

1. 78/3 o pow. 0,1066 ha,
2. 78/6 o pow. 0,2425 ha,
3. 78/7 o pow. 9,7809 ha,
4. 126/2 o pow. 16,7026 ha,
5. 126/8 o pow. 1,4802 ha,
6. 126/19 o pow. 0,6220 ha,
7. 126/21 o pow. 1,5105 ha,
8. 126/22 o pow. 2,1769 ha,

Płock/34453476

Komunikat Wójta Gminy Szypliszki

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.) podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu **22 września 2026 r.** (wtorek), w siedzibie Urzędu Gminy Szypliszki, przy ul. Suwalskiej 21, zostanie wywieszony na okres **21 dni**, na tablicy informacyjnej Urzędu Gminy – **wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Szypliszki, przeznaczonych do sprzedaży.**

Wykaz ten został umieszczony w Zarządzeniu 61.2026 Wójta Gminy Szypliszki z dnia 16 września 2026 r. Treść tego Zarządzenia jest dostępna na stronie BIP Urzędu Gminy Szypliszki pod adresem www.szypliszki.biuletyn.net

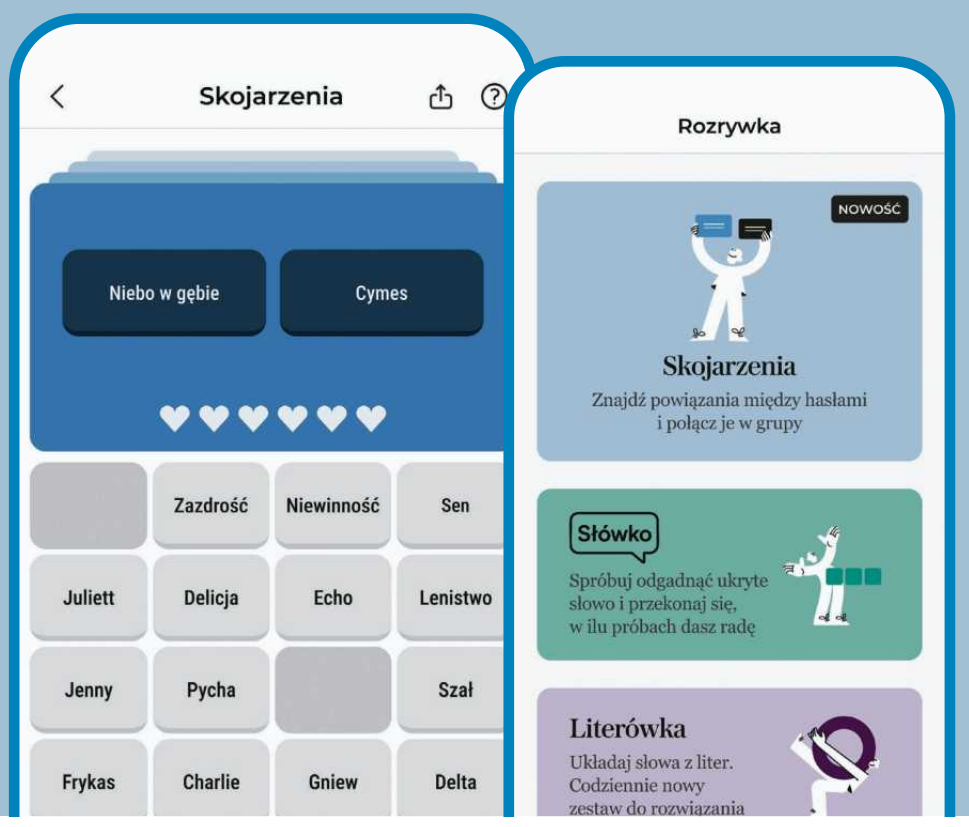
Przedmiotem wykazu jest nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona na terenie gminy Szypliszki, w obrębie **Żubryn,** oznaczona nr działki 131.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu wyżej wymienionej nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 cytowanej na wstępie ustawy, mogą złożyć do Wójta Gminy Szypliszki wnioski o jej nabycie w drodze bezprzetargowej, w terminie do dnia **3 listopada 2026 r.** włącznie.

Wójt mgr inż. Mariusz Grygieńć

Białystok/34453439

Nowa gra Skojarzenia
Łączysz fakty?
Sprawdź się



Graj za darmo w APLIKACJI WYBORCZEJ

WAG 1

eprasa.pl 412d279d8d

Każdy zespół ma kłopoty

U nas też brakuje sporo siatkarzy. Jakub Kochanowski? Możesz sprawdzić na Google – odpowiada ironicznie Nikola Grbić, odnosząc się do problemów zdrowotnych Niemców.

Agnieszka Niedziałek



• **Nikola Grbić podczas meczu Polski z Łotwą** FOT. DAREK DELMANOWICZ/PAP

Nikola Grbić zapewnia, że nie ma dla niego znaczenia, z kim Polacy grają o awans do strefy medalowej mistrzostw Europy. Ale jednocześnie przyznaje, że chciał, by to byli Bułgarzy. Wicemistrzowie świata 2025 przegrali jednak z Niemcami 2:3 i to oni będą rywalami Polaków.

Co o wpadce Bułgarów uważają siatkarze? Jakub Nowak twierdzi, że nie jest są zaskoczony. Zaś Kewin Sasak zaskoczenia nawet nie ukrywa. Grbiciowi zdecydowanie bliżej do wersji tego drugiego.

– Jak zawsze, nie ma dla mnie znaczenia, z kim zagramy. Ale – oczywiście – oczekiwałem, jak każdy, że będą to Bułgarzy. Ze względu na to, jak fantastycznie zagrali ostatnio z nami, mieli też wsparcie kibiców. Oczekiwałem też, że Niemcom będzie trudniej bez pierwszego rozgrywającego. Ale taka jest siatkówka. Ale jestem pewien, że gdybyśmy grali z Bułgarią, to byśmy wygrali.

Grbić opisuje specyfikę drużyny, która rok temu niespodziewanie wywalczyła srebro MŚ, a teraz rywalizowała w ojczyźnie. – Moim zdaniem na Bułgarach spoczywała duża presja. Oczekiwania w kraju były takie, że muszą wygrać te ME. A ci zawodnicy według mnie nie mają doświadczenia, by grać na tym poziomie i być faworytem. Kimś, kto może odpowiedzieć na bardzo duże oczekiwania ludzi. Nie mówię, że za kilka lat nie będą w stanie tego robić, ale mają jeszcze bardzo młodych zawodników. Oczywiście, mogą grać dobrze i wygrać jeden mecz, mogą wygrać dwa. Ale nie jest łatwo grać takie mecze jak ten sobotni. To jest ta różnica między nami, Włochami czy Francuzami, że my takich spotkań nie możemy się doczekać i cały czas w nich gramy – tłumaczy Grbić.

A następnie przywołuje ostatni turniej fazy interkontynentalnej Ligi Narodów, w którym Bułgarzy w świetnym stylu pokonali w Chicago będących faworytem Amerykanów 3:1.

– Dzień później mierzyli się z Francuzami, którzy już nie mieli szans na awans do turnieju finałowego. A sami potrzebowali zwycięstwa, by zagrać w nim. Przegrali w godzinę. O takich meczach właśnie mówię. Kiedy gracz meczu typu „in or out", jest inaczej – zaznacza szkoleniowiec wicemistrzów olimpijskich z Paryża.

SPORT.PL

- **Paweł Kałuża prowadził Maję Chwalińską przez 12 lat. Teraz opowiada o jej sytuacji**
- **Najnowsze informacje ze zgrupowania kadry Jana Urbana przed meczami Ligi Narodów**
- **Łukasz Milik to już nie tylko brat Arkadiusza. Budowanie wielkiego Górnika**

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na **Sport.pl**

Zapraszamy na Sport.pl+. Subskrypcja za 1 zł miesięcznie przez pół roku. Płatność 6 zł z góry za 6 miesięcy, potem 9,90 zł co cztery tygodnie.

Niemcy zaimponowali cierpliwością

Bułgarom do odniesienia zwycięstwa nad Niemcami nie wystarczyło prowadzenie 2:0 w setach. Czym najbardziej ci drudzy zaimponowali Serbowi?

– Cierpliwością. Oczywiście, gdy Bułgarzy zagrywali tak, jak w dwóch pierwszych setach, to każdy zespół miałby dużo problemów. Ale potem, oczywiście, zagrywka się skończyła, Aleksandar Nikołow przestał być najlepszym atakującym na świecie. Ważne, by grać swoje i zostać na swoim poziomie. Dzięki cierpliwości Niemcom udało im się doczekać na swój moment i wygrać ten mecz – wyjaśnia trener Polaków.

Gdy jego drużyna jeszcze czekała na wyłonienie ćwierćfinałowego rywala, wielu zawodników wspominało, że chciałoby mieć okazję do zrewanżowania się na tym etapie Bułgarom. Na koniec fazy grupowej przegrali ze współgospodarzem ME 2:3. Drugim aspektem był ponowny występ przed 13 tysiącami kibiców wypełniających trybuny Arena 8888 Sofia. Grbić sam opowiadał, że lubi taką atmosferę, gdy tłum jest przeciwko jego zespołowi i był pewien, że wielu jego zawodników także. Trudno się spodziewać, że podczas pojedynku z Niemcami frekwencja będzie choćby w połowie tak dobra.

– Nie jest tak, że jestem teraz rozczarowany. Było cicho i pusto, kiedy graliśmy ćwierćfinał LN, albo mecz grupowy tutaj z Ukrainą. Podczas ważnego meczu nie ma znaczenia, czy jest pełna hala, czy też nie ma nikogo. Natomiast z emocjonalnego punktu widzenia, kiedy jest pełna hala, jest lepiej. Jeśli wygrasz przy pełnych trybunach, to są to rzeczy, które zostają z tobą do końca życia – zapewnia Grbić. I przywołuje mecze MŚ 2022 w Katowicach.

A po chwili zwraca uwagę, że w tych ME taki występ może jeszcze Biało-Czerwonych czekać. Jeśli dotrą do finału, to mogą trafić w nim na Włochów, a mecz odbędzie się w Mediolanie.

– I też będzie pełna hala i atmosfera taka jak tutaj. Dlatego nasz mecz w Sofii może być fantastycznym przygotowaniem – argumentuje szkoleniowiec.

Jego zespół coś podobnego przeżył już trzy lata temu. W finale poprzedniej edycji ME pokonał właśnie drużyną Italii 3:0 w Rzymie.

Chciałem grać z Bułgarami

Polacy awans do ćwierćfinału zapewnili sobie teraz gładkim zwycięstwem w trzech setach nad reprezentacją Łotwy. W pewnym momencie Serb dokonał zmiany libero, wprowadzając rezerwowego Maksymiliana Graniecznego w miejsce Jakuba Popiwczaka. Trener potwierdza, że chodziło mu o podtrzymanie gotowości do gry wszystkich kadrowiczów.

– Nie potrzebuję oczywiście zagrywki Artura Szalpuka przy wyniku 23:15. Ale może być tak, że jego zagrywka może nam pomóc w zaciętej końcówce seta, jak to było choćby w meczu z Francuzami w LN – wskazuje.

Powtórny mecz Polska – Bułgaria w Sofii w tym turnieju byłby możliwy za sprawą wyniku grupowego pojedynku tych ekip. Gospodarze potrzebowali dwóch setów zdobytych w meczu z Biało-Czerwonymi, by zająć drugie miejsce w grupie. A ci drudzy byli już wtedy pewni awansu z pierwszego miejsca w tabeli. Grbić stanowczo odnosi się do pomysłu, zgodnie z którym mógł w tym spotkaniu mocniej postawić na rezerwowych i uniknąć w ćwierćfinale Bułgarów.

– Jak mam powiedzieć zawodnikom, że będę ich zmieniać, byśmy przegrali? Jaka to jest wiadomość trenera dla jego zawodników? Jaka to jest wiadomość dla Bułgarów? Że się ich boję i nie chcę z nimi grać? Mam swoje podejście i zamierzam się go trzymać do kiedy będę trenerem – zapewnia mistrz olimpijski z Sydney.

I dodaje, że nikt nie chce specjalnie przegrywać przed 13 tysiącami widzów. A jednocześnie przypomina, że nieraz trudna przeprawa – niekoniecznie wygrana – w drodze po sukces bywa potrzebna. Przywołuje tu przykład przegranej Włochów w fazie grupowej MŚ 2025 z Belgami 2:3. Potem ekipa Italii cieszyła się w Manili ze złotego medalu.

– Dlatego chciałem grać jeszcze raz z Bułgarami. Bo pomyślcie, jak wpłynęłoby to na naszą pewność siebie, gdybyśmy – kilka dni po przegranej z nimi – pokonali ich 3:0 na oczach 13 tysięcy osób – przekonuje Grbić.

Szykujemy się na rywali w najmocniejszym wydaniu

Jego drużyna zmierzy się jednak z Niemcami. I to z Niemcami osłabionymi kłopotami zdrowotnymi. Trener Massimo Botti najpierw w ciągu dwóch dni w trakcie fazy grupowej stracił przyjmującego Moritza Karlitzka i rozgrywającego Johannesa Tille. W meczu 1/8 finału z kolei problemy kostkę uszkodził środkowy Anton Brehme. Gdy wspominam o tym, to Serb uśmiecha się wymownie.

– Jeśli gra tak, jak wczoraj, mając problem, to nie wiem, jak będzie grał, gdy tego problemu nie będzie miał. Każdy zespół ma jakieś kłopoty tego typu. U nas też brakuje sporo siatkarzy. Może wiesz, kto to jest Jakub Kochanowski? Możesz sprawdzić na Google, jak ważny jest dla nas. Ale nie ma go tutaj właśnie z powodu kłopotów zdrowotnych – zaznacza trener Polaków, który w tym sezonie nie może też korzystać z powodu problemów zdrowotnych z innego klasowego środkowego – Mateusza Bieńka.

Gdy zaś wspominam, że Niemcy nie mają jednak aż tak bogatych zasobów personalnych jak Polacy, to trener liderów światowego rankingu wzrusza lekko ramionami.

– Co mogę z tym robić? Jest jak jest, to jest ich sprawa. My przygotujemy się na to, że Brehme zagra. Zawsze przygotowujemy się na rywali w najmocniejszym możliwym wydaniu. Nie ma znaczenia, kogo w ich składzie finalnie nie będzie – podkreśla Grbić. ●

Początek meczu Polska – Niemcy dziś o godz. 18.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34453280

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Skarżyska-Kamiennej

ogłasza **przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż prawa własności niezabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków miasta Skarżysko-Kamienna jako działka nr **95/4** (arkusz mapy nr 17, obręb 0003 Place), o powierzchni 0,2859 ha, położonej w Skarżysku-Kamiennej przy ul. Powstańców Warszawy.
Dla nieruchomości w Sądzie Rejonowym w Skarżysku-Kamiennej w V Wydziale Ksiąg Wieczystych urządzona została księga wieczysta Nr KI1R/00035994/0.
Cena wywoławcza nieruchomości w przetargu wynosi: **966 100,00 zł** (słownie: dziewięćset sześćdziesiąt sześć tysięcy sto złotych 00/100).
Wadium: 100 000,00 zł (słownie: sto tysięcy złotych 00/100).
Otwarcie przetargu nastąpi w dniu **23 listopada 2026 r. o godz. 09.00** w siedzibie Urzędu Miasta w Skarżysku-Kamiennej przy ul. Sikorskiego 18, sala konferencyjna (nr 201) II piętro.
Pełna treść ogłoszenia o przetargu jest dostępna na stronach internetowych: www.bip.skarzysko.pl www.um.skarzysko.pl, oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Skarżysku-Kamiennej przy ul. Sikorskiego 18.
Dodatkowe informacje odnośnie przetargu można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta w Skarżysku-Kamiennej przy ul. Sikorskiego 18, Wydział Gospodarki Nieruchomościami pok. nr 023, tel. (41) 25-20-179.
Skarżysko-Kamienna, dnia 18.09.2026 r.

1 RP

34452906

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl

REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

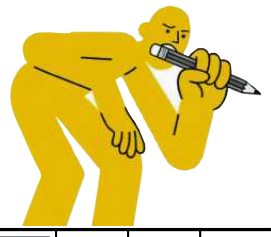
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

IZBA WYDAWCÓW PRASY
NAKŁAD KONTROLOWANY

eprasa.pl 412d279d8d



krzyżówka

■	1	2		3		■	4	5		6		7
8	■		■		■	9	■		■		■	
	■		■	10								
11					■		■		■		■	
	■		■		■	12			13			
14							■	■		■	■	
	■		■		■		■	■		■	■	
■	15		16					17		18		■
19	■	■		■	■		■		■		■	20
	■	■		■	■	21						
22		23		24			■		■		■	
	■		■		■		■	25				
26									■		■	
	■		■		■		■		■		■	
27						■	28					■

Hasło:

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
1) tępa część siekiery
4) ruch obliczony na wykiwanie przeciwnika
10) Maciek, bohater powieści „Popiół i diament”
11) wyruszył w podróż i ... po nim zaginął
12) wśród owoców morza
14) Kanonierzy z Londynu
15) uprawia łyżwiarstwo szybkie
21) niezdanie egzaminu
22) drzewo iglaste zrzucające igły na zimę
25) przejaśnia się po burzy
26) zespół rockowy, w którym śpiewa Thom Yorke („Karma Police”)
27) Król ..., lemur z serialu animowanego o pingwinach z Madagaskaru
28) „Dziadek do orzechów”

Pionowo:
2) klub piłkarski z Dortmundu
3) nazywana najpiękniejszą kolędą świata
5) wymarły ssak podobny do słonia
6) brudne zniszczone ubranie
7) francuskie miasto, w XIV w. było siedzibą papieży
8) znajomek z mieszkania naprzeciwko
9) wszczął burdę w saloonie
13) podróż wycieczkowcem, wodolotem
16) film ..., mroczny nurt w kinie lat 40. i 50.
17) wyspa gejzerów
18) ćwiczą pod okiem choreografa
19) „Ostatni ...”, film z Tomem Cruise’em
20) obwieszczał poddanym królewskie zarządzenia
23) bohater mitu o ucieczce z Krety
24) ... milczenia (wszyscy wiedzą, nikt nic nie powie)

Rozwiązanie „krzyżówki” nr 122 z 21.09:
Poziomo: 1) agent **4)** owacje **10)** dziejopis **11)** czerw **12)** łuczywo **14)** Gniezno **15)** zwierzchnik **21)** risotto **22)** Pacanów **25)** elita **26)** Zeta-Jones **27)** Grammy **28)** wyraz
Pionowo: 2) Goleniów **3)** nadwozie **5)** wyjec **6)** cepry **7)** eksport **8)** obcęgi **9)** biało-czerwoni **13)** zdun **16)** inka **17)** hostessy **18)** intuicja **19)** zaprzęg **20)** komary **23)** cętka **24)** najem
Hasło: Bierny palacz.

sudoku

			5	3	2			9
8		9	7	1		5		
	5	3			8			7
2		5	6	9	7			
7	3	6	1	8		9	2	
	1		4				7	5
1	6		3	4	9	7	5	8
				7				
3		7			6	1		2

		6			7	4	2	
	9		5	4	1			6
	7	4				9	6	
3				2				
					5		4	
8		3	2	5			9	4
			9					
	5		7		3			

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy na Twoje uwagi i pomysły

ROZRYWKA @WYBORCZA.PL



zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężykiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

T	B	Ł	E	O	N	Ą
S	J	A	Z	A	N	M
E	Ą	C	Z	E	I	Ł
R	Y	Z	R	K	B	O
G	S	T	P	D	A	D
A	N	A	Z	P	K	Z
E	K	I	A	A	N	I
Ł	Y	S	K	T	Y	E
I	E	T	N	E	C	Ń

agrest
eon
młodzieńcy
kabina
zajączek
patent
łyska
przystanki

Hasło z 21.09: żelbet

skojarzenia

Szaleństwo	Setka	Snop	Smuga
Stóg	Woda	9,58	Tlen
Jądro	Kopa	Lord	Sen
Pożywienie	Rekord	Bolt	Balot

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

Rozwiązanie z 21.09:
Szaty duchownych: Alba, Ornat, Komża, Sutanna. **Jednostki administracji kościelnej:** Parafia, Diecezja, Metropolia, Dekanat. **Msze i nabożeństwa:** Prymicja, Nowenna, Wotywa, Suma. **Części kościoła:** Prezbiterium, Transept, Chór, Kruchta

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34426992

Słówko
Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka
Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej
Szukaj w aplikacji

Zakreślanka

Skojarzenia

1 RP

eprasa.pl 412d279d8d

wyborcza

MÓJBIZNES

REDAKTOR NACZELNY:
Sebastian Ogórek

LUDZIE | PRACA | INNOWACJE | OGŁOSZENIA KRAJOWE I LOKALNE

22 WRZEŚNIA 2026



Zabezpieczają właścicieli mieszkań

Robią nawet testy psychologiczne

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Komunikaty.pl Przetargi, licytacje, zamówienia publiczne. Ogłoszenia sądowe i rekrutacyjne

eprasa.pl 412d279d8d

Prześwietlają najemców, ich konta, profile i zarobki

Żaden nieuczciwy lokator

Firma Zaufany Lokator sprawdzi konto bankowe, wydatki w barach i knajpach, prześwietli bazy dłużników, a nawet zrobi ankietę psychologiczną, czy nadajesz się na lokatora. Gdy trzeba, sprawdzi też Facebooka albo Instagrama. Przesada czy biznes dostosowany do polskiego prawa?



• **Czy można zabezpieczyć się przed nieuczciwym lokatorem?** FOT. GRZEGORZ SKOWRONEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

ROZMOWA Z
JACKIEM ŁAWRECKIM
współzałożycielem spółki Zaufany Lokator

SŁAWOMIR SZYMAŃSKI: Ludzie w Polsce sobie nawzajem nie ufają, a wy twierdzicie, że właścicielem mieszkań na wynajem to już powinni być wyjątkowo nieufni, bo to duże ryzyko. Nie za daleko idziecie?

JACEK ŁAWRECKI: W przypadku wynajmu mieszkania, wartego co najmniej setki tysięcy złotych, właściciele bardzo często kierują się tylko dobrym wrażeniem. Czasem to się sprawdza. Nie twierdzę, że intuicja jest całkiem bezwartościowa, ale na tej podstawie nie nikt nam przecież nie da kredytu w banku, może nawet nie sprzeda na raty tostera. To musi być oparte na twardych danych.

Ale spójrzmy na tę sytuację szerzej, bo problemów na rynku najmu w Polsce jest kilka.

Jakie to problemy?

– Pierwszy to asymetria między najemcą a właścicielem mieszkania, jeśli chodzi o ich pozycję w systemie prawnym. Najemca jest bardzo dobrze chroniony, niestety również nieuczciwy najemca. Druga kwestia to rzeczywiście wzajemny brak zaufania – najemca boi się, że właściciel mieszkania zatrzyma mu kaucję, ale jeszcze bardziej boi się właściciel, czy najemca będzie regularnie płacić, czy nie zdewastuje mieszkania, czy nie okaże się problematyczny, czy wyprowadzi się po zakończeniu umowy.

Macie sposób na to, żeby właściciele wynajmowanych mieszkań spali spokojnie?

– Aż tak kategoryczny bym nie był. Mamy rozwiązanie, które obniża ryzyko najmu. Pomagamy właścicielowi podjąć decyzję, właśnie na podstawie twardych danych, czy warto danego najemcę wybrać.

Na czym to polega?

– Zadajemy najemcy mnóstwo pytań, a później weryfikujemy to z dokumentami, jak wyciągi z konta czy zaświadczenia z miejsca pracy.

Bierzemy też pod uwagę niestandardowe formy zatrudnienia. Chodzi o to, żeby ocenić wiarygodność finansową najemcy. Sprawdzamy też, czy nie figuruje w bazie dłużników itp.

Rynek najmu w Polsce jest bardzo rozproszony. Zdecydowana większość właścicieli ma jedno, dwa mieszkania na wynajem i po prostu chcą dorobić kilka złotych. To nie są duże firmy, które mogą wprowadzić procedury i własne sposoby weryfikacji najemców.

Tacy drobni właściciele nie są w stanie zmniejszyć ryzyka związanego z najmem. Na przykład, kto będzie płacił za dostęp do bazy dłużników, jeśli skorzysta z tego raz w roku, a nieraz rzadziej? Poza amatorskimi sposobami, jak rozmowa i wspomniane dobre wrażenie, nic nie pozostaje. A mogą się z tego zrodzić problemy.

Sami też mieliście takie kłopoty?

– Tak, mam dwa mieszkania na wynajem, na szczęście nie miałem jakichś dramatycznych sytuacji.

Natomiast rozmawiałem z ludźmi, którzy przez kilka lat nie mogli pozbyć się problematycznego lokatora. Takich historii jest mnóstwo.

Uprzedzę pytanie: nie damy gwarancji, że po naszej weryfikacji na pewno nie będzie problemów, bo sytuacja lokatora może się przecież pogorszyć. Albo ktoś w dobrej sytuacji majątkowej może po prostu okazać się nieuczciwy i z premedytacją może przestać płacić. Na to też nie mamy wpływu.

Przeprowadzacie jednak test psychologiczny najemcy. Jak bardzo prześwietlacie człowieka?

– Nie nazwałbym tego testem. To raczej ankieta oparta na psychologii behawioralnej i na naszej autorskiej metodologii. Chodzi nam o sprawdzenie spójności między tym, co człowiek deklaruje, a tym, co jest w dokumentach.

Dodam, że naszą ankietę analizuje człowiek, a nie algorytm, a poza tym jesteśmy otwarci na różne niestandardowe sytuacje. To nasza przewaga.

Ten test to taki wykrywacz oszustów?

– Jeśli ktoś ma nieczyste intencje, to na takiej ankiecie rzeczywiście może się wyłożyć. Chociażby dlatego, że pytamy nie tylko o przychody, ale też o wydatki. Pytamy o styl życia, o zwierzęta. Co ważne, nie można wrócić do poprzednich pytań, a całość jest ułożona tak, że następne pytania pogłębiają te wcześniejsze. Jeśli ktoś odpowie coś na odczepnego, to później może się okazać, że zapędził się w kozi róg.

Czy w ten sposób wyłapiemy każdego nieuczciwego lokatora? Nie, ale jesteśmy w stanie wykryć różne niespójności.

Jeśli ktoś np. deklaruje wysokie dochody, a nie jest w stanie tego w żaden sposób udowodnić, to już mamy czerwoną flagę.

Jeśli nie jest w stanie podać referencji od poprzednich właścicieli mieszkań, to też rodzi pytanie, dlaczego?

Przypomina to zabawę w kotka i myszkę, kto kogo przechytrzy.

– Nieufność jest najważniejszym problemem na tym rynku. Właśnie do tego wszystko się sprowadza. Dlatego my się nazywamy Zaufany Lokator. Takie same pytania chętnie zadałby potencjalnemu najemcy każdy właściciel, gdyby wiedział, po pierwsze, o co trzeba pytać, a po drugie, gdyby potrafił zadać te pytania tak, żeby kandydata na lokatora nie zniechęcić i nie wystraszyć.

Rzecz jasna, nikt nie będzie układał własnej ankiety i w ogóle zadawał sobie tyle trudu z weryfikacją najemcy, jeśli szuka lokatora raz na rok, dwa czy trzy lata. Natomiast odpowiedzi chciałby znać każdy. Po to jest nasze narzędzie, żeby je dostarczyć.

Określamy np. coś, co nazywamy zdolnością czynszową. Na podstawie danych o dochodach staramy się oszacować, na jaki czynsz stać danego lokatora.

Przecież właściciele mieszkań mogą na tej podstawie zawyżać czynsz.

– Lokator ma pełną kontrolę nad tym, czego dowie się właściciel mieszkania. Załóżmy, że ma dobrą sytuację finansową. Wtedy może nam powiedzieć: nie podawajcie, ile ja mogę zapłacić. Wpiszcie tylko taką kwotę, jakiej oczekuje ten konkretny wynajmujący. To jest jego decyzja.

My chcemy zwiększać bezpieczeństwo i zaufanie na rynku najmu, cywilizując go i w ten sposób wspierając jego rozwój. Na innych, bardziej rozwiniętych rynkach taka weryfikacja nie jest niczym niezwykłym. Przeciwnie – to jest standard. My mamy ambicję być właśnie standardem rynkowym.

Rozmawiałem z ludźmi, którzy przez kilka lat nie mogli pozbyć się problematycznego lokatora. Takich historii jest mnóstwo. Uprzedzę pytanie: nie damy gwarancji, że po naszej weryfikacji na pewno nie będzie problemów, bo sytuacja lokatora może się przecież pogorszyć

JACEK ŁAWRECKI

Jeśli dobrze rozumiem, w waszej procedurze osoba szukająca mieszkania na wynajem musi udowodnić swoją uczciwość?

– Nasza dociekliwość jest dla lokatora bezpieczniejsza. On nie ujawnia wrażliwych danych, np. o dochodach, bezpośrednio właścicielowi mieszkania. To lokator otrzymuje certyfikat, gdzie jest rekomendacja: pozytywna, neutralna lub negatywna. I tylko taka informacja trafia na koniec do właściciela.

Poza tym, jeśli ktoś ma nieuczciwe zamiary, poszuka sobie raczej takiego mieszkania, którego właściciel nie będzie wymagał przejścia przez naszą procedurę weryfikacji.

Mogę sobie wyobrazić, że ktoś się postara przedstawić takie dokumenty, żebyście byli zadowoleni. A swój styl życia ukryje, bo nie pokaże wszystkich wpływów i wydatków.

– Zwykle bierzemy pod uwagę ostatnie sześć miesięcy, prosimy o wgląd do głównego konta. Tam bardzo dużo widać. A czy możliwe są takie oszustwa? Zakładamy, że ktoś nieuczciwy, zamiast inwestować czas i energię w preparowanie dokumentacji, wynajmie mieszkanie u kogoś, kto takiej weryfikacji nie wymaga. Logika podpowiada, ale też nasza praktyka potwierdza, że jeśli ktoś chce się u nas zweryfikować, to jest w miarę pewien swojej sytuacji.

Co oznacza rekomendacja neutralna?

– To po kolei. Rekomendacja pozytywna oznacza, że danego lokatora stać na opłacanie czynszu i widzimy spójność między tym, co nam o sobie powiedział a tym, co przedstawił w dokumentach.

Neutralna rekomendacja jest wtedy, gdy widzimy pewne niespójności albo zdolność czynszowa jest wystarczająca, ale bez dużego zapasu, balansuje na granicy. Albo jeśli ktoś miał zaległy, niezapłacony mandat. Chodzi tu o drobne problematyczne sytuacje, które jednak naszym zdaniem nie przekreślają człowieka.

Ta rekomendacja oznacza, że można dalej prowadzić rozmowy, ale warto zachować większą ostrożność. To raczej sygnał dla właściciela, żeby dopytał o sytuację finansową najemcy, porozmawiał z nim sam i na tej podstawie podjął decyzję.

Rekomendacja negatywna jest wtedy, gdy naszym zdaniem człowieka nie stać na opłacanie czynszu, bo np. nie przedstawił dokumentów potwierdzających deklarowane przez niego dochody albo są w tej sprawie duże rozbieżności.

Ale wypłacalność to przecież nie wszystko. Lokator może sprawiać różne problemy. A jeśli trafi się imprezowicz?

– Rzeczywiście, w naszej ankiecie jest pytanie o sposób spędzania wolnego czasu, bo styl życia ma znaczenie.

Jak to można zweryfikować? Tu nie da się raczej pokazać dokumentów.

– Da się.

Jeśli spojrzymy na wyciąg z konta, to widzimy objawy imprezowego stylu życia. Tak samo pytamy o zwierzęta. Jeśli ktoś deklaruje, że nie ma ani psa, ani kota, a w wyciągu z konta widzimy co miesiąc weterynarza, to coś się nie zgadza.

Chcemy wyłapać ewidentne niespójności. To jest nasza przewaga w stosunku do innych rozwiązań dostępnych na rynku, które koncentrują się na przychodach. Ktoś może zarabiać 20 tys. zł, a wydawać 30 tys. zł. Sytuacje mogą być róż-

eprasa.pl 412d279d8d

się nie prześlizgnie

ne, dlatego poszliśmy w kierunku całościowego spojrzenia, także po to, by uwzględnić nietypowe sytuacje życiowe. Ktoś może mieć pracę sezonową przynoszącą mu duże dochody, a później ma jakiś słabszy okres, ale struktura wydatków pozwala mu na pokrycie kosztów czynszu. Jednak nasza ankieta nie odpowiada na wszystkie możliwe pytania.

Ankieta to wasze dzieło? Znacie się na psychologii behawioralnej?
– Tak, to jest nasze dzieło. Czy się znamy? Mogę powiedzieć, że z każdym dniem lepiej rozumiemy rynek najmu. Zanim uruchomiliśmy usługę, pracowaliśmy nad nią dwa lata. Nie jesteśmy psychologami, ale odbyliśmy mnóstwo rozmów i konsultacji ze specjalistami z różnych dziedzin. Wyszliśmy na rynek dopiero wtedy, gdy byliśmy przekonani, że nasze narzędzie ma dużą wartość.

Sprawdzacie też serwisy społecznościowe?
– Standardowo nie, jedynie w sytuacjach, gdy chcemy uzyskać jakieś konkretne informacje. Mamy taką procedurę, że w określonych przypadkach możemy jeszcze najemcę o coś dopytać. Ale nie bawimy się w detektywów. Co do zasady korzystamy z informacji udzielonych nam bezpośrednio przez najemcę oraz dostarczonych przez niego dokumentów.

A jak zweryfikować np. studentów pierwszego roku? Nie wiadomo, jaki styl życia będą prowadzić.
– Po prostu sprawdzimy rodziców takiego studenta. Bardzo często na rynku najmu zdarza się tak, że umowę rodzic podpisuje albo poręcza. A czy studentowi „nie odbije palma"? Tego nie sprawdzimy.

Czy najemcy sami się do was zgłaszają, żeby zwiększyć swoją wiarygodność? A może odwrotnie: to właściciele mieszkań żądają certyfikatów?
– Zdarza się, że najemcy się zgłaszają, aby mieć certyfikat pod konkretne mieszkanie albo ogólnie, żeby się uwiarygodnić każdemu wynajmującemu, z którym rozmawiają. Ale może być też tak, że to właściciel zażąda takiego certyfikatu. Wtedy ustalają, kto zapłaci za ten proces.

Współpracujemy też z agentami nieruchomości, ponieważ mogą pośredniczyć również w procesach najmu. Mogą zachęcać najemcę, żeby się zweryfikował i zadbał o taki certyfikat, mogą też podpisać z nami umowę i wpisać to w koszt usługi, którą świadczą dla właściciela.

Ile kosztuje taki certyfikat?
– 349 zł to standardowa cena.

Jak długo działacie na rynku? I z jakim efektem?

Rekomendacja negatywna jest wtedy, gdy naszym zdaniem człowieka nie stać na opłacanie czynszu, bo np. nie przedstawił dokumentów potwierdzających deklarowane przez niego dochody albo są w tej sprawie duże rozbieżności

JACEK ŁAWRECKI

– Usługa jest dostępna od roku. Dokładnych danych teraz nie ujawniamy, jesteśmy w fazie rozwoju, to jest początkowy etap. Obserwujemy dużą potrzebę tego typu rozwiązań, ale widzimy też dużą potrzebę budowy świadomości wśród właścicieli i najemców, że takie narzędzia są potrzebne, niekoniecznie nasze. I właśnie na budowaniu tej świadomości teraz się koncentrujemy.

Odczytuję pana słowa tak: działamy od roku, myśleliśmy, że będzie łatwiej, ale na razie nie przekonaliśmy ludzi, że nasze narzędzie faktycznie im się przyda.
– Na razie ludzie nie zawsze wiedzą, że istnieje taka usługa. Polski rynek najmu jest bardzo rozproszony. To są dziesiątki, setki tysięcy właścicieli mieszkań. Do nich trzeba docierać.

Ale tak szczerze: myśleliście, że będzie łatwiej? Na pierwszy rzut oka, ta usługa dotyczy dobrze znanej sytuacji. Dlaczego właściciele mieszkań nie walą do was drzwiami i oknami?
– To jednak nie jest tak, że mieszkanie wynajmuje się komuś co tydzień. Właściciele mieszkań wybierają nowego najemcę raczej nieczęściej niż raz do roku, a zdarza się, że raz na kilka lat. Teraz, przed początkiem roku akademickiego, będzie szczyt zainteresowania.

Po drugie, najpierw chcieliśmy dopracować produkt, teraz naszym celem jest edukacja. Oczywiście wszystko idzie wolniej, niż byśmy chcieli. Ale to jest chyba normalne zjawisko w przypadku startupów. Założyliśmy sobie, żeby za pięć lat nasze narzędzie było standardem, z którego korzysta większość właścicieli mieszkań w Polsce. Myślę, że poprzez edukację musimy osiągnąć pewną masę krytyczną, żeby ludzie wzięli pod uwagę skorzystanie z takiego narzędzia jak nasze, żeby obniżyć ryzyko najmu. ●

Rozmawiał Sławomir Szymański

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY
34452489

wyborcza.biz/b2b

Piszemy o tym,
co ma znaczenie

dla FIRM
i INSTYTUCJI



1 WA

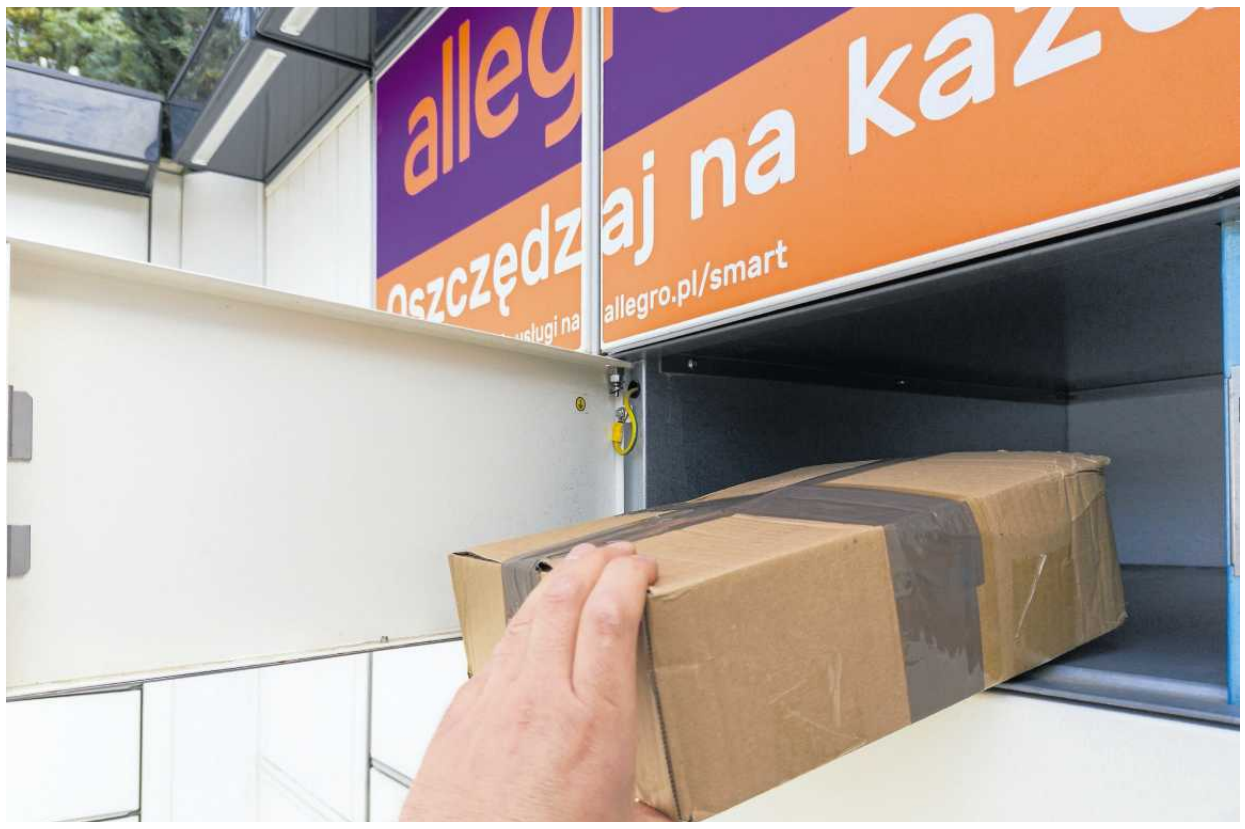
eprasa.pl 412d279d8d

Allegro ma blisko 21 mln klientów i rekordowe wyniki

Przyszła pora na biuro w sercu taniego handlu

Otwarcie biura w Chinach, inwestycje w AI, sprzedaż wycieczek i abonamentów medycznych oraz nowe usługi finansowe. Na to wszystko stawia największa polska e-platforma Allegro.

Leszek Kostrzewski



• **Liczba klientów Allegro to prawie 21 mln** FOT. SHUTTERSTOCK

Oto kilka najważniejszych kwot i liczb za II kwartał 2026 roku, które Allegro ogłosiło 17 września:
• przychody operacyjne Grupy to 3,34 mld zł, czyli o 16,1 proc. więcej niż przed rokiem;
• obroty brutto na Allegro (całkowita kwota pieniędzy wydana przez klientów na zakup produktów) to 19,57 mld zł, wzrost o 14,4 proc. w porównaniu z tym samym okresem rok wcześniej;
• wpływy z reklam w górę o 31,9 proc. do 436,8 mln zł;
• cały zysk EBITDA wzrósł o 11,5 proc. do 1,03 mld zł (to rekordowy kwartał w całej historii firmy).

Jak te wyniki udało się osiągnąć? To efekt tego, że platforma ma 20,9 mln aktywnych kupujących (1,6 proc. więcej niż przed rokiem). Przy 150 tys. sprzedawcach oferujących ponad 90 mln produktów.

Na Polskę przypada 15,6 mln klientów, a pozostałe 5,3 mln to zasługa rynków zagranicznych w Czechach, na Słowacji i Węgrzech.

Dla przypomnienia warto dodać, że problemem dla platformy był jeszcze niedawno biznes w Słowenii i Chorwacji. Generował straty, stąd ubiegłoroczna decyzja, aby go sprzedać.

To nie znaczy, że firma nie stawia na zagraniczną ekspansję. Przed kilkoma dniami ogłosiła, że otwiera biuro w Shenzhen i formalnie powołuje w Chinach spółkę WFOE (Wholly Foreign-Owned Enterprise).

„Budując bezpośrednią, fizyczną obecność w Shenzhen, skalujemy nasze dotychczasowe operacje i wzmacniamy możliwości współpracy ze sprzedającymi oraz egzekwowania standardów naszej platformy. To nie oznacza zmiany naszej tożsamości. Nasze DNA pozostaje w 100 proc. europejskie" – podkreślał Marcin Kuśmierz, prezes Allegro, w komunikacie firmy w tej sprawie.

Czy jednak otwarcie biura w Chinach nie uderzy rykoszetem w polskich sprzedawców obecnych na platformie? Allegro otwierając biuro w Chinach, twierdzi, że to pozwoli na lepszy kontakt ze sprzedawcami z Chin i skuteczniejszą kontrolę towarów. Pojawia się jednak pytanie, czy tłem nie jest jednak chęć pozbycia się części pośredników (polskich firm) sprzedających chińskie towary w Polsce. I choć dla klientów to może być lepiej (taniej), dla sprzedawców już nie.

Zapytaliśmy o to firmę. Marcin Gruszka, rzecznik Allegro, uspokaja. W przesłanej nam odpowiedzi zapewnia: „zadaniem lokalnego zespołu będzie przede wszystkim dbanie o jakość usług świadczonych przez naszych partnerów z Azji poprzez ich bezpośrednie wsparcie i weryfikację na miejscu".

„Zespół będzie również wyszukiwał nowe kategorie, produkty, innowacje, marki i trendy, które nie są jeszcze szeroko dostępne w Polsce. Celem jest rozwijanie i uatrakcyjnianie oferty Allegro, a nie zastępowanie obecnych sprzedawców. W części przypadków będziemy łączyć polskich sprzedawców z dostawcami w Chinach, w innych zaś chińskie firmy będą oferować swoje produkty bezpośrednio na marketplace. Chodzi o zapewnienie klientom szerszego wyboru, a nie o konkurowanie z naszymi partnerami" – pisze Gruszka.

STAWIAJĄ NA AI

Platforma ogłosiła, że coraz mocniej będzie stawiać na sztuczną inteligencję. Z pomocy zaawansowanego asystenta AI, który ma pomagać w wyszukiwaniu produktów i poradach zakupowych, korzysta już pół miliona użytkowników miesięcznie.

Allegro wdroży też wirtualnego asystenta AI na infolinii. To efekt współpracy z ElevenLabs, jednym z globalnych potentatów w rozwoju sztucznej inteligencji głosowej.

„To wyjątkowy sojusz dwóch polskich lovebrandów technologicznych, które łączą siły, by wspomóc konsumentów w codziennych sprawach. Niezależnie od tego, czy klient lub klientka odbiera paczkę o nietypowej porze, czy potrzebuje pilnej informacji o statusie doręczenia, asystent głosowy zapewni natychmiastowe, przyjazne wsparcie" – czytamy w komunikacie prasowym.

Głównym zadaniem agenta głosowego będzie odpowiadanie na proste i często zadawane pytania, na przykład o status przesyłki. W trudniejszych przypadkach przełączy do konsultanta, który jednocześnie dostanie już informację identyfikujące problem (numer paczki i podsumowanie rozmowy) – ma to skracać czas obsługi.

Prezes spółki zapowiedział, że około 40 proc. realizowanych projektów będzie opierało się na AI.

Drugi filar rozwoju to własna logistyka. Jeszcze w ubiegłym roku Allegro i DPD Polska podpisały umowę w sprawie w sprawie dostaw paczek. W sumie sojusz Allegro Delivery powiększył się do ponad 40 tys. automatów paczkowych i prawie 35 tys. punktów odbioru, w tym ponad 11 tys. Allegro One Boxów.

Firma zakopała też topór wojenny z InPostem. Zażarty spór toczył się tu od wielu miesięcy.

Allegro powoli wypychało bowiem InPost jako podstawowego dostawcę przesyłek. InPost z kolei naliczył Allegro 98,7 mln zł kary za – jak argumentował – faworyzowani innych sposobów dostawy. Twierdził, że platforma zaczęła podpowiadać klientom dostawy do swoich maszyn, a nie do paczkomatów InPostu. Teraz jednak wszystko jest na najlepszej drodze do porozumienia

Alegro ogłosiło, że coraz mocniej będzie stawiać na sztuczną inteligencję. Z pomocy zaawansowanego asystenta AI, który ma pomagać w wyszukiwaniu produktów i poradach zakupowych, korzysta już pół miliona użytkowników miesięcznie

Negocjacje z InPost w sprawie przedłużenia umowy do 2031 roku postępują, aby zapewnić jak najszerszy wybór metod dostawy na Allegro. Zakres nowej umowy ma obejmować niższe ceny dostaw, zmienioną formułę indeksacji cen oraz wieloletnie wolumeny – zapewnia Allegro

BANK, WYCIECZKI, MEDYCYNA

Platforma w poszukiwaniu zysków otwiera się też na nowe obszary działalności. Podpisała choćby umowę o współpracy z PKO Bankiem Polskim. Klienci mogą połączyć konto w PKO bezpośrednio z Allegro, co umożliwia płatności za zakupy bez opuszczania aplikacji. W ciągu pięciu miesięcy usługa zdobyła 370 tys.użytkowników. Z kolei sprzedawcom ta umowa oferuje łatwiejszy dostęp do pożyczek – od 2026 roku aż do 500 tys. zł – bez konieczności dostarczania dokumentów i zaświadczeń. Na razie z tej oferty skorzystało 4 tys. partnerów platformy.

Najnowsze inicjatywy to wycieczki i abonamenty medyczne. Platforma porozumiała się z największym w kraju biurem podróży, Itaką, w sprawie sprzedaży wyjazdów turystycznych. W czwartek 17 września Allegro ogłosiło, że ma już 350 tys. odwiedzających miesięcznie, którzy aktualnie mają do wyboru 1900 ofert w 104 krajach.

Od razu dodajmy, że wycieczki sprzedawane na Allegro nie różnią się od tych sprzedawanych w biurach Itaki. Nie są więc np. tańsze. Allegro oferuje jednak odroczone płatności przy zakupie wyjazdu i bonusy na inne zakupy na platformie.

Z kolei w połowie marca 2026 r. platforma ogłosiła współpracę z LuxMedem. Na jej stronie pojawiła się specjalna oferta pakietów zdrowotnych.

1 WA

eprasa.pl 412d279d8d

Przedsiębiorcy mają czas do 1 października

Pożegnanie z papierami

Od 1 października wchodzi w życie nowy obowiązek dla przedsiębiorców – posiadanie adresu do e-Doręczeń. To jednak dopiero początek.



• **Od 1 października e-Doręczenia będą obowiązkowe dla przedsiębiorców** FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Dominik Moliński

Nadchodząca jesień przyniesie polskim przedsiębiorcom kilka ważnych zmian w zakresie cyfrowej obsługi firmy i spraw urzędowych. Coraz więcej spraw związanych z prowadzeniem firmy będzie można realizować przez internet – bez konieczności korzystania z papierowych formularzy czy wizyty w urzędzie.

OBOWIĄZKOWE E-DORĘCZENIA

Od 1 października 2026 roku każdy przedsiębiorca będzie musiał posiadać adres do e-Doręczeń. Od tego dnia przedsiębiorcy, którzy już prowadzą działalność, przy każdej zmianie wpisu w KRS lub CEIDG będą musieli podać również dane dotyczące adresu do e-Doręczeń. Ministerstwo Rozwoju i Technologii przypomina, że adres należy założyć najpóźniej do 30 września 2026 r.

Jeśli przedsiębiorca dopiero zakłada firmę, adres do e-Doręczeń tworzony jest już podczas procesu rejestracji. Po złożeniu wniosku należy pamiętać o aktywacji adresu. Można zrobić to za pomocą linku otrzymanego w wiadomości e-mail.

Resort rozwoju podkreśla, że e-Doręczenia to przede wszystkim oszczędność czasu i pieniędzy. Dzięki nim przedsiębiorca może wysyłać i odbierać ważną korespondencję z administracją w pełni elektronicznie – bez konieczności korzystania z tradycyjnej poczty. System zapewnia również dowody nadania i doręczenia, dzięki którym w razie potrzeby można potwierdzić przebieg korespondencji.

Ministerstwo przypomina też, że wiadomości otrzymywane za pośrednictwem e-Doręczeń mogą wywoływać skutki prawne. „Dlatego skrzynkę do e-Doręczeń należy regularnie sprawdzać, aby nie przeoczyć ważnej korespondencji ani związanych z nią terminów" – czytamy w komunikacie resortu.

NOWA ODSŁONA PORTALU BIZNES.GOV.PL

Natomiast w drugiej połowie września przedsiębiorcy zaczną korzystać z nowej odsłony portalu Biznes.gov.pl. Zmieni się wygląd serwisu, sposób nawigacji i organizacja usług. Dotychczasowe Konto Przedsiębiorcy zastąpi nowy Pulpit Użytkownika. Z jednego miejsca będzie można zarządzać profilem i przechodzić do spraw związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Prostsze menu boczne ma ułatwić znalezienie potrzebnej informacji.

WNIOSEK O ROZPOCZĘCIE DZIAŁALNOŚCI TYLKO ONLINE

Nowa odsłona portalu obejmuje również moduł eUmowy, który jest już dostępny dla użytkowników po zalogowaniu.

Funkcjonalność pozwala zawrzeć umowę o pracę oraz umowę zlecenia, a w przyszłości będzie rozwijana o kolejne rodzaje dokumentów. W portalu Biznes.gov.pl pojawią się też dodatkowe usługi i treści związane z tematem cyberbezpieczeństwa. Kolejna zmiana wejdzie w życie w kolejnym miesiącu. Od 1 listopada 2026 r. wniosek o rozpoczęcie działalności gospodarczej w CEIDG będzie można złożyć wyłącznie elektronicznie. Wyjątkiem będą przypadki, w których działalność zakłada osoba małoletnia. Nową firmę można założyć online za pośrednictwem Biznes.gov.pl, aplikacji mObywatel lub bankowości elektronicznej.

Resort rozwoju przypomina, że od kwietnia bieżącego roku w aplikacji mObywatel działa usługa Firma, która pozwala m.in. założyć działalność gospodarczą, sprawdzić dane firmy oraz pobrać zaświadczenie z CEIDG. Z poziomu aplikacji można również zawiesić działalność, wznowić ją czy zmienić wcześniej zaplanowany termin zawieszenia lub wznowienia.

„Cyfrowa obsługa CEIDG to także ograniczenie liczby czynności, jakie musi wykonywać przedsiębiorca. Dzięki połączeniu bazy CEIDG z rejestrami publicznymi część informacji będzie aktualizowana automatycznie" – pisze ministerstwo.

Natomiast drugi etap elektronizacji wniosków CEIDG zaplanowano na 2028 r. Dotyczy on pełnej cyfryzacji, czyli dodania do tego procesu usługi zmiany wniosku w CEIDG. W kolejnym etapie przewidziano m.in. rozwiązanie „jednego okienka" dla spółek cywilnych, w ramach którego dane będą mogły być przekazywane pomiędzy CEIDG, ZUS, urzędem skarbowym i GUS. ●

Młodzi coraz bardziej obawiają się AI

Polska na czele państw o największym odsetku sceptyków

Kto się boi, a kogo ekscytuje dalsze rozwijanie sztucznej inteligencji? Polska na czele państw o największym odsetku sceptyków.

Maria Korcz

Im państwo bogatsze, tym większe obawy o zastępowanie pracowników sztuczną inteligencją – wynika z raportu Pew Research Center, przeprowadzonego wśród 42 tys. osób z 37 państw – w tym z Polski.

W sumie wśród zwykłych obywateli – jak autorzy badania określają swoją grupę badawczą – obawy, że AI zastąpi miejsca pracy ma aż 49 proc. badanych z różnych stron świata. Polska zajmuje pod tym względem ósme miejsce. Aż 59 proc. ankietowanych z naszego kraju przyznało, że boi się wpływu sztucznej inteligencji na rynek pracy.

Ale co ciekawe, jesteśmy przy tym państwem z największym odsetkiem osób, które uważają, że AI „nie zrobi dużej różnicy". Takiego zdania był co czwarty badany. Podobny optymizm podzielają jedynie Holendrzy (24 proc.) i Japończycy (23 proc.).

Uwagę autorów badania zwróciła czołówka państw z największym odsetkiem zaniepokojonych obywateli. Należą do niej Australijczycy, Koreańczycy i Amerykanie. Co ich łączy? Wszystkie kraje na tej liście należą do najzamożniejszych gospodarek świata.

To z kolei wynikać może z faktu, że ta rewolucja, w przeciwieństwie do wcześniejszych, uderzy nie w pracowników wykonujących proste prace, ale w tzw. białe kołnierzyki. Państwa, w których sektor usług profesjonalnych, jak np. finanse czy IT jest rozwinięty, są bardziej skłonne do obaw o przyszłość swojej pracy. Bo to pracownicy tacy jak księgowi czy programiści są dziś najbardziej narażeni na automatyzację zadań.

Młodzi na przegranej pozycji

Oprócz nich w szczególnie trudnym położeniu są też młodzi, którzy dopiero wkraczają na rynek pracy. Firmy porównując koszty zatrudnienia np. młodego prawnika i zautomatyzowania prostych prac, które wykonywałaby w kancelarii coraz częściej wolą inwestować w AI. Trudno więc się dziwić, że także w Polsce niepokój związany z AI wśród młodych wzrósł.

W grupie wiekowej 18-34 w 2025 roku co czwarta osoba deklarowała, że rozwój sztucznej inteligencji bardziej ją martwi niż ekscytuje. W rok, który minął od ostatniej edycji badania, odsetek zmartwionych wzrósł do 37 proc.

Więcej niż co trzeci młody w naszym kraju ma obawy związane z coraz częstszym wykorzystywaniem AI.

W grupie wiekowej 18-34 w 2025 roku co czwarta osoba deklarowała, że rozwój sztucznej inteligencji bardziej ją martwi niż ekscytuje

Obawy przed dalszym rozwojem sztucznej inteligencji i zaprzęganiem jej do kolejnych zadań wykonywanych niegdyś przez ludzi wzrósł jednak we wszystkich grupach wiekowych w Polsce. Wśród badanych w wieku od 35 do 49 lat najłagodniej, bo jedynie o 4 punkty procentowe.

Najbardziej zaniepokojeni są nadal najstarsi, czyli, według metodologii badania, obywatele 50 plus. Dziś już ponad połowa z nich (równo 52 proc.) jest bardziej zmartwiona niż podekscytowana kierunkiem rozwoju sztucznej inteligencji.

Coraz więcej wiemy i coraz częściej się boimy

Na wzrost obaw we wszystkich grupach wiekowych wpływ może mieć także fakt, że coraz więcej osób po prostu zaczyna interesować się zmianami technologicznymi. W sumie do uważnego śledzenia tej technologicznej rewolucji przyznało się 41 proc. badanych z naszego kraju. Choć wciąż co dziesiąta osoba twierdzi, że nie czyta ani nie słucha treści o AI.

Widoczne są jednak różnice między poszczególnymi grupami wiekowymi. W najmłodszej (18-34 lata) aż 60 proc. ankietowanych śledzi doniesienia o rozwoju sztucznej inteligencji. Wśród osób 50 plus przyznaje się do tego tylko co czwarty uczestnik badania.

Co ciekawe, dane z raportu Pew Research Center sugerują, że osoby, które faktycznie żywo interesują się nowinkami technologicznymi, pozostają ambiwalentne wobec zmian, jakie potencjalnie może nieść za sobą dalszy rozwój sztucznej inteligencji.

Największy odsetek (45 proc.) osób, które śledzą najnowsze doniesienia ze świata technologii, deklaruje, że AI martwi je w tym samym stopniu, co ekscytuje. A tylko 19 proc. że czuje z tego powodu przede wszystkim ekscytację.

Z kolei ci badani, którzy przyznali, że na ten temat czytają mało lub wcale, odczuwają przede wszystkim niepokój. Ponad połowa z nich (51 proc.) przyznała, że przeważa on nad ekscytacją. ●

eprasa.pl 412d279d8d

Syndyk masy upadłości Pomorskiej Fabryki Mebli Sp. z o.o. w likwidacji w upadłości zaprasza do udziału w licytacji pakietu wierzytelności wobec podmiotów z byłej grupy KLOSE.

Wartość nominalna wierzytelności zgodnie z zapisami w księgach rachunkowych Pomorskiej Fabryki Mebli Sp. z o.o. w likwidacji w upadłości wynosi:

1) KMK Kolekcja Mebli Sp. z o.o. w likwidacji
   a) 299.304,44 EUR z tytułu należności objętych fakturami VAT oraz
   b) 1.925.651,40 PLN z tytułu należności objętych fakturami VAT.
2) GOŚCICIŃSKA FABRYKA MEBLI Sp. z o.o. w likwidacji
   a) 37 246,86 PLN z tytułu należności objętych tytułem wykonawczym oraz
   b) 63.882,14 EUR z tytułu należności objętych fakturami VAT oraz
   c) 1.312.706,09 PLN z tytułu należności objętych fakturami VAT oraz
   d) 3.234.100,00 PLN z tytułu udzielonych pożyczek.
3) DKK Kollektion GmbH (w upadłości w Niemczech)
   a) 733.471,85 EUR z tytułu należności objętych fakturami VAT.
4) Czerska Fabryka Mebli Sp. z o.o. w upadłości
   a) 5.681.455,43 PLN z tytułu należności ujętych na liście wierzytelności sporządzonej w postępowaniu upadłościowym Czerskiej Fabryki Mebli Sp. z o.o. w upadłości, w tym 371 305,04 PLN w kat. I.

Szczegóły dotyczące licytacji, w tym cena wywoławcza oraz Regulamin, dostępne są na stronie biura syndyka **http://dobiesgrenda.pl/**.

Warunkiem udziału w licytacji jest wpłata **wadium w wysokości 300,00 zł** oraz zgłoszenie syndykowi woli udziału w licytacji **do dnia 12.10.2026 r. do godz. 14:00**. Licytacja odbędzie się **w dniu 13.10.2026 r. o godz. 9:00** za pośrednictwem komunikatora WhatsApp.

Osoby zainteresowane udziałem w naborze ofert mogą kontaktować się z biurem syndyka telefonicznie w godzinach od 9:00 do 11:00 od poniedziałku do piątku pod numerem telefonu **603 401 320**, a także mailowo pod adresem **biuro@dgmr.pl**.

www.dawro.pl

Kraj/34453045

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

BURMISTRZ MYŚLIBORZA

ogłasza

DRUGI PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż

NIERUCHOMOŚCI

położonej w obrębie 0017 Renice,

oznaczoną numerem ewidencyjnym działki **123/1**, dla której Sąd Rejonowy w Myśliborzu prowadzi księgę wieczystą nr **SZ1M/00031275/1**, o powierzchni **0,4262 ha**.

Działka 123/1 sklasyfikowana jest jako grunty orne **RV**. Działka niezabudowana o płaskim i regularnym kształcie, położona przy drodze krajowej na trasie Szczecin – Gorzów Wielkopolski. W sąsiedztwie nieruchomości znajduje się zabudowa usługowa, stacja paliw, restauracja i hotel, zabudowa mieszkaniowa oraz grunty rolne i leśne. Nieruchomość położona atrakcyjnie względem tras komunikacyjnych z dobrym dojazdem i dostępem. Nieruchomość objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego podjętym Uchwałą Nr XXXIII/283/96 Rady Miejskiej w Myśliborzu z dnia 29 listopada 1996 r. jako KS-2 – teren lokalizacji urządzeń i obiektów związanych z obsługą trasy, KG – droga gminna. Zgodnie z planem ogólnym przyjętym uchwałą Nr XXIV/182/2026 Rady Miejskiej w Myśliborzu z dnia 26.06.2026 r. w sprawie uchwalenia Planu Ogólnego Gminy Myślibórz, ww. działka gruntu znajduje się w strefie gospodarczej (9SP) o profilu podstawowym: teren produkcji, teren komunikacji, teren zieleni urządzonej, teren ogródków działkowych, teren infrastruktury technicznej oraz o profilu dodatkowym: teren usług, teren zieleni naturalnej, teren lasu i teren wód. Na przedmiotową nieruchomość nie została wydana decyzja o warunkach zabudowy ani decyzja o ustaleniu lokalizacji celu publicznego. W księdze wieczystej KW SZ1M/00031275/1 działe III, IV – brak wpisów. Sprzedaż nieruchomości następuje na podstawie Uchwały Nr XXXII/288/2021 Rady Miejskiej w Myśliborzu z dnia 27.05.2021 r. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości został przeprowadzony w dniu 03 września 2026 r. i zakończył się wynikiem negatywnym.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 24 listopada 2026 r. O GODZ. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Myśliborzu przy ulicy Rynek im. Jana Pawła II 1 (sala konferencyjna lub pokój nr 224).

Cena wywoławcza wynosi – 600.000,00 zł
Wysokość wadium – 120.000,00 zł

Do ceny sprzedaży netto nieruchomości zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23% zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług.

Wadium w pieniądzu w wysokości 120.000,00 zł należy wnieść na konto Gminy Myślibórz, ul. Rynek im. Jana Pawła II 1, numer: **34 8355 0009 0070 0708 2000 0003 najpóźniej do dnia 17 listopada 2026 r.** Datą wniesienia wadium jest data uznania rachunku bankowego Urzędu Miejskiego w Myśliborzu.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu lub jego unieważnienia w przypadku zaistnienia ważnych powodów.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została umieszczona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Myśliborzu oraz zamieszczona na stronie internetowej www.mysliborz.pl w zakładce INWESTOR – Sprzedaż nieruchomości, a także na www.bip.mysliborz.pl

Dodatkowych informacji udziela Wydział Gospodarowania Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Myśliborzu, tel. 95 747 2544, pok. 310, e-mail: nieruchomosci.um@mysliborz.pl

Kraj/34453188

Syndyk Masy Upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej „Skarbiec" w upadłości w Piekarach Śląskich

ogłasza pisemny nieograniczony przetarg na sprzedaż:

1) prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej obejmującej działkę o numerze ewidencyjnym: 4359/368 o powierzchni 2964 m² – oraz prawa własności budynków i budowli na niej posadzonych (w tej mierze budynku handlowo-usługowego) – położonej w gminie Piekary Śląskie, w miejscowości Brzozowice Kamień, dla której Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach prowadzi księgę wieczystą o numerze GL1T/00050238/1, szczegółowo opisanego w operacie szacunkowym, za cenę nie niższą niż 85% wartości oszacowania, to jest netto 2.181.942,00 zł *(słownie: dwa miliony sto osiemdziesiąt jeden tysięcy dziewięćset czterdzieści dwa złote)*, powiększoną o należny podatek – na podstawie postanowienia z dnia 30 marca 2026 r. Sędziego-komisarza w postępowaniu upadłościowym Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej „SKARBIEC" w upadłości – Sądu Rejonowego w Gliwicach, sygnatura akt: XII GUp 129/16,
2) prawa własności nieruchomości gruntowej obejmującej działkę nr 721/3 (obręb 0005), o powierzchni 1200 m² zabudowanej budynkiem mieszkalnym dwurodzinnym, położonej w Koszycach Wielkich, Miasto Tarnów, przy ul. Szkolnej 68, dla której Sąd Rejonowy w Tarnowie prowadzi księgę wieczystą o numerze TR1T/00014571/0, szczegółowo opisanego w operacie szacunkowym, za cenę nie niższą niż 100% wartości oszacowania, to jest netto 470 000,00 zł *(słownie: czterysta siedemdziesiąt tysięcy złotych)*, powiększoną o należny podatek – na podstawie postanowienia z dnia 19 czerwca 2026 r. Sędziego-komisarza w postępowaniu upadłościowym Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej „SKARBIEC" w upadłości – Sądu Rejonowego w Gliwicach, sygnatura akt: XII GUp 129/16.

Warunki przetargu:

1. Warunkiem uczestnictwa w przetargach jest złożenie pisemnej, wiążącej i bezwarunkowej oferty w terminie 4 tygodni od daty publikacji w dzienniku „Gazeta Wyborcza" ogłoszenia prasowego o sprzedaży, do godziny 14.00 w dniu upływu terminu składania ofert. Oferty należy składać na adres siedziby SKOK, 41-949 Piekary Śląskie, ul. Skłodowskiej-Curie 53. W przypadku składania ofert drogą pocztową decyduje data i godzina wpływu.
2. Oferent zobowiązany jest złożyć oświadczenie, że zapoznał się z regulaminem przetargu.
3. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata na rachunek bankowy, prowadzony w mBank S.A., o numerze: 87 1140 1179 0000 5844 6000 1002, wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej – tj. kwotę:
   a. 218.195 zł *(słownie: dwieście osiemnaście tysięcy sto dziewięćdziesiąt pięć złotych)* dla nieruchomości opisanej wyżej w pkt 1,
   b. 47.000 zł *(słownie: czterdzieści siedem tysięcy złotych)* dla nieruchomości opisanej wyżej w pkt 2.
4. Otwarcie i rozpoznanie ofert zostanie dokonane przez trzyosobową Komisję Przetargową powołaną przez syndyka, której przewodniczyć będzie syndyk, siódmego dnia po dniu, w którym upłynął termin do składania ofert.
5. Sprzedaż nastąpi na warunkach określonych w regulaminie przetargu, który wraz z operatem szacunkowym można przeglądać w siedzibie SKOK przy ul. Skłodowskiej-Curie 53, 41-949 Piekary Śląskie, w dni powszednie od dnia ukazania się ogłoszenia o przetargu, w godzinach od 9.00 do 14.00 po wcześniejszym telefonicznym ustaleniu dokładnego terminu. Informacje na temat przedmiotu przetargu można uzyskać także pod nr. telefonu SKOK Skarbiec w upadłości (32) 756 80 50 w dni powszednie w godzinach od 9.00 do 14.00. Informacje można uzyskać po podpisaniu oświadczenia o zachowaniu poufności.
6. Oględziny przedmiotu przetargów możliwe są po wcześniejszym telefonicznym ustaleniu dokładnego terminu pod nr. telefonu SKOK Skarbiec w upadłości (32) 756 80 51.
7. Syndyk zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu – bez podania przyczyny – oraz do swobodnego wyboru oferty.
8. Wszelkich informacji udziela SKOK Skarbiec w upadłości pod nr. telefonu (32) 756 80 51.

Kraj/34452808

ZAWIADOMIENIE
o wyłożeniu projektu operatu opisowo-kartograficznego

Na podstawie art. 24a ust. 5 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. z 2024 r. poz. 1151 tekst jednolity ze zmianami)

STAROSTA ZŁOTOWSKI

zawiadamia, że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Złotowie, przy al. Piasta 32, pokój nr 15, a także za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w terminach: **od 12.10.2026 r. do 30.10.2026 r.** w dni robocze od godz. 9.00 do godz. 14.00 zostanie wyłożony do wglądu zainteresowanych osób fizycznych, osób prawnych i jednostek organizacyjnych, projekt operatu opisowo-kartograficznego ewidencji gruntów budynków, opracowany w ramach modernizacji tej ewidencji dla obrębów ewidencyjnych: **Lubnica**, **Lubniczka**, **Drzewice**, **Wojnówko**, **Glinki Suche**, **Glinki Mokre**, **Węgorzewo**, gm. Okonek – obszar wiejski, powiat złotowski, woj. wielkopolskie.

Projekt ten opracowany został na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne oraz przepisów rozporządzenia Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii z dnia 27 lipca 2021 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków (Dz. U. z 2024 r. poz. 219 ze zm.), zarządzenia nr: 27/2025 Starosty Złotowskiego z dnia 11 lipca 2025 r. w sprawie przeprowadzenia modernizacji ewidencji gruntów i budynków.

Zgodnie z art. 24a ust. 6 ww. ustawy, każdy czyjego interesu prawnego dotyczą dane ujawnione w projekcie operatu opisowo-kartograficznego, **może w okresie wyłożenia projektu do wglądu zgłaszać uwagi do tych danych.**

Niestawienie się w terminie i miejscu określonym w niniejszym zawiadomieniu nie stanowi przeszkody do kontynuowania dalszych etapów procesu modernizacji ewidencji gruntów i budynków i ujawnienia w niej nowych danych.

W przypadku przybycia, zainteresowani winni okazać się dokumentem potwierdzającym tożsamość lub pełnomocnictwem, jeżeli występują w imieniu osób nieobecnych.

W okresie od 12.10.2026 r. do 30.10.2026 r. z projektowanymi danymi przedmiotowymi zapoznać się można będzie na stronie internetowej – portalu powiatowym dostępnym pod adresem http://zlotow.giportal.pl/ uruchamiając właściwą warstwę *„Wyłożenie projektu operatu opisowo-kartograficznego"*.

Wszelkie pytania, uwagi i zastrzeżenia mogą zostać zgłoszone osobiście w miejscu wyłożenia projektu operatu opisowo-kartograficznego lub przez e-doręczenia po uprzednim potwierdzeniu zapoznania się z pełną dokumentacją podlegającą wyłożeniu.

Starosta Złotowski, Patryk Wruk

Kraj/34453107

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI OGŁASZA PISEMNY PRZETARG

na sprzedaż przedsiębiorstwa upadłego IGRID TECHNOLOGY sp. z o.o. w upadłości w Mysłowicach, nr KRS 0000440727 obejmującego wszystkie składniki majątkowe i niemajątkowe, wymienione w opisie i oszacowaniu przedsiębiorstwa z dnia 1.06.2023 r. autorstwa Leszka Olszewskiego, z zastrzeżeniem opisu wskazanego w regulaminie przetargu oraz z wyjątkiem: środków pieniężnych, wierzytelności pieniężnych, ruchomości wymienionych we wniosku syndyka z dnia 7.11.2023 r. o wyrażenie zgody na sprzedaż z wolnej ręki, praw z umowy zlecenia obsługi kadrowej, księgowej i biurowej oraz o usługi archiwizacyjne, ksiąg rachunkowych i dokumentacji przekazanej do archiwizacji.

Postępowanie upadłościowe toczy się pod sygn. KA1K/GUp/6/2023.

Przedsiębiorstwo upadłego obejmuje oprogramowanie sterowania farmami fotowoltaicznymi, w tym (1) " „Sposób i system monitorowania i optymalizacji pracy zestawu paneli fotowoltaicznych" – Patent Europejski nr EP 3407465 B1 (2) know-how, dokumentacja produkcyjna i zintegrowane oprogramowanie dla produktu: system SSF wraz z sensorami SMPV-D (3) know-how, dokumentacja produkcyjna i zintegrowane oprogramowanie dla produktu: system SD/SF wraz z sensorami iGDS (4) know-how, dokumentacja produkcyjna i zintegrowane oprogramowanie dla produktu: system SUNNER (zarządzanie i sterowanie elektrowniami 4.0, bez uwzględnienia SSF). (Status praw ochronnych dostępny na https://register.epo.org)

Cena wywoławcza wynosi 150 000 zł netto.

Oferta musi spełniać warunki określone w regulaminie przetargu. Regulamin przetargu i operat szacunkowy można uzyskać w biurze syndyka w Katowicach (40-311) , ul. Chłodna 2 w dni powszednie , w godzinach od 10:00 – 15:00 po wcześniejszym telefonicznym ustaleniu dokładnego terminu pod numerem telefonu **601 490 179** oraz drogą mailową pod adresem e-mail: **kancelaria@kancelariabaranowski.com**

Syndyk może zakończyć przetarg bez dokonania wyboru ofert. Oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Przetarg IGRID" należy składać w biurze syndyka **do dnia 6 października 2026 r. do godziny 15:00.** W przypadku składania ofert drogą pocztową liczy się data ich wpływu do biura.

www.dawro.pl

Kraj/34453048

WYCIĄG Z OGŁOSZEŃ O PRZETARGACH

Burmistrz Brodnicy
ul. Kamionka 23

ogłasza:

1)
I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej oznaczonej działką ewidencyjną nr 82/4 o pow.2,0015 ha położonej przy ul. Długiej w Brodnicy, zapisanej w księdze wieczystej nr TO1B/00021112/4.
Nieruchomość położona jest na obrzeżach miasta, w strefie przemysłowej, w sąsiedztwie terenów zalesionych i nieużytkowanych. Nad działką przebiegają napowietrzne linie elektryczne, nieutrudniające użytkowania. Dla przedmiotowej nieruchomości obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego miasta Brodnicy, teren oznaczony symbolem 33U i przeznaczony jest jako: usługi, w tym składy i magazyny, zakaz lokalizowania usług uciążliwych dla sąsiedniej zabudowy mieszkaniowej jak np. stacje paliw, warsztaty samochodowe, warsztaty rzemieślnicze, składy węgla i inne powodujące hałas, zapylenie, uciążliwe zapachy, itp., dopuszcza się mieszkania służbowe zblokowane lub wbudowane w bryłę budynku o funkcji usługowej czy handlowej.
W dziale III księgi wieczystej nr TO1B/00021112/4 wpisana jest służebność przesyłu na rzecz Energa – Operator SA.
Cena wywoławcza – 1.598.000,00 zł + podatek VAT 23 % - 367.540,00 zł tj. łącznie **1.965.540,00 zł.**
Wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej tj. w kwocie 196.554,00 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu **24 listopada 2026 r. o godz.10^{00} w siedzibie Urzędu Miejskiego w Brodnicy, pokój 117.**
Termin wpłaty wadium – **20 listopada 2026 r.** na konto Urzędu Miejskiego w Brodnicy w Banku Spółdzielczym w Brodnicy nr 32 9484 1150 2200 0031 9186 0009.

2)
I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej oznaczonej działką ewidencyjną nr 1350/14 o pow.1,0284 ha położonej przy
ul.67 Pułku Piechoty w Brodnicy, zapisanej w księdze wieczystej nr TO1B/00005318/0.
Przedmiotowa nieruchomość położona jest na obrzeżach miasta, na zapleczu zabudowy ul. Lidzbarskiej – drogi wojewódzkiej nr 544 w kierunku Działdowa. Działka porośnięta jest częściowo samosiejkami.
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Miasta Brodnicy w części przeznaczona jest pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną (obszar oznaczony w planie miejscowym symbolem 01.MW), w części pod teren parkingu oraz zabudowy garażowej (obszar oznaczony symbolem 01.KP/KG) oraz w części pod teren zabudowy usługowej (obszar oznaczony w miejscowym planie symbolem 02.U). Ponadto część nieruchomości objęta jest strefą „OW" ochrony archeologicznej.
Cena wywoławcza – 1.234.080,00 zł + podatek VAT 23 % - 283.838,40 zł tj. łącznie **1.517.918,40 zł.**
Wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej tj. w kwocie 151.791,84 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu **24 listopada 2026 r. o godz.11^{00}** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Brodnicy, pokój 117.
Termin wpłaty wadium – **20 listopada 2026** r. w Banku Spółdzielczym w Brodnicy nr 32 9484 1150 2200 0031 9186 0009.

3)
I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej oznaczonej działką ewidencyjną nr 6/4 o pow.1,3295 ha położonej przy ul. Aleja Józefa Piłsudskiego - Targowa w Brodnicy, zapisanej w księdze wieczystej nr TO1B/00030766/9.
Nieruchomość położona jest przy obwodnicy miasta w kierunku Rypina, Warszawy, przy skrzyżowaniu z drogą do Szabdy. Działka w kształcie trójkąta o ukształtowaniu równinnym. Istnieje możliwość podłączenia do sieci elektrycznej, sieci kanalizacyjnej (w sąsiedztwie przebiega sanitarny kolektor tłoczny), sieci wodociągowej(ok. 300 m) i gazowej przebiegającej drugą stroną obwodnicy. Obsługa komunikacyjna z drogi lokalnej.
Dla przedmiotowej nieruchomości obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego miasta Brodnicy, zgodnie z którym oznaczona jest symbolem 47U – usługi, obowiązuje zabudowa wolnostojąca, obsługa komunikacyjna z przyległej drogi wewnętrznej połączonej z drogą 01DG. Dopuszcza się usługi z zakresu handlu (w tym stacje paliw), hotelarstwa, gastronomii, zdrowia, oświaty, administracji, usług rzemieślniczych, reklamę wielkoformatową, wtórny podział terenu, mieszkania wbudowane w budynek usługowy, budynki o powierzchni sprzedaży nie przekraczającej 2000 m². Ponadto część terenu wchodzi w skład terenu oznaczonego symbolem 022KDW – przeznaczenie terenu komunikacja.
Cena wywoławcza – 2.175.000,00 zł + podatek VAT 23 % - 500.250,00 zł tj. łącznie **2.675.250,00 zł.**
Wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej tj. w kwocie **267.525,00 zł.**
Przetarg odbędzie się w dniu **25 listopada 2026 r. o godz.10^{00}** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Brodnicy, pokój 117.
Termin wpłaty wadium – **20 listopada 2026 r.** na konto Urzędu Miejskiego w Brodnicy w Banku Spółdzielczym w Brodnicy nr 32 9484 1150 2200 0031 9186 0009.

Burmistrz Brodnicy zastrzega sobie prawo odwołania przetargów z uzasadnionych przyczyn, o czym niezwłocznie poinformuje w formie właściwej dla ogłoszenia przetargu.
Szczegółowe informacje na temat przedmiotu oraz warunków przetargu można uzyskać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Brodnicy Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Geodezji, pokój 117, tel. (56) 4930605 lub 4930317.

BURMISTRZ
Jarosław Radacz

Bydgoszcz-Toruń/34453229

SPRZEDAŻ UDZIAŁU W NIERUCHOMOŚCI

Syndyk masy upadłości Dariusza Rojka osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej ogłasza pisemny przetarg na sprzedaż udział w wysokości 1/6 w nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w Radlinie przy ul. Mariackiej 17, składającej się z działki o nr ew. 2550/240 o powierzchni 965 m2, dla której Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr GL1W/00013281/8.

Cena wywoławcza wynosi 60% wartości oszacowania tj. 46 200,00 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie w Biurze Syndyka w Katowicach przy ul. PCK 10/7 w terminie do dnia **14 października 2026 roku do godziny 16:00** (decyduje data i godzina wpływu) pisemnej oferty spełniającej wszystkie wymogi określone regulaminem przetargu, który można uzyskać pocztą elektroniczną pod adresem **przetarg@bukd.pl** oraz na stronie ofertowej syndyka **bukd.pl/oferty.**

Kraj/34452953

Likwidator
Stowarzyszenia Producentów Rolnych Trzody Chlewnej BRU – MOCH
w Brudzeniu Dużym
KRS 0000147142 w likwidacji
wzywa
wierzycieli stowarzyszenia
do zgłoszenia wierzytelności wobec stowarzyszenia w terminie 30 dni od daty publikacji tego ogłoszenia

Wierzytelność i dowody jej istnienia należy zgłaszać na adres:
09-402 Płock, Ziołowa 14,
Roma Trawczyńska - likwidator

Kraj/34453183

eprasa.pl 412d279d8d

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI
Zarządca Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego „STOMIL" S.A.

ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż:

prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej, poł. ul. Toruńska 155 w Bydgoszczy, stanowiącej działkę ew. nr 4/10 o pow. 2,8967 ha wraz z prawem własności budynków i budowli będących własnością użytkownika wieczystego, objętej KW nr BY1B/00169899/7 SR w Bydgoszczy X Wydz. Ks. Wiecz., opisanej w Operacie Szacunkowym z 23.02.2026 r., za cenę wywoławczą **18.500.000,00 PLN netto** (100% wartości oszacowania).

1. Oferty należy składać na piśmie w XV Wydz. Gosp. SR w Bydgoszczy, ul. Toruńska 64a, pok. 124 **do dnia 16.10.2026 r. do godz. 14:00.** Oferty mogą być składane listownie lub osobiście. Za datę złożenia oferty przyjmuje się datę jej wpływu pod wskazany adres.
2. Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej **najpóźniej w dniu 16.10.2026 r.** (decyduje data uznania rachunku bankowego).
3. Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym w XV Wydz. Gosp. SR w Bydgoszczy, ul. Toruńska 64a, s.140 **w dniu 20.10.2026 r. o godz. 12:30.**
4. Wymogi oferty i regulacje przetargu zawiera postanowienie sędziego-komisarza z 11.09.2026 r. sygn. BY1B/GRs/4/2025 oraz Regulamin Przetargu, dostępny w Katowicach przy ul. Jesionowej 22 i w Bydgoszczy przy ul. Toruńskiej 155 (siedziba Dłużnika) wraz z operatem szacunkowym. Informacje pod numerem: (032) 506 58 74-75 i adresem: kancelaria@zymek.pl.

Kraj/34453343

Prezydent Miasta Legnicy

ogłasza przetarg ustny nieograniczony dotyczący sprzedaży nieruchomości zabudowanej budynkiem usługowo biurowym.

Przedmiotem oferty przetargowej jest nieruchomość położona w Legnicy przy: ul. Libana 12, działka nr 80 o powierzchni 0,0380 ha- obręb Stare Miasto, KW nr LE1L/00055428/2.
Cena wywoławcza 1 200 000,00 zł. Wadium 240 000,00 zł.

Przetarg odbędzie się 23.11.2026 r. o godz. 12:00
w lokalu Wydziały Aktywności Lokalnej i Promocji Miasta, ul. Rynek 19.

Szczegółowych informacji na temat ww. nieruchomości udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami – Agnieszka Grzegorowska, tel. 76 721 23 00, pokój 314; oraz organizacji przetargu - Wioletta Mazur, tel.76 721 23 01, pokój 313. Pełne ogłoszenie zamieszczono na www.legnica.eu. w Biuletynie Informacji Publicznej oraz wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Legnica, pl. Słowiański 8.

Kraj/34453207

Syndyk masy upadłości
TIMEX-ELEKTRO Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki Komandytowej,
ul. Pilska 13, 78-400 Szczecinek

prowadzi wyprzedaż:
– zapasów magazynowych,
– maszyn i urządzeń,
– wyposażenia zakładu.

Dane kontaktowe:
e-mail: **timex@timex-elektro.pl**
tel.: **694 462 720**

www.dawro.pl

Kraj/34453051

Syndyk Masy Upadłości Eweliny Kondradt
nieprowadzącej działalności gospodarczej **zamieszkałej w miejscowości Dąbrówka**
oferuje w sprzedaży z wolnej ręki
nieruchomość gruntową zabudowaną domem o pow. 62,93 m2 położoną w miejscowości Dąbrówka 34, Gmina Mogilno (działka nr 12/8 o pow. 0,1199 ha), oznaczonej KW BY1M/00034038/0,
za cenę wywołania wynoszącą **230.000 zł.** (słownie: dwieście trzydzieści tysięcy złotych 00/100)**.**
Szczegółowe informacje zawarte są w operacie szacunkowym przygotowanym przez rzeczoznawcę majątkowego Agatę Leśniewską, znajdującego się w aktach sprawy upadłościowej (BY1B/GUp -s/702/2025) w Sądzie Rejonowym XV Wydziale Gospodarczym przy ul. Toruńskiej 64a w Bydgoszczy jak również w siedzibie syndyka przy ul. Fordońskiej 199 w Bydgoszczy.
Oferenci zainteresowani zakupem w/w przedmiotu sprzedaży zobowiązani są w terminie 21 dni od dnia publikacji ogłoszenia złożyć pisemną ofertę na adres: ul. Fordońska 199, (85-739) Bydgoszcz (w przypadku składania ofert drogą pocztową decyduje data wpływu przesyłki) oraz wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywołania w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia na rachunek bankowy masy upadłości prowadzony przez syndyka o nr **88 1090 1069 0000 0001 3939 4546**
Szczegółowych informacji oraz regulamin sprzedaży można uzyskać pod:
nr tel. (**508 100 297, 606 886 796**).
Syndyk zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, prawo do odwołania lub unieważnienia postępowania bez podania przyczyny oraz prawo do odstąpienia od oferty.

Kraj/34453263

Syndyk Masy Upadłości Zbigniewa Sękowskiego
nieprowadzącego działalności gospodarczej zamieszkałego w Inowrocławiu
oferuje w sprzedaży z wolnej ręki

udział wynoszący 1/2 we własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego nr 26 położonego przy ul. Łokietka 10 w Inowrocławiu, województwo kujawsko – pomorskie, za cenę wywołania wynoszącą **69.180 zł.** (słownie: sześćdziesiąt dziewięć tysięcy sto osiemdziesiąt złotych 00/100)**.** Lokal mieszczący się w bloku posiada pow. użytkową **44,96m2**.

Szczegółowe informacje zawarte są w operacie szacunkowym przygotowanym przez rzeczoznawcę majątkowego Agatę Leśniewską, znajdującym się w aktach sprawy upadłościowej (BY1B/GUp-s/796/2023) w Sądzie Rejonowym XV Wydziale Gospodarczym przy ul. Toruńskiej 64a w Bydgoszczy jak również w siedzibie syndyka przy ul. Fordońskiej 199 w Bydgoszczy.

Oferenci zainteresowani zakupem w/w przedmiotu sprzedaży zobowiązani są w terminie 21 dni od dnia publikacji ogłoszenia złożyć pisemną ofertę na adres: ul. Fordońska 199, (85-739) Bydgoszcz (w przypadku składania ofert drogą pocztową decyduje data wpływu przesyłki) oraz wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywołania w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia na rachunek bankowy masy upadłości prowadzony przez syndyka o nr **96 1090 1069 0000 0001 4347 4673**

Szczegółowych informacji oraz regulamin sprzedaży można uzyskać pod: nr tel. (**508 100 297, 606 886 796**).

Syndyk zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, prawo do odwołania lub unieważnienia postępowania bez podania przyczyny oraz prawo do odstąpienia od oferty.

Kraj/34453268

Syndyk masy upadłości
TIMEX-ELEKTRO Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki Komandytowej

sprzeda z wolnej ręki za kwotę nie niższą niż **4 506 300,00 zł**
lub wydzierżawi z prawem pierwokupu nieruchomość położoną w Szczecinku przy ul. Pilskiej 13,
dla której prowadzone są księgi wieczyste nr: **KO1I/00025933/2, KO1I/00034902/2.**

Dane kontaktowe:
e-mail: **syndyk.sowirka@wp.pl**
tel.: **606 236 293**
e–doręczenia: **AE:PL-66377-27708-VTFHI-19**

www.dawro.pl

Kraj/34453049

Syndyk masy upadłości

zaprasza do udziału w pisemnym przetargu nieograniczonym, z obowiązkiem wniesienia wadium, na sprzedaż:

- prawa własności nieruchomości gruntowej opisanej w dwóch księgach wieczystych, działki numer 82/1, 81/17, 81/16, 80/3, położonej w Siennicy przy ul. Sikorskiego 99, o łącznej powierzchni 5.354 m^2, KW OS1U/00029219/3, OS1U/00057095/2.
- udziału w wysokości 1/40 części w prawie użytkowania wieczystego niezabudowanej nieruchomości gruntowej, działka nr 82/2, obręb Siennica, gmina Nasielsk, powiat nowodworski, województwo mazowieckie, KW OS1U/00029220/3.

Oferty należy składać w terminie do dnia 08 października 2026roku do godziny 12:00 w Kancelarii Radcy Prawnego Aliny Sobolewskiej przy ul. Złotej 2 lok. U10 w Białymstoku. Łącznie z ofertą należy też wpłacić określone regulaminem wadium na rachunek numer 56 8769 0002 0157 1556 3000 0010.
Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej www.kancelariasobolewska.pl
w zakładce restrukturyzacja i upadłość, pod numerem telefonu 601 565 270
oraz mailem: upadlosc@kancelariasobolewska.pl

Białystok/34452573

Syndyk oferuje do sprzedaży udział (w wysokości 1/2 części) w prawie własności nieruchomości stanowiącej niezabudowane działki gruntu nr 801 i 803, o pow. 1,37 [ha] położone w miejscowości Głodno, gmina Łaziska, powiat opolski, województwo lubelskie.

Cena wywoławcza wynosi 25.000,00 zł (słownie: dwadzieścia pięć tysięcy złotych zero groszy).

Szczegółowe warunki konkursu ofert wraz z wymogami, jakim powinna odpowiadać oferta, oraz operat szacunkowy dot. nieruchomości dostępne są w kancelarii syndyka, w Lublinie ul. Pogodna 36/11, lub po przesłaniu zapytania na adres: przemyslaw.skipor@inlex.pl

Pisemne oferty należy składać w Kancelarii Syndyka, ul. Pogodna 36 lok. 11 w Lublinie w terminie 14 dni od ukazania się ogłoszenia prasowego (decyduje data wpływu oferty do kancelarii syndyka).
Dodatkowe informacje: 505-355-290, (81) 479 45 53

Lublin/34453257

Syndyk masy upadłości
Artura Dzierżaka

sprzeda z wolnej ręki w trybie wyboru najkorzystniejszej oferty:

Składnik masy upadłości:	Minimalna cena:	Wadium:
prawo własności do udziału 1/3 w nieruchomości stanowiącej działkę nr 257/1 o pow. 0.0800 ha, położona w Kępie Choteckiej, obręb ewidencyjny nr 0004, gm. Wilków, jednostka ewidencyjna 061207_2, brak księgi wieczystej	560,00 zł	168,00 zł
prawo własności do udziału 7/48 niewydzielonych części działek leśnych, niezabudowanych nr 1009 o pow. 0,6100 ha, nr 1010 o pow. 0,0100 ha, nr 1011 o pow. 0,3800 ha, nr 1068 o pow. 0,1800 ha, o łącznej powierzchni gruntu 1,1800 ha, obręb ewidencyjny nr 0016-Trzciniec, gm. Łaziska, jednostka ewidencyjna 061204_2, brak księgi wieczystej	1.437,00 zł	431,10 zł
prawo własności do udziału 1/15 niewydzielonych części działek leśnych niezabudowanych nr 226 o pow. 2,2700 ha, nr 313 o pow. 0,4300 ha, o łącznej powierzchni 2,700 ha, obręb ewidencyjny nr 0015-Szczekarków-Kolonia, gm. Wilków, jednostka ewidencyjna 061207_2, brak księgi wieczystej	1.503,00 zł	450,90 zł

Oferty w zamkniętych kopertach z adnotacją „oferta na zakup masy upadłości Artura Dzierżaka" należy składać do dnia **15 października 2026 r.** (liczy się data wpływu do kancelarii) na adres kancelarii syndyka masy upadłości: ul. Czechowska 3/19, 20-072 Lublin. Bliższe informacje na temat przedmiotu sprzedaży można uzyskać pod adresem mailowym: sekretariat@kancelaria-ostrowski.eu.

Warunkiem niezbędnym udziału w procedurze sprzedaży jest wpłata wadium, przed złożeniem oferty, w wysokości 30% ceny minimalnej na konto masy upadłości, która będzie stanowiła zabezpieczenie wykonania złożonej ofert i ulegnie przepadkowi na rzecz masy upadłości w przypadku odstąpienia oferenta od zawarcia umowy. Wpłaty należy dokonać na rachunek masy upadłości: 33 1020 5558 0000 8302 3397 2296.

Syndyk zastrzega sobie prawo do przeprowadzenia licytacji w przypadku złożenia ofert przez więcej niż jednego oferenta oraz odstąpienia od sprzedaży bez podania przyczyn. Zawarcie umowy sprzedaży będzie uzależnione od zapłaty ceny najpóźniej w dzień przed przeniesieniem prawa własności. Kupujący ponosi wszelkie koszty związane z zwarciem umowy sprzedaży. Ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu Cywilnego.

Lublin/34453205

Prezydent Miasta Radomia
Informuje, że w Urzędzie Miejskim w Radomiu, przy ul. Żeromskiego 53,

Zgodnie z art. 35 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r. (j.t. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.), wywieszony został wykaz dot. oddania w użyczenie:

Lokalu użytkowego o powierzchni użytkowej 51,00 m^2 przeznaczonego dla potrzeb Bractwa Miłosierdzia Bożego „Przyjaciele Bezdomnych" działającego przy parafii Świętego Brata Alberta w Radomiu na okres do 3 lat w trybie bezprzetargowym znajdującego się w Radomiu przy ul. Koszarowej 13, na nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia jako działka nr 141/2 będącej własnością Miasta na prawach Powiatu.

Uregulowanej w KW Nr RA1R /00000093/2

Radom/34453253

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.
Zapisz się na: **wyborcza.pl/newslettery**

wyborcza.pl





INGA IWASIÓW znalazła klucz, który otwiera świat. O jej nowej powieści „Tobiasz i wielki liść" – książce o emeryturze, samotności, końcu pewnego świata i... króliku, który niespodziewanie wypełnia pustkę

ARTUR DOMOSŁAWSKI o legendarnym reporterze i „Operacji Masakra". Pióro, pistolet i srebrnolistne topole, czyli o tym, dlaczego niektóre reportaże stają się legendami

Dlaczego jesteśmy coraz bardziej zmęczeni i czy książki o wypaleniu naprawdę pomagają z niego wyjść?

Spotkanie Książkowego Klubu Książki, przegląd jesiennych nowości, kryminały i powieści z dreszczykiem oraz książki dla młodszych czytelników.

W sprzedaży, również z dostawą do paczkomatu

Zamów magazyn z darmową dostawą na: **Prenumerata24.pl**
Więcej na: **Wyborcza.pl/ksiazki**

1 WAB

eprasa.pl 412d279d8d

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Połącz Kropki

Idealna gra na krótką przerwę



Zeskanuj QR kod i graj

APLIKACJA WYBORCZEJ

eprasa.pl 412d279d8d